

**Protokół Nr VII/2024**  
**z sesji Rady Miasta Bydgoszczy**  
**z dnia 4 września 2024 r.**  
**(w godz. 9<sup>00</sup> – 13<sup>10</sup>)**

**Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska** powiedziała cyt. „Szanowni Państwo. Proszę już o zajmowanie miejsc. Rozpoczynamy sesję Rady Miasta Bydgoszczy. Witam Parlamentarzystki i Parlamentarzystów, witam Radnych Sejmiku Województwa zaproszonych na i przybyłych na dzisiejszą sesję, witam Radnych Miasta Bydgoszczy, witam Prezydenta wraz z Zastępczyniami i Zastępcami, witam Skarbnika i Sekretarz Miasta, Komendantów Policji, Straży Miejskiej i Państwowej Straży Pożarnej, witam przedstawiciela Przewodniczącego Młodzieżowej Rady Miasta Bydgoszczy. Witam również wszystkich zaproszonych gości, zarówno osoby, które są z nami na sali sesyjnej i będą zabierały dzisiaj głos, a także wszystkie osoby, które śledzą sesję online.

**Ad. pkt.2**

**Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska** stwierdziła, że listę obecności podpisało 23 radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

**Ad. pkt 3** *Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków*

Radni zgłosili następujące kandydatury:

Joanny Czerskiej-Thomas, Roberta Kufla, Grażyny Szabelskiej.

Rada przegłosowała wyżej zgłoszone propozycje.

Wynik głosowania:

**W.1** 23 głosy „za”.

**Ad. pkt 4** *Rola Bydgoszczy jako wiodącego ośrodka województwa kujawsko – pomorskiego w dokumencie „Koncepcja Rozwoju Kraju 2050” – dyskusja.*

*Wystąpienia:*

- Marszałek Województwa Kujawsko – Pomorskiego Piotr Calbecki

- Parlamentarzyści

- Przedstawiciel Stowarzyszenia Metropolia Bydgoska

- Przedstawiciel Stowarzyszenia Bydgoski Ruch Miejski

- Łukasz Kubiak – autor artykułu naukowego pt. „Proces formowania się bydgosko – toruńskiego ZIT”

**Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska** powiedziała cyt. „Szanowni Państwo. W związku z tym, iż na sesję nie przybędzie Marszałek Województwa Piotr Całbecki, przesłał informację do Prezydenta, za pośrednictwem Prezydenta dotarła do mnie, iż jest na delegacji zagranicznej i nie będzie obecny. Zwróciłam się do Pana Marszałka z prośbą o obecność przedstawiciela na sesji Rady Miasta Bydgoszczy, ale nie wpłynęła do mnie informacja, że ktoś będzie i też nie widzę takiej osoby na sali, a zatem zapraszam Parlamentarzystów, którzy chcieliby zabrać głos. Wiem, że na sali jest Poseł Iwona Karolewska, Poseł Iwona Kozłowska, Poseł Łukasz Schreiber i Poseł Włodzisław Giziński oraz Senator Andrzej Kobiak. I myślę, że w takiej kolejności prosiłabym Państwa Parlamentarzystów o zabranie głosu. Poseł Iwona Karolewska zapraszam.”

**Poseł na Sejm RP Iwona Karolewska** powiedziała cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Parlamentarzyści, Szanowni Państwo.

To jest drugie wydarzenie, w którym mam zaszczyt wziąć udział. Pierwsze było to forum nadzwyczajne zorganizowane w Toruniu przez Marszałka Województwa, jakby niezwłocznie po podjęciu przez Sejmik Województwa uchwały dotyczącej jakby niezgody na takie zaliczenie naszych miast, obu miast, w krajowej koncepcji rozwoju. Proszę Państwa. Ja na tym spotkaniu byłam, natomiast na tym spotkaniu nie zaprezentowano stanowiska Miasta Bydgoszczy. Na tym spotkaniu nie powiedziano nam, czy połączenie faktycznie potencjału obu miast daje nam szansę na to, żebyśmy awansowali w tej metodologii, jakby kategoryzacji miast w tej koncepcji rozwoju, a Pani dyrektor z Departamentu Funduszy, która była tam, nie potrafią odpowiedzieć na to, tak naprawdę co nam to da? Co nam da zaliczenie naszego całego województwa czy naszych miast Torunia i Bydgoszczy w tej koncepcji, w tym w danym miejscu, w którym jakby tak naprawdę w trzeciej kategorii, na co wszyscy się nie zgadzamy. I tak naprawdę powiedziała, że skoro tak jest, to tak jest i tak naprawdę nam nic nie daje. Także pozostaliśmy z samymi pytaniami, bez żadnej odpowiedzi.

A my Państwo, tak jak i ja, dla której Bydgoszcz jest ośrodkiem życia wiemy, że to Bydgoszcz, tak w ramach rozwoju miast ma tę ważniejszą rolę. My jesteśmy dużym ośrodkiem przemysłowym, już jesteśmy naturalnie metropolią, poza Stowarzyszeniem Metropolia Bydgoszcz, która została założona w 2016 roku, już tą metropolią jesteśmy przez naturalne warunki i oddziaływanie Bydgoszczy na poszczególne miasta, czyli 20 gmin, które współpracuje z Bydgoszczą, 600 000 ludzi i te naturalne oddziaływanie i usługi, które Bydgoszcz świadczy dla pobliskich samorządów. Rozmowy z mieszkańcami, spotkania z mieszkańcami też pokazują na to, że to Bydgoszcz naprawdę w skali województwa jest tym miastem, które oddziałuje, faktycznie działa jak metropolia dla mieszkańców naszego województwa.

Mam takie przeświadczenie, bo ja nie zostałam zapoznana jeszcze z tak naprawdę z tym dokumentem, krajową koncepcją rozwoju, którą przygotował Instytut. A mam takie wrażenie, że ludzie z Warszawy i z Krakowa przyjechali do nas, tak naprawdę nas nie znając. Przyjęto dziwne wskaźniki według których zostaliśmy

oceniani, takie jak liczba np. punktów ksero, liczba aptek, czyli dane zupełnie nieważne, które były brane z Panoramy Firmy. Wiem, że Pan poseł Giziński się nie zgadza ze mną, co do metodologii. Pani dyrektor z Departamentu Funduszy nie chciała o tym rozmawiać. Ale my uważamy, że pomijanie tak ważnych funkcji Bydgoszczy, jak funkcja naukowa, przemysłowa, badawcza, funkcja kulturalna, a obronna, przede wszystkim obronna, przecież 6 jednostka już wojsk NATO w Bydgoszczy powstaje a liczenie nam miejsc punktów ksero tak naprawdę uważam, że to do niczego nie prowadzi. Myślę, że skłóca nas zupełnie niepotrzebnie taka przyjęta metodologia i też ukształtowanie Bydgoszczy tak naprawdę wśród miast kategorii C, na co my się nie zgadzamy, bo Bydgoszcz, jak wiemy, już jest jakby zaraz pod podium pierwszym miastem. Także dążymy do tego, żeby jednak, znaczy ocena naszego miasta, została zmieniona. Uważam, że to jest naszym obowiązkiem, żeby nie dopuścić do tego, żebyśmy zostali zmarginalizowani, ponieważ może to mieć wpływ później na środki finansowe, które uzyskamy m.in. z polityki spójności. Także jestem z Państwem, Panie Prezydencie i trzymam kciuki za to, żebyśmy wspólnie jednak właściwą rangę Bydgoszczy przywrócili. Dziękuję bardzo.”

**Poseł na Sejm RP Iwona Kozłowska** powiedziała cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado.

Również byłam na tym spotkaniu w Toruniu, które zorganizował Pan Marszałek i dobrze że byłam, ponieważ zdobyłam taką wiedzę, może nie głęboką, ale na temat właśnie sposobu przygotowania koncepcji. I to mówię oficjalnie. Nie zgadzam się z formą tej koncepcji. To, co powiedziała moja Koleżanka, przygotowana metodologia, właściwie nie przygotowana metodologia, a także kryteria, które zostały przyjęte co do tego, dlaczego my mamy być na tym najniższym poziomie, na najniższym stopniu, jeżeli chodzi o te trzy kategorie wyróżnionych miast, nie bardzo pasuje do naszego miasta, jakim jest Bydgoszcz. Bydgoszcz jest z ogromnym potencjałem, ma też dużą liczbę mieszkańców, bo ponad 300 000. Ale dla dobrego rozwoju Bydgoszczy potrzebne nam jest to, aby Bydgoszcz też była uznana jako centrum, centrum naszego województwa. I zarówno to spotkanie, które odbyło się w Toruniu, a przede wszystkim dzisiejsza sesja Panie Prezydencie, jest niezmiernie ważne dlatego, że musimy reagować w odpowiednim momencie. Nie można pozwolić na to, aby ta koncepcja, która powstała, żeby ona się utrzymała, żeby ten sposób, który został w ten sposób w jaki została ta koncepcja przygotowana, żeby utrzymała się w ogóle w Polsce, w ministerstwie, a przede wszystkim, żebyśmy my się za nie zagospodarowali w tej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy.

W związku z tym uważam, że my jako posłowie powinniśmy zareagować. Ta koncepcja, przygotowanie tej koncepcji został przez Ministerstwo zlecony Instytutowi, który w sposób myślę nieadekwatny przygotował ją, bo jeżeli opieramy się, powtórzę to co mówiła moja poprzedniczka, o Panoramę Firm o dane z lat 2016 czy nawet 2002, to nie jest dobrze przygotowany materiał, to nie jest materiał przyszłościowy. Uważam, że przede wszystkim powinno być

zapytanie ze strony przygotowujących tę koncepcję do podmiotów, które tym są bezpośrednio zainteresowana. Aktualne dane, jaka jest sytuacja? Przecież od wielu lat ta sytuacja w mieście, w województwie zmienia się. Ta zmiana będzie za rok, ta zmiana będzie kolejna za 5 lat, za 10, nie mówiąc o tym, co się będzie działo w 2050 roku, to jest za długi okres. Zresztą Pani dyrektor przyznała, że 2050 rok nie jest dobrym odnośnikiem do tego, aby przygotować właściwą koncepcję, co do w ogóle kraju Polski. Uznała, że 2035+ a to jest różnica, ogromna różnica. Więc dlaczego nie została przygotowana taka koncepcja krótkookresowa, krócej okresowa przede wszystkim i dlaczego nie zostały podmioty zapytane o to, jakie mają możliwości, jaki mają potencjał, co się dzieje i jaki potrzebują impuls do dalszego rozwoju?

W związku z tym Panie Prezydencie, liczę na to, że dzisiaj ze strony radnych również padną informacje, pytania dla nas ważne, abyśmy mogli Bydgoszczy w parlamencie bronić. Ja przygotowuję interpelacje, zapytam. I również trzeba się naprawdę zastanowić, czy taka forma tej koncepcji jest właściwa. Uważam, że nie jest właściwa.

Bardzo Państwu dziękuję za uwagę, liczę naprawdę na bardzo dobrą współpracę. Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Państwo Radni, wszyscy. To jest nasz wspólny cel, wspólny, ponad podziałami politycznymi i obowiązek, dokładnie Pani Przewodnicząca, to jest nasz obowiązek. W związku z tym, ja jestem oczywiście do dyspozycji i podejmuję z Państwem współpracę. Bardzo dziękuję.”  
**Posel na Sejm RP Lukasz Schreiber** powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado.

Ja na wstępie pozwolę sobie wyrazić radość z tego dzisiejszego spotkania i może powiedzieć coś myślę, że wszyscy inni Parlamentarzyści, którzy zabierają głos, także się do tego przyłączają, do podziękowań dla tych, dzięki którym możemy się spotkać. Tak się składa, że są to Radni Bydgoskiej Prawicy. Także dziękuję za podjętą inicjatywę, a sprawa jest faktycznie istotna.

Mamy do czynienia Szanowni Państwo, jak to zostało nazwane Krajowa Koncepcja Rozwoju 2050. I to, co jest pierwszą rzeczą, na którą jednak warto zwrócić uwagę, to sam pomysł rozwoju, ten metropolitalny pomysł rozwoju kraju, na którym Ci którzy, z którymi miałem okazję dyskutować, to wiedzą, ja uważam, że to w ogóle nie jest specjalnie trafiony pomysł, a dzisiaj widzimy także, dlaczego z punktu widzenia naszego miasta on może być bardzo nietrafiony. Ale warunki jak widać, i presja ze strony rządu będzie taka, aby ten dokument w takich ramach przygotować. I teraz jest druga bardzo niepokojąca sprawa.

Oczywiście ani na tą pierwszą, ani na drugą nikt na tej sali, ani Pan Prezydent, ani Państwo Radni nie macie wpływu, ale sam fakt, że ten projekt wyszedł z rządu do konsultacji w takim kształcie. To znaczy, dlaczego tak się stało, że zabrakło a może nie zabrakło, ale nie mają tam takiej żadnej siły przebicia? Tego nie wiemy tak naprawdę. Dlaczego zabrakło ze strony przedstawicieli Bydgoszczy w rządzie walki już na tym wcześniejszym etapie o inny kształt tego dokumentu?

My tak naprawdę nie wiemy. Jeżeli ktoś z Państwa wie, to ja bym się chętnie dowiedział, ale wiem jak wygląda proces legislacyjny i na pewno Wicepremier bierze w nim udział, tudzież jego przedstawiciel i jest ciekawe, dlaczego w ogóle do tego dopuszczono, bo to jest oczywiście koncepcja bardzo niebezpieczna z punktu widzenia przyszłości Bydgoszczy. My jesteśmy na tej sali od tego także, żeby przewidywać skutki pewnych działań, które dziś mogą się wydawać stosunkowo mało znaczące, ale takimi nie są. Swego czasu wydawało się stosunkowo mało znaczące czy marszałek będzie z Bydgoszczy, czy z Torunia? Dzisiaj wiemy, jakie miało to konsekwencje. Swego czasu także w tej sali wydawało się wielu, że przekazanie Akademii Medycznej to pozbycie się problemu. Dziś wiemy, jak Bydgoszcz w związku z tym straciła. Dlatego bardzo dobrze, że tutaj tej refleksji nam nie brakuje. My nie wiemy wprawdzie, bo rząd tego, nie pokazał tych kart, co w związku z tym podziałem miast na trzy kategorie, ma wynikać dla każdej z nich. Ale możemy podejrzewać, że będą szły za tym albo większe, albo mniejsze pieniądze. Silniejsza, albo słabsza pozycja niewątpliwie każdego z tych ośrodków. Dlatego ważne jest, żeby tą faktycznie batalię stoczyć.

Idźmy teraz dalej, na co warto zwrócić uwagę. Jest to patrząc teraz na to, co zrobił Sejmik, oczywiście, że co do zasady się zgadzamy znowuż, że mamy do czynienia z sytuacją złą, to widzi także Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego, bo mamy tak naprawdę w istocie całkowitą marginalizację naszego województwa. Nie ma żadnego miasta o randze tej, tych miast drugiej kategorii, ale w pierwszej jest tylko Warszawa, więc tak naprawdę o tych miastach pierwszoligowych, więc samo w sobie to jest niedobre. Niestety nie widzimy na sali, tak jak Pani Przewodnicząca już przywołała, ani Pana Marszałka, nie widzimy na sali żadnego z przedstawicieli. Ja też miałem okazję zaprosić podczas jakiejś małej debaty Pana Marszałka Ostrowskiego. Dzisiaj na sesję myślę, że wszyscy dostali zaproszenie. Niestety także jest nieobecny. Swoją drogą symptomatyczne, że obecny jest tylko jeden radny Sejmiku Wojewódzkiego, o ile mi się dobrze wydaje Pan Radny Jarosław Wenderlich. Proszę Państwa ten dokument, który wyszedł z Sejmiku, to stanowisko tak jak mówiłem, w tej jednej sprawie możemy się z nim zgodzić, jako ogólnie krytycznym podejściu do koncepcji rządowej, ale tam się znajduje nie tylko główny spór, który jest między nami, co do tego duopolu bydgosko-toruńskiego, do czego przejdę, ale także szereg innych niebezpiecznych, niedobrych, niekorzystnych z punktu widzenia naszego miasta zapisów. Takich jak choćby ten, który podkreśla, że głównym ośrodkiem naukowym w województwie jest Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Czytałem list także, który wszyscy Państwo mieli okazję przeczytać Rektora Politechniki, który zwraca uwagę, jak bardzo jest to krzywdzące z punktu widzenia Bydgoszczy, gdzie jest największa ilość studentów, gdzie mamy duży potencjał, mamy dwa ośrodki bardzo wiodące, czyli zarówno Politechnikę Bydgoską, jak i Uniwersytet Kazimierza Wielkiego i to także nie zostało w tym stanowisku zauważone.

I wreszcie mamy sprawę najważniejszą, sprawę która powinna nas zastanowić, czy jest to ważne. Ludzie oczywiście mają świadomość, wielu mieszkańców mam wrażenie, może nie rozumieć tego naszego sporu. Przecież bydgosko-toruński zwiększony potencjał prawda, brzmi dobrze, pójdzie. Dzięki temu nasze województwo zyska. Tak to przedstawia Marszałek Województwa. I tutaj moje też pierwsze pytanie, które proszę przyjąć bez złośliwości. Ale czy Marszałek Województwa konsultował z Panem Prezydentem to w ogóle stanowisko? Jak patrzę na stanowisko Prezydenta Torunia, który jest z tego zadowolony, chyba z nim tak. Ale czy w ogóle była taka próba, jakakolwiek rozmowy z Panem Prezydentem? Jest to, jak na ile znam poglądy Pana Prezydenta, bo pamiętam, jak razem walczyliśmy o to, żeby ten ZIT bydgosko-toruński był ZIT-em bydgoskim, to wydaje mi się to niemożliwe, a to z kolei by było także niepokojące z innych powodów. Więc tak, Toruń jest zadowolony, ja się nie dziwię, że Toruń jest zadowolony, bo on w tej koncepcji nie ma szans w inny sposób po prostu zaistnieć. Natomiast myślę, że dobrze, żeby wybrzmiało i mam nadzieję, że to wybrzmieje także z tego co powie dziś Pan Prezydent, że to nie jest żadna kwestia złośliwości teraz Bydgoszczy czy Rady Miasta czy Prezydenta czy Parlamentarzystów, że nie wiem, my nie chcemy, żeby Toruń był, coś na tym zyskał. Nie, to zupełnie nie o to chodzi. Rzecz jest w tym Szanowni Państwo, tak jak mówię, na ile można dzisiaj przewidywać pewną przyszłość. Rzecz jest w tym, że jeżeli w ogóle nie będzie oczywiście nawet tego, oczywiście lepszy jest wariant bydgosko-toruński, niż to, żeby żadne miasto nie zostało uwzględnione, to też sobie powiedzmy zupełnie szczerze. Natomiast zaczynać licytowanie i walkę od najmniejszej wygranej, to jest na pewno błąd. Natomiast ten wariant, w którym mielibyśmy ten duopol bydgoski, tylko toruński zaakceptować, co spowoduje? Spowoduje to, bo nie ma nie wiem duopolu poznańsko-kaliskiego, prawda? Nikomu nie przychodzi to do głowy, żeby coś takiego postawić. A więc spowoduje to z pewnością to, że inne duże miasta i duże ośrodki, bo to w takim razie by się musiało też wiązać, miejmy tego świadomość, że doszłyby, doszłoby dużo więcej tych miast do pierwszej kategorii, a więc inne miasta, więc Bydgoszcz nie tylko nie będzie w stanie gonić tych większych ośrodków, ale będzie jeszcze przegrywała walkę i traciła na tym, w tej takiej rywalizacji z innymi ośrodkami miejskimi, a więc w dalszym stopniu będzie to się pogłębiało do deprecjonowania pozycji naszego miasta. I to jest myślę, że coś, co należy zrozumieć.

I chciałbym też zadać pytanie, już kończę bo też nieelegancko, żebym tak długo mówił, za to przepraszam. Macie Państwo dzisiaj sytuację absolutnie komfortową, patrzę na rządzących naszym miastem. To znaczy, już nie można powiedzieć, że to zły rząd prawda Premiera Morawieckiego coś zrobił źle czy ten, ale sami Państwo jakby zapewnialiście, że kluczem do rozwoju Bydgoszczy jest to, by ten rząd się zmienił, bo tamten był bardzo zły. Ja się nie pytam dzisiaj nawet, co jeszcze poszło dobrze, tylko czy mogło coś pójść gorzej w ciągu ostatnich miesięcy z punktu widzenia Bydgoszczy?

Zwróćę Państwu uwagę na marginesie dzisiejszej dyskusji, że pogrzebano projekt terminala intermodalnego w Emilianowie, że ten projekt rozwoju CPK, ja w ogóle nie wierzę, że on będzie, że on w ogóle nie będzie miał miejsca, ale w takim kształcie, który został zaproponowany, też jest jeszcze bardziej niekorzystny z punktu widzenia Bydgoszczy, nie lepszy a gorszy, a więc. I wreszcie teraz ta krajowa Koncepcja Rozwoju Kraju. I żeby był dobrze zrozumiany, to nie o spór polityczny tutaj chodzi i to jakby on nie ma sensu. Jesteśmy zresztą trzy, ponad trzy lata przed wyborami parlamentarnymi, 4,5 roku albo i więcej od wyborów samorządowych. Umówmy się, ta dyskusja nie będzie miała żadnego wpływu na żadne z tych wyborów, raczej na wybory prezydenta kraju również nie, więc to nie o to zupełnie tutaj chodzi. Nie chodzi o to, żeby w taki sposób na to patrzeć, ale chodzi o to, żeby zwrócić uwagę, że mając wszystkie instrumenty w kraju, to znaczy totalną praktycznie władzę i na poziomie rządowym i samorządowym, widzimy, że coś idzie nie tak. Myślę, że ten dzisiejszy gest ze strony Radnych Bydgoskiej Prawicy, do którego ja bym się chciał przyłączyć, jest takim. My jesteśmy gotowi pomagać w każdej z tych spraw, bo nam chodzi przede wszystkim o interes Bydgoszczy. Tylko potrzebna jest, tak mi się wydaje, trochę pobudka niektórych przedstawicieli, zwłaszcza tych w Warszawie, aby wreszcie zaczęli sprawy Bydgoszczy traktować priorytetowo i o nie walczyć. Ja bym chętnie poznał, jaki jest pomysł obecnej władzy, a przynajmniej przedstawicieli obecnej władzy, którzy nas reprezentują dzisiaj w rządzie, na zwiększenie siły i potencjału Bydgoszczy. I to, że tak bardzo oni milczą, jest niestety niedobrym sygnałem jak dla mnie, bo ja tego pomysłu nie widzę, widzę reakcję na różne zadania, widzę atak głównie w stronę opozycji, a konstruktywnego planu niestety nie widzę.

Tym niemniej cieszę się bardzo z tej dzisiejszej sesji i liczę na to, że uda się Państwu wypracować wspólne stanowisko. Jest projekt przedłożony przez Bydgoską Prawicę. Mam nadzieję, że zostanie poparty przez wszystkie siły. Dziękuję bardzo.”

**Posel na Sejm RP Włodzisław Giziński** przedstawił mapkę pn. „*Hierarchia funkcjonalna miast w Polsce*”.

Powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo. Hierarchia funkcjonalna miast w Polsce została stworzona przez Instytut, przez zespół ekspertów. Wszystkie województwa były oceniane, hierarchizowane według tych samych kryteriów. Proponowałbym, żebyśmy nie koncentrowali się na tym, czy któreś z kryteriów uważamy za błędne, czy za dobre, albo którego brakuje, tylko żebyśmy przyjrzeliby się po pierwsze Metropolii Bydgoskiej na tle kraju. To duże czerwone kółko, jak Państwo widzicie, to jest Warszawa. Wszyscy Państwo widzicie, że na wschodzie i jest to rzecz ogólnie znana, są województwa oznaczone takimi samymi kółkami, jak województwo kujawskie, kujawsko-pomorskie, ale po tej zachodniej z lepszymi perspektywami rozwojowymi i do tej pory i nadal, po tej zachodniej stronie jest jeszcze drugie województwo, na które chciałbym, żebyście Państwo zwrócili uwagę. To jest województwo lubuskie,

województwo lubuskie otoczone zachodniopomorskim, z silnym ośrodkiem Szczecina, z drugiej strony wielkopolska z Poznaniem, ten brązowy kolor a od dołu mamy Wrocław. Województwo kujawsko-pomorskie jest w podobnej sytuacji. Od północy mamy województwo pomorskie z silnym ośrodkiem w Gdańsku, od strony zachodnio-południowej mamy Poznań, a od strony południowo-wschodniej Łódź i oczywiście Warszawę. Jesteśmy otoczeni silnymi ośrodkami ciągnącymi do siebie. O tym, że rdzeniowość, ten rdzeń struktury administracyjnej jest ważną rzeczą, nie ulega wątpliwości. Te dwa województwa, po zachodniej stronie kujawsko-pomorskie i lubuskie charakteryzują się również tym, że w obu jest dwustoleczność, dwurdzeniowość. Dwurdzeniowość w lubuskim jest odległa o ponad 100 km, u nas 35-50 km. Intencją tworzących taki podział kraju, podejmujących takie decyzje, było założenie, że dwa miasta rdzeniowe będą ciążyły do siebie, będą współpracowały, będzie synergia, będzie dodatkowy efekt synergii, ale już w latach 2009, 2018 można znaleźć sygnały, można znaleźć publikacje, w których wskazuje się na bardzo poważne ryzyko konkurencji.

Znalazłem w jednym z artykułów, nawet takie zdanie, mogą się kłócić nawet to nazwę. Na marginesie powiem, przypomnę spór. Czy lotnisko w Bydgoszczy ma się nazywać lotnisko Bydgoszcz, lotnisko Toruń, Toruń-Bydgoszcz? Ale to jest rzeczywiście mała sprawa.

Bydgoszcz w latach 90, tych wczesnych 90, kiedy była stolicą województwa bydgoskiego, była niewątpliwie jednym z 6,7 najsilniejszych metropolii w kraju. Dzisiaj mamy żółty kolor. Coś doprowadziło do tego, że ranga Bydgoszczy i niestety ranga województwa kujawsko-pomorskiego, jeśli patrzeć przez pryzmat metropolii i perspektyw rozwojowych, zeszliśmy do poziomu województwa rzeszowskiego i Rzeszowa. Przyjrzyjmy się teraz samemu województwu kujawsko-pomorskiemu. Silneciążenie komunikacyjne, zmierzam do postawienia tezy, że wykluczenie komunikacyjne powoduje wolniejszy rozwój. I niestety uważam, mówię to w imieniu nie tylko swoim, ale również Pana Senatora Kobiaka umówiliśmy się, że razem prezentujemy nasze wspólne myśli, razem pracujemy w Zespole Parlamentarnym Ziemi Bydgoskiej. Rozwój, potencjał miast, potencjał całego regionu zależy od sieci komunikacyjnej. Gdybyśmy popatrzyli tylko na Bydgoszcz, to mamy lotnisko, mamy dworzec Bydgoszcz Główna, od dwóch lat mamy dostęp do S5, S10 jest poza nami. Od ilu lat Warszawa jest skomunikowana z Włocławkiem, Toruniem, Grudziądem i dalej do Gdańska? Od ilu lat sieć autostradowa tam już jest? Niewątpliwie Włocławek, Toruń i Bydgoszcz i Grudziądz mają szansę ze względu na swoje połączenia komunikacyjne rozwijać się szybciej. Obawiam się, że te minione 25 lat pokazały, że rozwijają się szybciej od Bydgoszczy i Inowrocławia. Wykluczenie komunikacyjne Inowrocławia jest jeszcze gorsze niż Bydgoszczy. Co możemy zrobić? Musimy w Bydgoszczy zadbać o to, żeby to wykluczenie komunikacyjne skończyło się jak najszybciej. S10 to jest konieczność. Proszę też pamiętać, że S10 to jest trasa Warszawa, uzupełnienie trasy Warszawa-Szczecin.



W Zespole Parlamentarnym Ziemi Bydgoskiej prezentowaliśmy już koncepcję kolei dużych prędkości, łączącej pięć byłych ośrodków wojewódzkich. To jest Warszawa, Włocławek, Toruń, Bydgoszcz, Piła i Szczecin. W walce o tę koncepcję, o tę trasę wspomagają nas Parlamentarzyści z Piły i ze Szczecina, i to wszystko. Kiedy Posłankę z Włocławka zapytałem, kiedy będziemy walczyli o wodę dla Kujaw, czy wesprze nas? Oczywiście. A wesprze nas w walce o trasę do Szczecina kolei dużych prędkości? Usłyszałem, my Grudziądz nie odpuścimy. Te konflikty, naleciałości, one się przez 25 lat utrwały się. Walczmy o S10, jak najszybciej szukajmy pieniędzy. Walczmy o to, żeby Emilianowo nie tylko było wpisane w Europejską Sieć Transportu, bo jest wpisane. Pan Poseł Schreiber wspomniał, że to już jest pogrzebana sprawa. W obecnej konstrukcji, w obecnym schemacie, kiedy Krajowy Ośrodek Rozwoju Wsi miał być w tym głównym udziałowcem, rzeczywiście jest pogrzebana. I KORW i PKP Cargo odcinają się od prowadzenia, ale jest porozumienie między Marszałkiem, Wojewodą, Prezydentem, żeby w Emilianowo zaangażować się, to dobry kierunek. Tydzień albo dwa tygodnie temu otrzymaliśmy odpowiedź od Pana Ministra Malepszaka odpowiedzialnego za sieć transportową kolejową, że mamy to na piśmie, że Emilianowo pozostaje, jest bardzo ważnym ośrodkiem i musi być realizowane. Jest wpisane i takie są plany, plany również rządu. Cieszę się z tego stanowiska, chociaż wolałbym, żeby to już w tej chwili było budowane i zaklepane.

Co z tym wykluczeniem komunikacyjnym poza Emilianowem, poza trasą kolejową łączącą pięć miast, byłych miast wojewódzkich? Mamy lotnisko, jedno z niewielu lotnisk w Polsce, które ma potencjał cargo. Niewiele trzeba zainwestować, żeby funkcja cargo w pobliżu Emilianowa, w pobliżu skrzyżowania ważnych dróg krajowych, żeby lotnisko mogło rozwijać ten potencjał cargo. Czy to lotnisko rozwinie się bardzo pasażersko? Eksperci mówią, nie ma na to szansy. Chociaż kilkanaście lat temu potencjał pasażerski, czy 20 lat temu, nasze lotnisko miało tylko gorszy od Poznania. Mieliśmy podobno ten potencjał lepszy od Gdańska i Łodzi. W tej chwili już są przyzwyczajenia raczej nie, ale lotnisko ma szansę być lotniskiem wojskowym, wojsko to ważny element rozwojowy Bydgoszczy. Niewątpliwie ma szansę to lotnisko również zaistnieć i dalej być, dalej funkcjonować jako pasażerskie, pewno w ograniczonym zakresie, tak jak to w tej chwili jest.

Co jeszcze możemy zrobić? Wspominaliście Państwo o uniwersytetach. To niewątpliwie jest element przyciągający, ważny wyznacznik rangi regionu, rangi metropolii. W Gdańsku od dwóch lat trwa proces integracji Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Medycznego. Mają już wspólną nazwę, są sfederalizowani. Założenia Ministerstwa Nauki są i Szkolnictwa Wyższego są takie, że to jest dobry kierunek. Czy z góry musimy zakładać, że ten kierunek w Bydgoszczy, gdzie mamy Politechnikę, gdzie mamy Uniwersytet Kazimierza Wielkiego i Collegium Medicum, bo ono jest

w Bydgoszczy, czy ten proces jest z góry skazany na porażkę? Niewątpliwie nie są to łatwe rzeczy.

Odpowiedzi na te różne pytania, które stawiamy, nie znajdziemy dzisiaj. Państwo znajdziecie i powinniśmy wszyscy szukać każdej rzeczy, która podniesie metropolitalność Bydgoszczy i domagać się na to decyzji i pieniędzy. Tych pieniędzy szukajmy wszędzie, gdzie tylko się da.

Chciałem jeszcze na koniec poinformować Państwa, że w najbliższy czwartek podczas pierwszej jesiennej sesji parlamentu, Zespół Parlamentarny Ziemi Bydgoskiej w tej sprawie zbierze się. Pan Łukasz Kubiak, który dzisiaj będzie też zapoznawał nas wszystkich z uwagą, już kończę, z uwagą będę słuchał i zachęcam do tego samego, będzie głównym prelegentem, ale będzie też jeden współautorów koncepcji tej hierarchii funkcjonalnej miast, miast w Polsce. Zaprosiliśmy Panią Minister Pełczyńską-Nałęcz. Mam nadzieję, że uda się rzeczywiście ten problem Bydgoszczy, jako metropolii nagłaśniać i walczyć o nią również w Warszawie. Dziękuję uprzejmie. Przepraszam za nadużycie czasowe.”

**Senator RP Andrzej Kubiak** powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo.

Co prawda uzgodniliśmy z Posłem Gizińskim, że on się wypowie w naszym imieniu, ale jednak pozwolę sobie dwa zdania dołożyć. Tak jak moi poprzednicy byłem również w Toruniu i słuchałem wystąpień na temat systemu, o którym dzisiaj mówimy i z dwoma rzeczami, które są w tym systemie, stanowczo się nie zgadzam. Pierwsza rzecz to rzeczywiście, to opisuje obraz z dnia dzisiejszego czyli wskaźniki, które zostały przedstawione są zapewne obiektywne i tak one wyglądają, ale jeżeli mamy mówić o perspektywie 2050, to my musimy mówić o tendencjach, o tym, co się stanie za rok, za dwa, za pięć i dopiero na podstawie tych tendencji można przewidywać i zakładać jakieś tam podziały. A co się stanie w najbliższym czasie dla Bydgoszczy istotnego, który w moim przekonaniu pchnie Bydgoszcz do przodu? Rzeczą naprawdę bardzo ważną jest wykluczenie drogowe i wykluczenie autostradowe Bydgoszczy, ale S10 w końcu powstanie. Przewiduję, że to spowoduje wręcz skokowy rozwój Bydgoszczy i skokowy napływ inwestycji do Bydgoszczy. Dobre skomunikowanie miasta z systemem autostradowym Polski, a więc i Europy, będzie takim impulsem. Dlatego przewidując, co się stanie za 10, 20 lat, musimy przewidzieć ten impuls prorozwojowy.

Drugi taki impuls, który w moim przekonaniu będzie również bardzo istotny, to jest rozwój bydgoskiego lotniska. W tej chwili, lotnisko to rzeczywiście nie ma najwyższej rangi. Połowa lotów wykonywanych z naszego lotniska, to są loty dla wojska-50%. Ale w najbliższym czasie w Bydgoszczy powstanie część dowództwa NATO, powstanie specjalna szkoła dla oficerów NATO, głównie ukraińskich, więc należy założyć, że loty w Bydgoszczy zwiększą się o 30-40%. Tego nie da się zrobić na lotnisku, który jest w tej chwili. Więc trzeba będzie rozbudowywać lotnisko, trzeba będzie zapewne wybudować nowy pas, trzeba będzie rozbudować wieżę kontrolną. Więc mamy następny impuls prorozwojowy.

W związku z tym wszystko wskazuje na to, że Bydgoszcz będzie rozwijała się bardzo dynamicznie.

Dlatego stawianie pewnej bariery ze względu na wskaźniki, które mamy dzisiaj, jeżeli ma to dotyczyć perspektywy wielu lat, jest niecelowe. Osobną sprawą jest i przyznam się, że szukając w materiałach i uczestnicząc w tych dyskusjach, ja właściwie nie znalazłem logicznego argumentu, dlaczego tych metropolii drugiej klasy ma być 7 a nie 8 czy 9? Nie ma takiego logicznego argumentu, więc czemu ktoś się uparł na 7? Z Warszawą to jest 8, ale generalnie tej drugiej kategorii miast metropolitalnych jest 7. Dlaczego nie 8, bo Bydgoszcz by się wtedy załapało, mówiąc kolokwialnie. Dlaczego nie 9, dlaczego nie 10? Nie ma takich argumentów. Mam nadzieję, że sprawa jest jeszcze bardzo otwarta. Mam nadzieję, że wspólnym wysiłkiem uda nam się doprowadzić do tego, że nasz region, że Bydgoszcz wejdzie do tej grupy najważniejszych miast w Polsce, czego Państwu i sobie bardzo serdecznie życzę. Dziękuję.”

**Wiceprezes Stowarzyszenia Metropolia Bydgoska Grzegorz Dudziński** przedstawił prezentację multimedialną pn. „*Pozycja Bydgoszczy w krajowej sieci osadniczej.*”

Powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Panie i Panowie Radni. Występuję tutaj dzisiaj w zastępstwie Pana Prezesa Cyprysa, Piotr jest na wczasach i niestety nie mógł uczestniczyć. Natomiast powiem Państwu, że chciałbym moją wypowiedź złożyć z dwóch części.

Pierwsza to będzie odpowiedź, a właściwie prostowanie tez zawarty w materiale marszałkowskim dotyczącym pozycji Bydgoszczy i pozycji Torunia w województwie i w sieci miast metropolitalnych. Znalazły się tam delikatnie mówiąc nieścisłości, które chciałem Państwu pokazać i uzmysłwić, jak był konstruowany ten materiał, który poszedł w świat i dość mocno zakłamuje rzeczywistość. Natomiast chciałbym w drugiej części powiedzieć troszeczkę szerzej o naszym postrzeganiu tej walki, o której tutaj Państwo mówicie, o jednostoleczność naszego województwa, jeśli chodzi przynajmniej o stworzenie metropolii.

Przejdźmy może, zacznę od tego, co mamy w naszej prezentacji. Proszę Państwa, bardzo dużo mówiono w materiale tym, który przedstawił Urząd Marszałkowski o zdecydowanej przewadze potencjału naukowego Torunia nad potencjałem Bydgoszczy. Jest to delikatnie mówiąc spora nieścisłość, bo zaczniemy od Akademii Medycznej, która została włączona w struktury Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Proszę Państwa, to jest wypowiedź Pana Rektora, który występował, Pan prof. Andrzej Tretyn występował na spotkaniu i powiedział, że uniwersytet toruński zyskał rangę, zyskał rangę uniwersytetu badawczego m.in. dlatego, że została włączona w jego struktury, został włączony w jego struktury Collegium Medicum. Bez tych 30% publikacji, które są dziełem naukowców z Akademii Medycznej bydgoskiej, nie byłoby tego w Toruniu. Powiem Państwu więcej, że tutaj jest właśnie też omówione to, stanowi 30% potencjału naukowego UMK. To jest to, co mówiłem przed chwilą.

Proszę Państwa następną rzeczą, o której mówiono, o ilości studentów. Nie można wliczać do ilości studentów w Toruniu, studentów uczących się w Bydgoszczy w Akademii Medycznej. To jest delikatnie mówiąc nieścisłość i to jest szczyt eufemizmu, na który jestem w stanie się zdobyć w tej chwili. Następna sprawa proszę Państwa. Co zyskała Bydgoszcz na włączeniu, to pomińmy milczeniem, nie chciałbym tutaj mówić, bo jedynym sposobem na uleczenie problemów bydgoskich, jak szpitali akademickich, była próba połączenia ich w jeden organizm. To przypomina się stary dowcip o szczurach, niesionych przez chłopca przez wieś, także pomińmy to.

Proszę Państwa, to są też sprawy związane z tym, co mówiłem poprzednio. Proszę Państwa tu jest wykres, który został zamieszczony w tym opracowaniu, które przedstawił Urząd Marszałkowski, to jest ich tabela. Zresztą wszystkie źródła są podane na dole drobnym drukiem. Okazuje się, że proszę Państwa Toruń ma więcej studentów niż Szczecin, a prawda proszę Państwa jest następująca, tak wygląda liczenie. Jak się proszę Państwa odejmie 5 000, to okaże się, że Bydgoszcz ma 26 000 studentów, [dźwięk niewyraźny] studentów, a Toruń 21. To jest, to są rzeczywiste dane na temat ilości studentów w poszczególnych miastach. Nie wiem, jaki cel przyświecał temu materiałowi, który przygotował Urząd Marszałkowski, ale to są po prostu przekłamania. Tak robić nie należy, jeśli mamy się wzajemnie szanować, jeśli mamy traktować siebie jako współzrządzącego w tym województwie, jako miasto. Tu są dane rzeczywiste, które pokazują, jak wygląda ilość studentów poszczególnych, to są dane podane za Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. W opracowaniu Urzędu Marszałkowskiego te dane zostały w dziwny sposób zmienione. To są w dalszym ciągu, to o czym mówiłem.

Proszę Państwa tutaj mamy sytuację, będę się musiał niestety już wspomóc. Mamy proszę Państwa pokazane ilości, wielkości miast porównane stopę bezrobocia, to są przeciętne dane ekonomiczne, które dotyczą dwóch naszych miast. Ja zaraz powiem Państwu, dlaczego to tak dość dokładnie przedstawialiśmy. Natomiast jak pozwolicie Państwo, że dokończę tą prezentację. Co jest u nas wyjątkowe, czego nie ma absolutnie druga aspirująca do współmetropolitalności ośrodek miejski. Politechnika Bydgoska, Akademia Muzyczna o zasięgu międzynarodowym, to nie jest lokalna uczelnia. Proszę bardzo. Proszę Państwa to są efekty działań nauki bydgoskiej, która podobno jest tą gorszą nauką, od tej nauki toruńskiej. Nie wydaje mi się, abyśmy tak musieli siebie postrzegać.

Następnym punktem, w którym chce włożyć w naszą wspólną niby metropolię, jest potencjał kulturalny Torunia, jakoby dużo większy od potencjału kulturalnego Bydgoszczy. Jako użytkownik tego potencjału kulturalnego Bydgoszczy, zdecydowanie się z tym nie zgadzam. Kto proszę Państwa, proszę zobaczyć, jakie ruchy były wykonywane przez Urząd Marszałkowski. Obydwa, w większym stopniu Toruń, są znany z organizacji imprez kulturalnych.

Nie jestem tego pewien, to są też następne tezy z opracowanego materiału przez Marszałka Województwa. I to popatrzmy, jak to wyglądało?

Co tworzy Marszałek, który o nas wszystkich ma dbać? Brak pieniędzy na, przez miasto jest finansowany w 50% rozbudowa IV kręgu Opery. Filharmonia, nie ma środków finansowania z Urzędu Marszałkowskiego na finansowanie Filharmonii w tej chwili, ślimaczy się to dziesiąty czy któryś rok. Proszę Państwa, to są instytucje wojewódzkie finansowane przez Urząd Marszałkowski. Zobaczcie Państwo, jak to jest rozmieszczone w województwie, jak to wygląda. I proszę zobaczyć proszę Państwa, liczba nowych instytucji kulturalnych utworzonych przez Kujawsko-Pomorski Urząd Marszałkowski i we współpracy z Toruniem. A to jest akurat tylko taka rzecz, o której warto pamiętać, że jesteśmy członkiem wśród 70 miast świata zakwalifikowanych przez UNESCO, jako miasta kreatywne, jeśli chodzi o kulturę.

To jest kwestia demografii Bydgoszczy, też niekoniecznie. Proszę Państwa, to jest też coś ważnego wydaje mi się, połowę wniosków o zatrudnienie osób spoza naszego kraju w naszym województwie, zostały złożone przez pracodawców z Bydgoszczy. Na 17 000 w kujawsko-pomorskim, 8 000 zostało złożone przez pracodawców w Bydgoszczy. Proszę bardzo, tu jest następna tabela, zakup mieszkań przez obcokrajowców. Ja cały czas proszę Państwa o tym mówię, żeby uzmysłowić rolę Bydgoszczy w naszym województwie, jak to się różni w stosunku do miasta, które chce z nami koniecznie tworzyć metropolię. Tu są proszę Państwa dane, to jest ogólnie dostępne proszę Państwa, Urząd Miasta mamy, nie uzurpujemy sobie praw autorskich do tego materiału, proszę uprzejmie do rozpowszechnienia, możemy Państwu zostawić całość tego materiału do wglądu.

Proszę Państwa Centrum Onkologii, to jedno chyba z najlepiej leczących ludzi miejsc, których zmagają się z nowotworem. Stoi przed Wami proszę Państwa człowiek, który jest żywym dowodem na to, że robią to dobrze od 20 lat. Proszę bardzo to są środki, które zostały zainwestowane nie dzięki uniwersytetowi, tylko to są po prostu środki uzyskane przez działania posłów i działaczy bydgoskich na rzecz naszej medycyny. Tutaj są pokazane proszę Państwa prywatne działania naszych medyków, którzy są również znaczącymi, miejscami znaczącymi na mapie polskiej służby zdrowia. To są rzeczy, które powstały tu w oparciu o potężną działalność, poprzednią naszej Akademii Medycznej, obecnie Collegium Medicum.

I przejdźmy proszę Państwa do tego, z czym się, z czego się żyje. Proszę bardzo. Proszę Państwa to jest oddział ABSL w Bydgoszczy, Związek Liderów Sektora Usług Biznesowych jest wiodącą organizacją reprezentującą sektor usług. Proszę Państwa to są miasta, które są wśród tych, które coś znaczą na mapie Polski. Jesteśmy wśród tych miast, wśród ósemki miast, które są w stanie w związku z tym, że są dobrze przygotowane do wspierania biznesu, dużego biznesu, przyjmować następne. Wpisuje się tutaj dokładnie w to, co mówili Panowie, co mówił Pan Poseł Giziński o tym, że gwałtowny wzrost napływu nastąpi, napływu

inwestycji w Bydgoszczy nastąpi po uruchomieniu dziesiątki na całej długości. Wtedy nastąpi zdecydowana poprawa, powiedzmy naszej konkurencyjności w stosunku do innych miast. Proszę Państwa, tutaj mamy pokazane wykresy sektor nowoczesnych usług biznesowych. Nie będę tego tłumaczył, to jest oczywiste. Zobaczcie Państwo, gdzie się plasujemy, a gdzie są inne miasta? Tu po prostu, w tych proszę Państwa, tu jest sektor usług biznesowych, to są też niezależne, nie rządowe, niezależne firmy, które oceniają naszą powiedzmy konkurencyjność jako miasta w tym, aby być metropolią, być ponadregionalnym ośrodkiem miejskim. Proszę spojrzeć, jesteśmy w tej trzeciej grupie tuż za Poznaniem, Łodzią, Katowicami, Górnośląskim Związkiem Metropolitalnym, Trójmiastem. I dalej mamy poziom czwarty, gdzie są pozostałe miasta, gdzie nasz ewentualny współmetropolita jest pod pozycją i inne. Proszę Państwa, tu są pokazane Centra Badawczo-Rozwojowe. To jest znowuż powiedziane, to jest dodatkowy punkt o którym mówię, że nie jesteśmy wcale słabszym ośrodkiem a wręcz przeciwnie, silniejszym ośrodkiem naukowym i rozwojowym niż Toruń. Targowo-wystawiennicze proszę bardzo, to są klastry i izby, które są w Bydgoszczy powołane. To są rzeczy, które oddziałują na obszar zdecydowanie większy niż tylko województwo. To jest sektor logistyczny.

Proszę bardzo, chciałem jeszcze Państwu pokazać dostępność do 60 minut. To jest to, o czym rozmawialiśmy wcześniej, to znaczy o czym mówili Panowie Posłowie. Nie chcę komentować tych liczb, to jest wszystko dostępne, tu jest jasno, wynika z tego, że jesteśmy w bardzo dobrym położeniu, a zwiększy się ono, zdecydowanie polepszy w momencie, w którym staniemy się, będzie skończona dziesiątka. To jest dostępność 90 minut.

Powiem Państwu jeszcze jedną rzecz, która wyklucza de facto sens łączenia Bydgoszczy z Toruniem w jedną metropolię. Proszę Państwa, proszę spojrzeć na mapę. Wszystkie ośrodki metropolitalne mają wspólny rdzeń miejski. Spójrzcie Państwo na powoływany w opracowaniu Marszałka przykład Trójmiasta – wygląda tak, nasz przykład jest taki. Między nami jest 50 km lasu, a z drugiej strony są osiedla, które na szerokość działki przyzagrodowej odstają tylko od trasy, od osiemdziesiątki. Tam się, zabudowanie tego terenu nie ma najmniejszego sensu.

Tu jest pokazana proszę Państwa głębokość rynku pracy. Tutaj jest proszę Państwa baza ekonomiczna. Nie chcę tego omawiać. Powiem Państwu tylko tyle, że jesteśmy mniej więcej w tym miejscu, a Toruń jest tu. I to jest kwestia tego, że proszę Państwa Toruniowi trochę potrzeba kogoś, kto to będzie finansował, całe przedsięwzięcie pod tytułem Metropolia Bydgoska. Ja nie chcę wspominać, kończąc już to wystąpienie i przedstawianie odpowiedzi na Państwa, na przygotowany przez Urząd Marszałkowski materiał. Chciałbym powiedzieć tylko kilka słów. Proszę Państwa historia jest nauką, która ma sens, jeśli się wyciąga z niej wnioski. Pamiętam, ja jestem bydgoszczaninem od lat 28. Na początku była sprawa taka, że jeśli nie będziemy mieli dwustoleczności, nie będzie województwa kujawsko-pomorskiego. Nie wiem jakby było, bo to jest gdybanie.

Natomiast powiem Państwu, że z punktu widzenia powodzenia Torunia, zdecydowanie szybciej się rozwijał w województwie bydgoskim niż w kujawsko-pomorskim. Wystarczy spojrzeć na lata 50 do lat 76, jak rósł Toruń w województwie bydgoskim, które podobno go gnębiło i jak rozwija się teraz, gdzie jest współstołeczny. Druga sprawa powiem Państwu, że też słyszałem cały czas, że jeśli nie przyłączy się Akademia Medyczna do UMK, to zostanie zlikwidowana. Oprócz tego, że Toruń przesunął się w rankingu z racji tego, że dołączyły się możliwości naukowe Akademii Medycznej w Bydgoszczy, nie zmieniło się nic. Uniwersytet toruński nie zmienił się, jeśli chodzi o pozostałą część, tak samo jak nie zmieniła się Akademia Medyczna. Tak samo jesteśmy siódmym czy ósmym wyborem, jeśli chodzi o Akademię Medyczną, tak samo siódmym czy ósmym wyborem jest uniwersytet toruński, razem czy bez. W związku z powyższym nie ma synergii, efektu synergii z tych na połączeń, jakie w tej chwili, do tej pory były. Śmiem twierdzić, że jeszcze mniejszy będzie w przypadku, gdyby była powoływana metropolia toruńsko-bydgoska czy bydgosko-toruńska, to nie ma sensu. Tak jak, nie dlatego, że mamy przyprawioną twarz anty toruńską, jako stowarzyszenie. My po prostu pokazujemy fakty. I od samego połączenia dwóch różnych miast, nie będzie efektu zwiększającego potencjał ich obu.

Proszę Państwa, ja mówię właściwie to samo, co mówili przede mną Panowie Posłowie czy Poseł Schreiber czy Panowie Posłowie z obecnie rządzącej koalicji. Walczmy i macie Państwo nasze pełne wsparcie. Jesteśmy niewielką grupą osób, które zajmują się Bydgoszczą, bo lubią. My niczego od nikogo nie chcemy. My chcemy po prostu tego tylko, aby Bydgoszcz zaczęła wracać na to miejsce, które jej się po prostu należy, ze względu na wielkość osiągnięcia i ludzi którzy tu żyją. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Bydgoski Ruch Miejski Patryk Konsorski** przedstawił prezentację multimedialną pn. *„Rola Bydgoszczy jako wiodącego ośrodka województwa kujawsko – pomorskiego w dokumencie „Koncepcja Rozwoju Kraju 2050” – dyskusja.”*

Powiedział cyt. „Dziękuję bardzo za zaproszenie na sesję Rady Miasta. Szanowny Panie Prezydencie, Państwo Radni, Szanowni Państwo. Postaram się dzisiaj troszeczkę w skrócie przedstawić z jednej strony, jak patrzy na to nasze Stowarzyszenie Bydgoski Ruch Miejski, a z drugiej strony delikatnie się odnieść też do uwarunkowań, do tego co mówili czy to przedmówcy, czy być może też właśnie do tych głosów, które dochodziły z Torunia.

Szanowni Państwo dzisiaj dużo dało się słyszeć głosów siłą rzeczy tak Państwa Radnych, tak Posłów, polityków, na temat tego, co z drugiej strony już też mówili naukowcy. Wydaje mi się, że dwie rzeczy, które tutaj różnią, te dwie takie strony jest to podejście. Gdzie siłą rzeczy podejście naukowe stara się badać rzeczy na podstawie faktów, badań i danych, a z drugiej strony i nie ma w tym nic złego, a z drugiej strony także nie ma nic złego w podejściu polityków, czy to Posłów, czy Radnych Sejmiku czy Rady Miasta.

Często tutaj bardziej wiodącym kierunkiem jest, powiedzmy jakieś aspiracje, chęć uzyskania dla miasta czy dla regionu prestiżu i tym się kierujemy. Myślę, że nie ma co oceniać ani jednej, ani drugiej strony pod tym kątem, aczkolwiek warto zwrócić na to uwagę, dlatego, że dzięki temu z jednej strony mamy te badania czy opracowania Instytutu, które dzisiaj już były komentowane przez niektórych, przypuszczam, że też być może Pan Prezydent o tym dzisiaj wspomni, bo dużo o tym było w stanowisku Pana Prezydenta, a z drugiej strony oczywiście są te kwestie naukowe.

Tak, odniosę się pokrótce może najpierw do tego, jak to wygląda z perspektywy Marszałka. Nie chciałbym tutaj długo zabierać głosu, ponieważ też przedmówca bardzo dużo temu poświęcił uwagi. Natomiast na co, bym się chciał skupić? Na tym, co wspomniałem, czyli tutaj zauważyłbym motywację, właśnie aspiracji czy prestiżu dla naszego miasta, ale też dla Torunia, którego kierowałyby Pana Marszałkiem. A z drugiej strony nieco tak, na przekór powiem, ponieważ dużo się odwołujemy do tego, że nie chcemy być tym ośrodkiem trzeciego rzędu, prawda. Chcemy być tym ośrodkiem drugiego rzędu, wymieniani wśród czy to Gdańska, Trójmiasta czy Poznania czy Wrocławia. Mimo, że oczywiście się zgadzam z tymi aspiracjami i naszymi bydgoskimi, żeby być w tym drugim rzędzie, to warto zwrócić uwagę na to, że przynajmniej opracowania tego Instytutu, do którego się dzisiaj wiele razy odwoływaliśmy, jednak mówią o stanie faktycznym, a stan faktyczny jest niestety taki, że nie jesteśmy obecnie miastem takim jak, czy metropolią taką jak Trójmiasto czy Poznań, ale to nie znaczy, że nie powinniśmy tymi miastami być i do tego dążyć. I to właśnie moim zdaniem jest ten kierunek, że jeżeli zmierzamy do koncepcji w roku 2050, to jak najbardziej takie powinny być nasze motywacje. Stąd chciałem właśnie, tak troszeczkę osadzić w realiach właśnie, że z jednej strony Bydgoszcz być może nie jest tak silna, jak te miasta, które wymieniłem, ale wydaje mi się, że na pewno, co właśnie potwierdził także przedmówca, jest silniejsza od Torunia. I zarówno dane, które pokazywał przedmówca, jak i dane z opracowania Instytutu niejednego, bo z kilku opracowań, wskazują jasno, że Bydgoszcz jest ośrodkiem silniejszym, że ten potencjał gospodarczy jest po prostu mocniejszy i to na Bydgoszczy, na naszym mieście powinno się budować ten rozwój.

Dlatego tutaj pozwolę sobie przedstawić jedną mapę, która również jest z jednego, z innego troszeczkę mniej popularnego opracowania tego Instytutu, o którym mówiliśmy. Chodzi o Instytut Rozwoju Miast i Regionów, a w nim o przepraszam, Instytut. Warto zwrócić uwagę na to, że o ile można oczywiście krytykować, czy to metodologię, czy już powstały opracowania, które jednak oceniają stan faktyczny, to trzeba jednak wydaje mi się, też spojrzeć na to z perspektywy tego, że sam Instytut raczej w dziedzinie, którą się zajmuje, czyli właśnie rozwój miast, rozwój regionalny, polityka przestrzenna, polityka miejska, raczej jest naprawdę szanowany wśród, w świecie naukowym i warto odnosić się do tego, co ten Instytut gdzieś, tam w świat wypuszcza, brać to na poważnie i brać to, jako wyznacznik dla naszych miast.



Tutaj mamy opracowanie: „Wyzwania, trendy i procesy rozwoju gospodarczego. Identyfikacja biegunów wzrostu i ośrodków równoważenia rozwoju w Polsce.” Z tego właśnie opracowania była mapa, którą przedstawił Poseł Giziński. Ja przedstawię troszeczkę inną, nieco bardziej skomplikowaną. Mamy tutaj wszystkie te ośrodki biegunów, ośrodki jakby różnego rzędu wielkością pokazane, ale też mamy właśnie wskazane, jakie są silne bieguny wzrostu i słabsze bieguny wzrostu. Tutaj wyraźnie jest zaznaczona Bydgoszcz, jako silniejszy biegun wzrostu, to widzimy. Zazaczyłem to na prezentacji i tym jednym z okręgów, to bardzo istotne. Natomiast, co chciałem Państwu pokazać? Bo tutaj już chyba wszyscy się zgadzamy, że Bydgoszcz jest silniejszym ośrodkiem, więc tego nie musimy dowodzić. Co jest jeszcze istotne na tej mapie? Przedstawiono, takim drugim mniejszym okręgiem przedstawiłem, zazaczyłem oś rozwoju. Oś rozwoju jest widoczna tutaj na południu kraju, jak sobie Państwo spojrzą, ona się toczy od Rzeszowa przez Kraków, Katowice, Opole, Wrocław, szczególnie od Krakowa do Wrocławia ona jest taka silna. Chodzi o to, że to właśnie tam Polska, głównie można to uprościć, wzdłuż autostrady A4 rozwija się najszybciej, najintensywniej. Jest to rozwój naprawdę wysoki, to tam mamy zlokalizowane rozmaite czy to właśnie bardzo dużo centrów logistycznych, ale też technologicznie się tam rozwijają miasta. I co jest istotnej? Tutaj w pierwszej kropeczce mamy właśnie napisane, że obecnie w Polsce istnieje jedna dobrze wykształcona oś rozwoju wśród tych miast, które określiłem, właśnie bazując na głównych szlakach transportowych, w porównaniu z analizami sprzed dekady, ta oś zwiększyła swój zasięg. Także jest naprawdę, ma mocną pozycję. Natomiast drugą rzecz, którą te opracowanie zaznacza, jest to, że realizacja nowoczesnej infrastruktury drogowej oraz odbudowa potencjału linii kolejowych stwarzają warunki do tworzenia się innych osi wzrostu. I teraz za chwilę wrócimy do mapy. Wskazuję opracowanie, że w pierwszym rządzie pomiędzy Wrocławiem a Poznaniem, a następnie dalej w kierunku Bydgoszczy i Gdańska powinna powstać taka druga oś, po prostu kształtuje się siłą rzeczy poprzez rozwój gospodarczy druga oś rozwoju, taka najsilniejsza w Polsce właśnie od Wrocławia po Trójmiasto, właśnie przez Poznań i Bydgoszcz. Czyli jeżeli uznaliśmy prędzej, że Bydgoszcz jest tym silniejszym ośrodkiem rozwoju, to siłą rzeczy ta oś będzie bardziej ciążyła do Bydgoszczy. I tutaj właśnie widać, że to jest taki delikatny, szary kolor na mapie, to właśnie przedstawia swego rodzaju potencjał na to, gdzieby ta oś mogła się kształtować. Dlaczego jest to istotne? Posłowie przedmówcy, a także Pan Senator bardzo mocną uwagę poświęcili rozwojowi sieci drogowej i słusznie moim zdaniem. Generalnie w dużej mierze tutaj zgadzam się właśnie z całą wypowiedzią obu Panów, bo tak naprawdę dlaczego jest nam ta hierarchia rozwoju? Odwoływałem się prędzej do tych aspiracji, to nie do końca o to chodzi, czy to będzie aspiracja, czy prestiż. W głównej mierze tak naprawdę ta hierarchia ma wyznaczać dalszy rozwój naszego kraju, to gdzie będą lokowane środki, ale także to, jak będzie się kształtowała sieć transportowa całego kraju.

W takim razie logicznym jest, że sieć transportowa czy autostradowa czy kolejowa powinna przebiegać od tych najsilniejszych ośrodków, później dopiero powinna kierować się do tych słabszych ośrodków, mniejszych ośrodków. I to jest bardzo istotne właśnie, w którym kierunku będzie się kształtować sieć drogową. Ja dzisiaj bardziej się skupię na sieci kolejowej, bo o drogowej było już powiedziane. Tutaj również się wszyscy zgadzamy, że ta budowa S10 jest nam bardzo potrzebna, a z kolei budowa S5 wiele nam przyniosła.

Tutaj mamy slajd, wycinek z poprzedniej koncepcji CPK, poprzedniego rządu. Ja oczywiście nie będę się odnosił do całej koncepcji, nie będę ich w żadnym stopniu oceniał, więc chciałbym żebyśmy się na tym nie skupiali. Natomiast dla wizualizacji jest tutaj przedstawiona planowana ówczesnie szprycha, bo tak to nazywano numer 1, która biegnie od CPK przez Płock i Włocławek, dalej do Grudziądza i do Trójmiasta. I chyba wszyscy się zgodzimy, że Bydgoszczy ona zbyt mało, ona nie obsługiwała, nie byliśmy zadowoleni z tego w jaki sposób ona przebiegała. Natomiast rodzi ona pewne negatywne konsekwencje, także inne o których powiem zaraz. Choć faktem jest i tutaj też trzeba zauważyć, że być może dla Trójmiasta faktycznie czy taka linia, czy inna, która nie do końca uwzględnia jednak Bydgoszcz i Toruń może być słuszna, bo jest to bardzo duża metropolia, co nie znaczy, że Bydgoszcz i Toruń powinny mieć, nie powinny mieć swoich odnóg kolei dużych prędkości.

Tutaj przedstawiam drugą, aktualną bardziej mapę również jeśli chodzi o ten rozwój kolei dużych prędkości, tym razem już obecnego rządu, również nie będę oceniał całościowo koncepcji, znowu chciałbym się skupić tylko na Bydgoszczy i na Toruniu, czy na naszym regionie. Tutaj obecnie akurat jest przedstawiona inna trasa z Warszawy do Trójmiasta. Choć trzeba przyznać, że one cały czas są rozważane te warianty, czy ma być to tak jak obecnie na tej mapie ten żółty, nie wiem czy tu będzie widać, czy to będzie tędy przebiegać z Trójmiasta do Warszawy, czy jednak tak jak na poprzednim slajdzie? Tego nie wiadomo. Natomiast obie kwestie nie do końca mogą być też zadowalające dla bydgoszczan, natomiast co jest istotne tutaj na tej mapie, co chciałem Państwu przedstawić. Przed chwilą pokazywałem te osie rozwoju, gdzie ta druga oś w Polsce może się kreować m.in. z udziałem Bydgoszczy i tutaj jest jedna z najważniejszych linii, które mają być zmodernizowane, kolejowych właśnie. Można się spojrzeć, że od Gdańska przez Bydgoszcz do Poznania i do Wrocławia i to jest dla Bydgoszczy bardzo dużo szansy, bo jak sobie także spojrzymy na powiązania gospodarcze Bydgoszczy albo chociażby na statystyki tego, gdzie uciekają powiedzmy studenci, to przede wszystkim jest to Poznań i Gdańsk. Jesteśmy na początku najbardziej związani z tymi miastami i to relacje gospodarcze z tymi miastami, też powinny być dla nas kluczowe i powiązania transportowe, a nie tylko z Warszawą. Choć to jest oczywiście ważne i powinniśmy o tym myśleć, ale nie tylko tą Warszawą człowiek żyje. Połączenia z innymi dużymi ośrodkami Bydgoszczy są także ważne.

Dlatego moim zdaniem powinniśmy także zabiegać, docelowo oczywiście o to, aby realizować, zabiegać o to, żeby były realizowane inwestycje dla Bydgoszczy kolejowe, oprócz oczywiście tych, które łączą Bydgoszcz z Warszawą, to także właśnie z Trójmiastem i Poznaniem. I to właśnie oparcie się na odpowiedniej hierarchii miast, w której to Bydgoszcz jest ośrodkiem wyższego rzędu, pozwala realizować właśnie te inwestycje, które zadowalają Bydgoszcz bardziej, bo mamy pewien problem taki, że gdybyśmy mieli realizować jednak ten wariant, co jest cały czas realne, jeśli chodzi o połączenie Trójmiasta z CPK, to tego na mapie nie widać. Natomiast rozważane były zarówno przez poprzedni rząd, jak i przez obecny, jak już była mowa o tym, skąd dokąd będą jeździły pociągi po tej sieci, to rozważano na przykład, żeby połączenia z Trójmiasta do Wrocławia przez Poznań, nie jechały przez Bydgoszcz tylko przez Toruń. Dlatego, że skoro już wybudowaliśmy nową linię wysokich prędkości z Trójmiasta do Warszawy, to mogą sobie pojechać pociągi tą linią, odbić gdzieś na wysokości Torunia, wjechać do Torunia, pojechać dalej do Poznania, omijając tym samym Bydgoszcz. I to jest zagrożenie, które jest po prostu widmem, które może nas spotkać w sytuacji, w której Bydgoszcz i Toruń będą uznawane za jedną metropolię. Bo spojrzmy sobie z Warszawy, jesteśmy w ministerstwie, planujemy rozwój sieci kolejowej i teraz patrzmy na mapę hierarchii miast czy metropolii i mamy metropolię jedną Bydgoszcz i Toruń. To nie ma różnicy, czy dane połączenie kolejowe będzie w Toruniu czy w Bydgoszczy, skoro jest to uznawane za jedną metropolię prawdziwa? A tak nie jest. Nie jesteśmy jedną metropolią, jesteśmy dwoma innymi miastami, dwoma innymi metropoliami, spośród której Bydgoszcz jest tą silniejszą i jest niedopuszczalne, żeby ewentualne połączenia, najważniejsze połączenia w kraju, były w Toruniu a nie w Bydgoszczy, w takim układzie. Właśnie dlatego, że ta oś rozwoju właśnie się kształtuje bardziej w Bydgoszczy niż w Toruniu. Oczywiście chciałbym zauważyć, dużo dzisiaj było krytyki, wydaje mi się że słusznej w kierunku Pana Marszałka, z całym szacunkiem do Pana Marszałka czy do Sejmiku Województwa, natomiast warto jednak zwrócić uwagę na to, też na to znowu zwracał uwagę Pan Poseł Giziński, że o te zabiegi, aby jeżeli już mowa o połączeniu Bydgoszczy z Warszawą z CPK, to jednak to połączenie przez Toruń i Bydgoszcz, a być może perspektywicznie do Piły i Szczecina, jest dla Bydgoszczy także istotne. I o to tu również może powinniśmy zabiegać. To nie jest tak, że to połączenia do Poznania czy do Gdańska powinny być jedną alternatywą, a to drugą. To oczywiście powinno być komplementarne. Także docelowo, już zmierzając już ku końcowi i przedstawiając Państwu jakieś wnioski. Nie chciałbym i to Państwu sugeruję, jako Państwu Radnym zebrany tutaj, na tej sali, żeby obecne troszeczkę można powiedzieć, gorąca dyskusja w naszym regionie, też z jednej strony na przykład niweczyła te zabiegi, które mamy tutaj, bo one, były to jednak wspólne zabiegi, również z inicjatywy czy to Pana Marszałka, czy obecnie Posłów naszej ziemi bydgoskiej i słusznie.

Natomiast z drugiej strony powinniśmy jasno postawić na to, kto jest liderem w naszym województwie. Do tego Państwa zachęcam, żeby Państwo takie stanowisko zaakceptowali, które jasno wskazuje na to, kto tym liderem jest. Natomiast ja zachęcam i sugeruje właśnie do tego, że jeżeli troszeczkę mniej się skupimy na tych aspiracjach, na tym prestiżu, a bardziej na tych dowodach naukowych, na tych badaniach, to nie musimy się spierać na przykład z tym Toruniem o to, kto ma większe aspiracje, tylko spójrzmy po prostu na fakty, powiedzmy, kto jest silniejszym miastem. Nie musimy się wcale z tamtym miastem przekomarzać, a przynajmniej starajmy się, zabiegajmy o swoje. Do tego Państwa zachęcam, a z drugiej strony mam nadzieję, że być może przyjęte przez Państwa stanowisko, czy już przyjęte przez Pana Prezydenta nie będzie wpływać na zabiegi o to, co mamy na tej mapie.

Na koniec tylko wskażę, że nasze Stowarzyszenie również w sprawie zawarło stanowisko w sprawie tego projektu Koncepcji Rozwoju Kraju. Wraz z nami poparło to stanowisko także kilka innych stowarzyszeń bydgoskich, ale także część z Państwa Radnych tutaj obecnych na tej sali i tak naprawdę ze wszystkich ugrupowań, co ważne. Dlatego, że te stanowisko właśnie, było naszym zdaniem ponadpartyjnej i co jest ważne także dla Państwa, powinniśmy się wszyscy zgadzać w tym, w którym kierunku idzie Bydgoszcz i ponad podziałami powinniśmy zabiegać o tą pozycję Bydgoszczy. I dlatego tylko pozwolę sobie szybko przytoczyć, co w naszym stanowisku się zawarło. Zachęcam Państwa, żeby być może Państwa stanowisko odzwierciedlało to w jakimś stopniu, choć oczywiście szanuję to, jakie ostatecznie ono będzie. Więc pozwolę sobie szybko przytoczyć. Tutaj chodzi o to, że zgadzamy się z naukowymi stwierdzeniami, że istnieją odrębne, wzajemnie konkurujące obszary Bydgoszczy i Torunia, których sposób nie odbywa się komplementarnie, bo się nie odbywa. Nasze uczelnie chociażby ze sobą konkurują. Druga kwestia. Wskazujemy na potrzebę rozróżnienia potencjału Bydgoszczy i Torunia, w celu przełamania paradygmatu równorzędności, bo równorzędni nie jesteśmy. My akurat proponowaliśmy, żeby w tej koncepcji, żeby nie obracać jakby wszystkiego nagle robić od nowa, żeby skorzystać z innego opracowania, o którym mówiliśmy już także tego Obserwatorium Polityki Miejskiej i wskazać po prostu, jakie są miasta regionalne z silnym i słabym biegunem wzrostu. Nie mówię, że to jest wymarzona koncepcja, być może właśnie powinniśmy być w tej drugiej kategorii, ale jeżeli już mamy być w trzeciej, to rozróżnimy, że Bydgoszcz jest mocnym miastem, a Toruń jest słabszym miastem i tak samo inne miasta. Oczywiście jest, że Lublin także jest bardzo mocnym miastem, ale być może nie wiem, Częstochowa jest już troszeczkę słabsza. Więc może nie zawsze trzeba walczyć koniecznie o to, żeby być wśród tych drugich dzisiaj, ale docelowo oczywiście tak. Ostateczny i trzeci punkt, o który my wnioskowaliśmy, to aby docelowa hierarchia funkcjonalna miast miała swoje odzwierciedlenie w kształtowaniu sieci transportowej na poziomie kraju, czyli to o czym Państwu powiedziałem, ze szczególnym uwzględnieniem sieci kolejowej, bo z jednej strony, tu ja przyznam, że ta sieć

drogowa jest już dość mocno ustabilizowana, dyskusja jest tutaj jasna, chcemy S10, ona będzie, bardzo dobrze, byle żeby była jak najszybciej. Natomiast jeśli chodzi o kolej dla Bydgoszczy, tutaj jeszcze w sumie nie wiadomo, co będziemy mieli, a coś powinniśmy mieć. I także Państwo docelowo być może powinni zgodzić się z tym, w jakim kierunku to powinno zmierzać i być może na bazie tej hierarchii powinni Państwo o to zabiegać. Oczywiście przypuszczam, że też z naszym wsparciem, naszego stowarzyszenia czy stowarzyszenia przedmówcy. Dziękuję Państwu bardzo. Z mojej strony to jest wszystko.”

**Lukasz Kubiak** autor artykułu naukowego pt. „Proces formowania się bydgosko-toruńskiego ZIT” przedstawił prezentację multimedialną pn. „*Docelowa pozycja Bydgoszczy w hierarchii funkcjonalnej miast.*”

Powiedział cyt. „Dziękuję Państwu bardzo za możliwość udziału tutaj w dzisiejszej sesji Rady Miasta. Ja miałem okazję uczestniczyć tutaj w tym stanowisku, o którym przed chwilą opowiadał Patryk Konsorski. Cieszę się, że się też spotkało z dużym zainteresowaniem i tak naprawdę szerokim poparciem także Radnych Rady Miasta Bydgoszczy. Już nie będę się skupiał na tym stanowisku, tylko może już więcej takich kwestii, które pośrednio też wynikły z tej debaty, która się toczy m.in. w wyniku naszego stanowiska, które powstało, ale też równolegle pojawiały się inne stanowiska czy tu w Bydgoszczy, czy w Toruniu, czy też innych organizacji.

Na początek jednak kwestia, która chyba budzi duże emocje. Opracowanie IRMiR, które powstało, tak i ta mapa, którą wszyscy widzą, to jest diagnoza. Tak zdaniem naukowców z Instytutu Rozwoju Miast i Regionów wygląda obecnie sytuacja sieci osadniczej w Polsce. Innym pytaniem jest, czy to co zostało zidentyfikowane, to jest pożądany stan docelowy. I tutaj rzeczywiście jest wtedy dyskusja o tym, jak powinno być te główne miasta województwa kujawsko-pomorskiego, jak powinny zostać potraktowane w tym dokumencie, jakim jest Koncepcja Rozwoju Kraju do 2050 roku. I to jest pierwszy dokument i on też dla Państwa informacji, on jest bardzo ogólnym dokumentem, takim wizyjnym. On pokazuje różne scenariusze, wyzwania typu wyzwaniem np. że jest migracje, demografia, tego typu wyzwaniem jest bardzo ogólny. Takim dokumentem konkretnym, który będzie pokazywał już rzeczywiście, który będzie miał wpływ na bardziej bezpośrednie przełożenie na jakieś polityki też regionalne tutaj w województwie kujawsko-pomorskim, będzie średniookresowa koncepcja rozwoju kraju, która będzie miała horyzont prawdopodobnie 2040, czyli dokument już bardziej szczegółowy, który będzie określał te kwestie już bardziej w szczegółach. I w związku z tym, że nie obowiązuje już koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju, był kiedyś taki dokument dodatkowy na poziomie krajowym, to w ramach średniookresowej koncepcji rozwoju kraju będzie jakby moduł przestrzenny taki, tam już będą takie konkretne zapisy. Jeżeli w takim dokumencie by się pojawiła taka mapa, to rzeczywiście, to już należy traktować jako ten stan docelowy. Więc tu jest ta kwestia, pragnę rozróżnić te sprawy, że to jest diagnoza, tak i rzeczywiście może niefrasobliwym jest teraz, że

w ogóle ona się pojawia w koncepcji rozwoju kraju ta mapa, która jest pokazana. Więc kolejna kwestia tak, bo jak tutaj debata pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem tak, pokazuje trochę, kto jest tym piękniejszym pawiem powiedzmy, kto się bardziej napuszy. To ja myślę, że to badanie tak dobrze pokazuje też, że Bydgoszcz ma lepsze podstawy, lepsze fundamenty i to badanie to pokazuje. Ja myślę, że to jest duża wartość w porównaniu do wcześniejszych badań, które bardzo mocno ujednolicały te hierarchie pomiędzy oboma miastami, ale tutaj mamy jednak pokazane wiele aspektów, które wskazują na to, że nie są to miasta do końca równorzędne i szczególnie takim istotnym elementem, bo też należy zwrócić uwagę, że te opracowania IRMiR-u, to ostateczne hierarchie funkcjonalne miast, ona się składa z wcześniejszych opracowań, które tam w ostatnich dwóch latach były opracowywane m.in. były też takie, które bardziej szczegółowo identyfikowały bazę ekonomiczną miast czy tzw. udział usług rynkowych w gospodarce miasta, czyli jak jest udział tej realnej gospodarki z której są podatki tak, potem do budżetu miasta. Wychodzi z tych analiz np. było też wprost napisane, że miasto Toruń ma najwyższą nadreprezentację usług nierynkowych w strukturze zatrudnienia, czyli zatrudnienie gdzieś na uniwersytetach, w urzędach, w muzeach, tak w teatrach tego typu instytucjach. I to zostało wykazane. Z kolei bardzo słabo pod tym względem wyglądają nasze miasta subregionalne w województwie, czyli Grudziądz, Inowrocław i Włocławek, które należą do tych kryzysowych miast subregionalnych w Polsce. Więc tak, żeby może też trochę tu na nasze wewnętrzne potrzeby debaty, trochę taki apel, może trochę więcej pokory w tych, gdzie tak naprawdę Bydgoszcz jest. Bydgoszcz jest rzeczywiście silnym ośrodkiem trzeciego rzędu, ale jednak brakuje mu dużo do takich miast, jak właśnie Poznań czy Gdańsk. I to jest ten prawdziwy punkt odniesienia, jeżeli mówimy o tym dokumencie. Były też wątpliwości tutaj metodologiczne, co do wykorzystanych danych i czy także tutaj i ze strony, czy ze strony Marszałka Województwa czy Pana Prezydenta też. Tylko, że jak też eksperci mi się wypowiadają, chociażby w ostatniej prezentacji Pan Marszałek, która była w zeszłym tygodniu pokazywana, pokazywał, że są eksperci, którzy się nie zgadzają z tym, jednak konfrontacja, te bazy komercyjne są bardziej adekwatne. Więc to tak, tytułem wstępu.

Tutaj mamy też właśnie to pokazane, tą siłę bieguna wzrostu bydgoskiego, także że Bydgoszcz jest jednak na tle Torunia te solidniejsze fundamenty, jeżeli chodzi o rozwój miasta, są właśnie w Bydgoszczy. Kolejna kwestia. Może w związku z tym, że są te wątpliwości różne, też ja mam, miałem okazję rozmawiać z ekspertami z IRMiR-u i oni teraz planują bardziej szczegółowe badania robić w ramach tych różnych, poszczególnych kategorii ośrodków miejskich, które wyodrębnili. Już rozpoczęli takie badania na tym czwartym rzędzie ośrodków subregionalnych. Myślę, że mając tutaj te wątpliwości, które się pojawiły, warto może zabiegać, żeby IRMiR w związku z tym, że mamy jeszcze te prace i nad tą koncepcją rozwoju kraju, może one szybciej się zakończą, ale tą średniookresową koncepcją rozwoju kraju, to jest ważne, ja chciałbym to podkreślić jeszcze raz.

Warto może, żeby IRMiR przeprowadził zbiorczo dla tych ośrodków pierwszego, drugiego i trzeciego rzędu takie badanie, właśnie uwzględniając tę specyfikę potem już lokalną. Czy chociażby tak jak tutaj w stanowisku Stowarzyszenia Metropolia Bydgoska było ukazane, te różnice związane z liczbą studentów, jak to dokładnie przeliczać? Więc ja myślę, że żeby ten proces trwał i żeby ta nasza debata nie była tylko takim wzywaniem właśnie do jakiegoś potraktowania Bydgoszczy czy Torunia w jakiś konkretny sposób, żeby też właśnie dalej analizować te kwestie i myślę, że to jest dobra okazja, żeby takie badania przeprowadzić. Też zwracam uwagę, że niekoniecznie jakby była inna metodologia, to od razu Bydgoszcz byłaby w wyższej kategorii, to też warto wziąć pod uwagę, że być może ta metodologia tak naprawdę nie była taka zła. Kolejna kwestia tutaj, jeżeli chodzi w ogóle o uwarunkowania dla rozwoju metropolii ponadregionalnych w województwie kujawsko-pomorskim, to takim naprawdę już nie ulega wątpliwości, że Bydgoszcz to nie jest miasto rangi Poznania czy Gdańska tak i głównym wyzwaniem tutaj w związku z tym trudnym położeniem pomiędzy tymi dwoma miastami, które wysysa zasoby, jeżeli chodzi o jakieś migracje, tak studentów i potem oni nie wracają tutaj do Bydgoszczy z powrotem, tylko wzmacniają właśnie tamte środki miejskie i tamtą bazę ekonomiczną tamtych miast. Jest ważne, to wytworzenie stabilnych ciężarów dośrodkowych tutaj, na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, żeby te chociażby, sytuacja jest taka, że realnie obrzeża województwa nie ciąży do Bydgoszczy czy do Torunia. Mogilno też ciąży do Poznania. Grudziądz to jest de facto w województwie pomorskim funkcjonalnie, tam są większe powiązania. Więc bardzo ważne jest skupienie się na tym, żeby były lepsze powiązania tych miast dośrodkowo, tak tutaj do centrum województwa. Tak jak i kolejna kwestia, która też została pokazana. Zresztą w innych miejscach w Polsce, też jakbyście Państwo się zgłębili w te badania i też środowisko naukowe dochodzi już do takich wniosków, że takie układy bipolarne to naprawdę, tak naprawdę nie istnieją i nie funkcjonują, nie ma mowy o żadnych komplementarności funkcji. I tak naprawdę wzajemnie blokują się wtedy takie dwa ośrodki miejskie, jeżeli jest prowadzona taka polityka równorzędności. I też chciałbym zauważyć, że zmienia się percepcja w środowisku naukowym też i w innych dokumentach, to będzie się już jakoś pojawić. Jakby takie promowanie tego typu bytów w dokumentach strategicznych już ma coraz mniejsze podstawy, bo coraz większe wątpliwości są, które wynikają po prostu z obserwacji, jak się tego typu obszary rozwijają. Warto zauważyć, że taka sama sytuacja jest w przypadku tutaj Kalisza i Ostrowa Wielkopolskiego. Też one są trochę mniej, niżej oczywiście w innym rządzie, my nie mówimy o ośrodkach metropolitalnych, tylko tam jest kwestia pomiędzy ośrodkiem regionalnym a subregionalnym, tak. W przypadku Świdnicy i Wałbrzycha widać, że też jest spadek w tych aspektach. Więc takie ośrodki się wzajemnie blokują i wtedy tak naprawdę, jak są rozdzielnie mamy, nie mamy tej wyklarowanej hierarchii funkcjonalnej w takich układach miejskich, czyli jasnej hierarchii, co jest najważniejsze. To takie układy potem mają właśnie słabszą, te

środkowe ciężenia i to mamy w województwie kujawsko-pomorskim. Przez to, że nie ma jednego silnego ośrodka, jednego centrum z prawdziwego zdarzenia tak, to tak to wygląda. I nie ma tego centrum, że są w pewnym sensie, prawdą jest, że są te ośrodki w jakiś sposób równorzędne, bo właśnie mają te oddzielne strefy oddziaływania, czyli one są jakby na tym samym poziomie, czyli na tym poziomie regionalnym jakieś miasto, miejscowość jest bliżej Torunia, to ciąży do Torunia, jak jest bliżej Bydgoszczy, to ciąży do Bydgoszczy, tak. Więc to jest pewien też dowód empiryczny na to, że jednak pewna tam równorzędność jest, ale ona nie tworzy tej bipolarności, tej komplementarności funkcji. Więc ważne jest, takim dużym wyzwaniem jednak przełamanie tego i tutaj zdecydowanie Bydgoszcz ma lepsze fundamenty ku temu, żeby tak to rozwijać w tym kierunku i postawić na Bydgoszcz, jako tej silniejszy bieg wzrostu.

Teraz taki krótkie podsumowanie z czym my mieliśmy do tej pory do czynienia, bo też byłem przedstawiony tutaj jako autora artykułu naukowego dotyczącego właśnie formowania się tutaj bydgosko-toruńskiego ZIT. I potem, jak ta cała dyskusja wyglądała? To mieliśmy do czynienia z bydgosko-toruńskim obszarem metropolitalnym. Myślę, że to taki był kulminacyjny moment tego promowania właśnie takiego bydgosko-toruńskiego duopolu. W wyniku tego, że ta współpraca się nie układała najlepiej, powstał ten Bydgoski Obszar Funkcjonalny, nazywany też tutaj Metropolia Bydgoszcz, tak. Tylko też warto zaznaczyć, że główną motywacją utworzenia tego obszaru, była chęć wyznaczenia obszaru wokół Bydgoszczy, który nie obejmuje Torunia tak i który posiadał liczbę mieszkańców powyżej 500 000 mieszkańców, bo akurat takie kryterium wówczas było w obiegu tak, żeby też sobie uświadomić, jakie były realne motywacje tak, bo by mówimy. Teraz ważną kwestią jest to, żeby na koniec wszyscy chcemy, żeby ta metropolia ponadregionalna realnie była w województwo kujawsko-pomorskim, więc też warto sobie uświadomić, co my robimy w tym zakresie. Więc i to może miało jakieś uzasadnienie w tamtym okresie, bo ta trudna współpraca z Toruniem była, lecz nie można mówić o tym obszarze, że jest on obszarem o wspólnym charakterze funkcjonalnym. Więc tak de facto taką fikcyjną acz trudną współpracę, to wcale nawet oksymoron nie jest, z Toruniem zastąpiono, nie ma co ukrywać, czwartorzędną kooperacją z Kcynią i Mroczą, tak. Więc trochę była to przesadna reakcja w przeciwnym kierunku, jeżeli chodzi o wyznaczenie obszarów funkcjonalnych. I teraz, jeżeli mówimy o wytworzeniu metropolii podregionalnych, to musimy tych potencjałów szukać, jednak w otoczeniu, wśród silniejszych ośrodków, bo tą konkurencją prawdziwą to jest Poznań i Trójmiasto, tak. W takim położeniu jesteśmy. I bardzo dobrze, że ta, w tamtym kontekście to było bardzo dobre, bardzo dobre posunięcie, ale to trzeba wiedzieć, jaki to jest obszar. Więc teraz mamy taką politykę na poziomie tutaj dokumentów strategicznych kujawsko-pomorskich, mamy ten obszar Metropolii Bydgoszcz tak i miejski obszar funkcjonalny. Oczywiście mamy bardzo strzeliste nazewnictwo tutaj, co do tych obszarów tak, które tak naprawdę dozbierane są obszary wiejskie, żeby kryterium ludnościowe osiągnąć. Mamy dość wiejski



obszar funkcjonalny Metropolia Bydgoszcz i bardzo wiejski obszar, miejski obszar funkcjonalny Torunia. To jest rzeczywistość, żeby była jasność w tym zakresie i też kierunkowo, jak one wyglądają, że mamy Kcynię w tym obszarze, np. w bydgoskim nie mamy Świecia.

Kolejna sprawa. Coś, żeby też zrozumieć tą metodologię IRMiR-u, która była prowadzona, co oni wzięli pod uwagę? Bo też był wątpliwości, że jest, że obszar funkcjonalny nie jest brany cały taki, jaki jest. Ten obszar funkcjonalny, który jest stowarzyszony w gminach Metropolii Bydgoszcz, to jest formalne stowarzyszenie jednostek samorządu terytorialnego, które chcą wspólnie działać w różnych obszarach rozwoju, integracji tego obszaru, oczywiście jasna sprawa. Tak naprawdę realna strefa podmiejska Bydgoszczy i ona tak naprawdę została wzięta pod uwagę w tych badaniach, tylko że ona była na poziomie gmin robiona tak, więc tam poszczególne gminy były włączane do tych miast, które są wokół Bydgoszczy. Tak naprawdę realnie strefa podmiejska Bydgoszczy kończy się na pierwszym łańcuchu miejscowości gminnych, czyli ona obejmuje całą gminę Osielsko, całą gminę Białe Błota i potem mamy ten obszar właśnie mniej więcej tutaj do Szubina, do Koronowa tak. I to zresztą bardzo dobrze widać, tutaj na przykładzie jest grafika z gminą Szubin, są miejscowości Rynarzewo, Zamość, to jest typowa strefa podmiejska. Za Szubinem już jest typowy obszar wiejski. Tak wygląda rzeczywistość. Dlatego badanie miało ten charakter, że ono brały pod uwagę ujednoczona metodologia była brana obszarów funkcjonalnych w ramach kraju tak i według tej metodyki tak wygląda Miejski Obszar Funkcjonalny Bydgoszczy. I myślę, że to też nawet jeżeli w tym obecnym formacie jest prowadzona polityka rozwoju dla obszaru Metropolii Bydgoszcz, to warto sobie tą różnicę uświadomić, bo to są trochę inne obszary funkcjonalnie.

Kolejna kwestia. Całe badanie bazuje na teorii ośrodków centralnych Christallera, jest taka teoria rozwoju przestrzennego. Ja pragnę zauważyć, że ona jest niezwykle korzystna z punktu widzenia bydgoskiego, trochę to jest pewnie zaszłość tego, że to są też poniemieckie tereny, dlatego tak też struktura tutaj osadnicza się wytwarzała, ale widać, że nie pod kątem, wprawdzie nie pod kątem wielkości ośrodków otaczających Bydgoszcz, ale pod kątem ich, pod względem ich rozmieszczenia tak, jest naprawdę bardzo regularny układ ośrodków miejskich, gdzieś te 35 km od miasta Bydgoszczy mamy ten łańcuch miast otaczających. Czyli począwszy od Torunia tak, ale tak samo w takiej mniej więcej samej odległości jest Inowrocław, Żnin, Nakło i Świecie, Chełmno w tym kierunku. Mamy tylko tutaj pewną lukę na tym odcinku północno-zachodnim. Ale co ciekawe, układ drogowy tutaj na tym mniejszym schemacie jest pokazany, układ drogowy dróg krajowych głównie też jest taki promienisty w sześciu kierunkach, akurat właśnie tam gdzieś, gdzie brakuje tego miasta w okolicach Mąkowska, to akurat się rozdziela na to Sępólno i na Tucholę. Więc to też warto wiedzieć, że to jest ważna kwestia i myślę, że bardziej w takim, w sensie jakaś taka refleksja z mojej strony do przemysła, że w sensie z jednej strony był obszar metropolii wychylony nieracjonalnie na wschód tak i rzeczywiście to było

faktem, że takie mówienie, że gdzieś tam gmina Czernikowo, jakie tutaj są powiązania z Bydgoszczą? Ich nie ma, tak. A z drugiej strony reakcja potem była w pewnym kontekście ona nastąpiła, też należy sobie zdawać z tego sprawę, żeby poszukać obszaru zupełnie w drugą stronę. Więc może troszeczkę zbalansowanie, przynajmniej w takim wyobrażeniu tego, gdzie tutaj mieszkamy, warte by było refleksji.

Kolejna kwestia. Tak naprawdę mając na względzie te obszary funkcjonalne, w związku z tym, że te pozostałe, bo my tutaj mamy tę dyskusję na temat tego, jak jest w Bydgoszczy, jak jest w Toruniu, a generalnie reszta miast kujawsko-pomorskiego, to są najbardziej upadające miasta w Polsce. Taka jest, taki jest realny stan w kategorii ośrodków subregionalnych, to są na dole tabeli Grudziądz, Włocławek i Inowrocław, tak. Jeżeli chodzi o te mniejsze miasta typu Chełmno, to tak samo, to jest duża degradacja tego miasta. Te miasta świadczą, to nie jest tak tylko, że o sile tych miast świadczy to, że są blisko Bydgoszczy czy Torunia, zależy z której perspektywy patrzymy. Ale mając na względzie to, że chcemy, żeby ta Bydgoszcz jakąś konkurencję wreszcie czy z Poznaniem, czy z Gdańskiem nawiązała, to my musimy te potencjały szukać w tym otoczeniu tak i jednakowo w każdym kierunku. I teraz to jest pewne wyzwanie oczywiście, jak tym zarządzać, znając oczywiście specyfikę, jaka jest tutaj w regionie. Ale to jeżeli trudna współpraca jest z Toruniem, to warto chociaż patrzeć, współpraca w kierunku Inowrocławia, Świecia tak, bo dziwnym trafem postawiliśmy na najslabsze ośrodki w otoczeniu, na Mroczę i Kcynię, tak wyszło.

Kolejna sprawa też warte spostrzeżenie, ono jest nawet spójne z polityką przestrzenną miasta, że tak naprawdę były tutaj te prace w studium uwarunkowań jest to wpisane, że obszar w okolicach stacji Bydgoszcz-Wschód jest taki dedykowany do rozwoju jakiś funkcji biurowych, to tak naprawdę, to jest ten obszar dedykowany do rozwoju tych funkcji wyższego rzędu, tych, które powinny te funkcje, te funkcje drugiego rzędu, które powinny się gdzieś tutaj w Bydgoszczy kumulować. Z tego względu, że on ma najbardziej optymalne położenie w ramach regionu, to jest położenie w największym mieście regionu, możliwie blisko drugiego największego miasta regionu i też możliwie blisko Inowrocławia, jeżeli chodzi o układ kolejowy, jeżeli po linii 201 można by było dojeżdżać do tego miejsca. I zarówno tak jest w przypadku właśnie tego obszaru wschodniej Bydgoszczy czy tylko tutaj rozumianej w kontekście powiedzmy okolic stacji Bydgoszcz-Wschód czy też dojazdu do bydgoskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego, który jest największą tego typu obszarem w województwie kujawskim, więc cały czas jest wyzwaniem. Bydgoszczy jest za mała na metropolię ponadregionalną, więc trzeba szukać potencjału w otoczeniu i trzeba się tak naprawdę otwierać na to otoczenie, żeby to oddziaływanie miasta było nie tylko na tę strefę podmiejską, na Szubin, na Białe Błota, na Osielsko, bo tam już 40% osób pracuje w Bydgoszczy tak i tutaj w bydgoskich firmach tak, już więcej tego nie powiększymy, ale co ciekawe warto zaznaczyć, że najwięcej osób do pracy w Bydgoszczy dojeżdża z Torunia. To w liczbach bezwzględnych tak

jest, tak. Tylko, że to jest 5% zatrudnionych mieszkańców Torunia, więc tak naprawdę tam jest największy potencjał. To nie chodzi o jakąś formalną współpracę, tylko chodzi o to, żeby może otworzyć się na tych pracowników, żeby mieli łatwiejszy dojazd. Rozwój miasta po wschodniej części, we wschodniej części Bydgoszczy sprawiłby, że tak naprawdę do stacji Bydgoszcz-Wschód się dwa razy szybciej dojeżdża z Torunia Głównego niż do centrum Bydgoszczy, bo trzeba dojechać na główną i się przesiąść jeszcze na tramwaj, tak. Więc może trzeba trochę bardziej ofensywną politykę, taką przestrzenną też prowadzić, bo tam są te prawdziwe potencjały, bo nagle jak zamiast 5% by 10% mieszkańców Torunia dojeżdżało do pracy w Bydgoszczy, to są realne wzrosty i możliwe do osiągnięcia. Tak samo, jeżeli chodzi o Inowrocław, tak. Więc w tym właśnie obszarze, 35 km wokół Bydgoszczy, trzeba szukać tych potencjałów, które będą wzmacniać tą właśnie siłę, potencjał w Bydgoszczy, bo Bydgoszcz ma te fundamenty, tak. Z gminy Osielsko czy Białe Błota już więcej nie będzie osób.

Kolejna kwestia. I teraz mamy obszary funkcjonalne jakie mamy i one są po prostu jakimś wynikiem ustaleń, wynikiem tak się dogadano i takie były co pokazywałem na tym poprzednim slajdzie. Tylko co my chcemy osiągnąć, jaki jest cel? Jeżeli celem jest wytworzenie metropolii ponadregionalnej na bazie Bydgoszczy, to musimy też tak poukładać obszary funkcjonalne, czyli realnie urealnić miejskie obszary funkcjonalne Bydgoszczy i wzmocnić tak naprawdę obszary tam Żnina, Nakła i Świecia, Chełmna, żeby one też jakieś wewnątrz swoich obszarów oddziaływanie, żeby to były takie lokalizacje węzłowe z których potem są połączone właśnie efektywnie z Bydgoszczą. Więc to jest też taka propozycja, i potem w kolejnym aspekcie też dobre powiązania z miastami innymi subregionalnymi. Co warto zauważyć, granice województwa po reformie administracyjnej są takie, że trochę ten brak właśnie tego ośrodka, takiego na północny-wschód od Bydgoszczy i taki brak jego w tej odległości. Ale też należy zauważyć, że Sępólno Krajeńskie czy Tuchola zostały odcięte od swojego naturalnego miasta nieco wyższego rzędu tak, czyli Chojnic, które jest wyżej w hierarchii funkcjonalnej i ono de facto powinno pełnić taką funkcję. Przez to, że rozerwane te więzi tam zostały, to też mamy tam upadek tej sieci osadniczej. Kolejna kwestia też do wyodrębnienia taka, to nie ma co się oszukiwać. Toruń ma jakieś funkcje regionalne rozwinięte i to jest prawda i on zawsze będzie na tym poziomie funkcji regionalnych. Nie mówię teraz o funkcji metropolitalnych, bo to jest jakaś aberracja, żeby na bazie Torunia tego typu funkcje rozwijać, ale funkcje regionalne są. Więc jest jakiś taki obszar, z którego zawsze ten Toruń będzie miał to zaplecze, na tym poziomie regionalnym i on będzie wyglądał. I też z drugiej strony jest Bydgoszcz, która ma swój obszar takich ciężarów regionalnych. Jest gdzieś ta strefa pośrodku taka Grudziądz, Inowrocław czy Chełmno właśnie, to mogą ciążyć tu i tu. I to jest zgodne z tą teorią ośrodków centralnych Christallera, że właśnie jest ta sieciowość pewna, że nie ma takiej twardej granicy, że tu na Wiśle jest granica, jak już jest za mostem, to już do Torunia to ciąży,

a tutaj gmina Dąbrowa Chełmińska to do Bydgoszczy, tak. To Zła Wieś Wielka jest tak naprawdę tym optymalnym miejscem styku miejskich obszarów funkcjonalnych Bydgoszczy i Torunia. Więc też taka tutaj kwestie do, po prostu jakoś bardziej większą strategię rozpisania, co my chcemy w ogóle osiągnąć, ale Bydgoszcz ma to fundamenty, tylko jakby chyba narzędzi nie używamy takich i cały czas zżera ten spór bydgoska-toruński tutaj. Cały czas jest kłótnia o to, co jest ważniejsze, co jest mniej ważne. Więc tutaj myślę, że to też wymaga jakiegoś rozstrzygnięcia wreszcie.

Już tutaj kończąc, zbliżając się dalej. Też warto zauważyć, że Bydgoszcz nie tylko oddziałuje, powinna naturalnie, tak jak byśmy abstrahowali od granic wojewódzkich, to najbliższym miastem wojewódzkim dla nawet Szczecinka, które jest w województwie zachodniopomorskim, nawet nie graniczymy z tym województwem tak, to dla Szczecinka Bydgoszcz jest najbliższym miastem wojewódzkim. Gdyby racjonalnie była planowana sieć transportowa, powiązania funkcjonalno-przestrzenne Szczecinek powinien ciążyć do Bydgoszczy. To też warto zauważyć, że jest ta strefa, gdzie ten obszar taki Piła, Chojnice, Szczecinek tak, to jest taki obszar naturalnej, pełnienia funkcji tych nawet regionalnych, a tym bardziej tych ponadregionalnych, że Bydgoszcz jest tym ośrodkiem, z którego właśnie on powinien obsługiwać to. Więc na tym można budować ten potencjał miasta tak, bo trzeba który obszar ono obsługuje. Też warto zwrócić uwagę tutaj jest w ramach takiego wzmacniania też tych miast położonych wokół Bydgoszczy te 35 km, wiadomo z tego punktu widzenia np. Toruń czy Inowrocław to mają tą odpowiednią rangę, ale właśnie takie Nakło nad Notecią, który jest takim mniejszym ośrodkiem, to należy zwrócić uwagę, że bardzo węzłową lokalizację ma to miasto właśnie w kontekście tutaj, patrząc na tle tych uwarunkowań przestrzennych. Jest to też jakaś szansa rozwoju dla tego miasta i tak to powinno być kształtowane. Warto zauważyć też, że był taki projekt tutaj szprychy w ramach tej koncepcji CPK Nakło-Okonek. On by się świetnie wpisywał w tą racjonalizację de facto powiązań dośrodkowych do Bydgoszczy, tak. Właśnie wiążąc ten obszar tutaj Złotów-Szczecinek z Bydgoszczą w większym stopniu.

I tutaj ta elipsa też na tym dolnym rysunku pokazuje właśnie, gdzie ta Bydgoszcz może naturalnie oddziaływać na obszar w kontekście tego, gdzie jest Szczecin, gdzie jest Gdańsk, gdzie jest Poznań tak, gdzie potem Łódź. Więc to jest jakby taki maksymalny obszar, gdzie Bydgoszcz jest najbliższym miastem, jeżeli by była faktycznie tym miastem ponadregionalnym. Więc ten potencjał jest. Więc na koniec to są takie punkty odniesienia do nas w różnych skalach przestrzennych. Ja już wiem, że ta mapa trochę może jest nieczytelne. Ale jak najbardziej Bydgoszcz ma potencjał, szczególnie patrząc, jeżeli byśmy bardziej ten wschodni obszar miasta tutaj postawili który ma, to zresztą jest w polityce przestrzennej miasta, właśnie jest tak wstępnie promowany, żeby właśnie on jest tym naturalnym miejsce lokalizowania tych funkcji ponadregionalnych czy to rynkowych, czy nierynkowy, czy jakiś instytucji, które miasto chce lokalizować

czy instytucji nawet szczebla państwowego, które ewentualnie miałyby być gdzieś tam w Bydgoszczy lokalizowane. To i miałyby oddziaływać na większy obszar, to to jest naturalny obszar w którym one powinny być lokalizowane. I on jest cały czas w Bydgoszczy. Więc ja jestem troszeczkę też, jak jest ta perspektywa, zresztą dzisiaj ona była pokazana, że jest Puszcza Bydgoska do Torunia. W sensie, to trzeba patrzeć na to, że jak jest ta puszcza, to nic po drodze nie przeszkadza, żeby pociąg szybciej jechał i można było szybciej dojechać do Torunia i się nie zatrzymywać po drodze. Więc raczej w drugą stronę powinniśmy myśleć, żeby przystanków w Przyłubiu czy Cierpicach nie było tak naprawdę niż w tę stronę. Jak nic nie ma, to nic nie przeszkadza, tak. I też mamy mentalnie trochę to, że ta Wisła jest szeroką rzeką, ale może nie aż tak szeroką, że wiadomo jakieś ograniczenia infrastrukturalne są, ale ten kierunek na Chełmo, Unisław powinien być naturalnie rozwijany też tak, w każdym kierunku Bydgoszcz powinien się równomiernie rozwijać i wtedy, bo to są te kwestie najważniejsze. Kwestia jeszcze tutaj, bo było w tym stanowisku, które tutaj też uczestniczyłem w jego opracowywaniu, były te kwestie związane z tą wagą systemu kolejowego. Więc na każdym poziomie to będzie potem miało wpływ rzeczywiście, tak jak zresztą tutaj mój przedmówca Patryk Konsorski powiedział, na to kształtowanie potem układu kolejowego, że rzeczywiście jest to realne zagrożenie, że jeżeli byśmy, żeby Bydgoszcz była traktowana jako tutaj metropolia krajowa i ten układ, który jest z tą linią kolejową omijającą peryferiami północno-wschodnim, tutaj główne miasta kujawsko-pomorskie, to ono nawet nie jest tak szkodliwe w powiązaniach Bydgoszczy z Warszawą, ale właśnie co ciekawe, w tych powiązaniach na korytarzu Gdańsk-Poznań, bo wtedy się okaże, że szybciej pociąg będzie jeździł przez Toruń niż przez Bydgoszcz na relacji Gdańsk-Poznań. Więc to też jest ważne potem do rozważenia.

I dlatego te koncepcje, które też tutaj wcześniej m.in. z Bydgoskim Ruchem Miejskim promowaliśmy tzw. kujawsko-pomorskiej średnicy kolejowej, czy tutaj bydgoski Zespół Parlamentarny Ziemi Bydgoskiej ostatnio też debatował na temat północnego Y, to są kwestie, które na poziomie krajowym rzeczywiście wzmacniają te pozycje, też metropolitalną na tle sieci transportowej. I o to jak najbardziej warto zabiegać i to są istotne kwestie, ale tak samo należy kształtować taki dośrodkowy układ połączeń kolejowych na poziomie regionalnym, żeby linie miały bardziej charakter przelotowy przez Bydgoszcz, a nie docelowy, bo to też poprawia skomunikowanie miasta właśnie z tym zapleczem regionalnym tak, bo właśnie, bo ta odległość już 35 km, to jest ta realna kolejowa, gdzie się opłaca pociągiem dojeżdżać, bo te bliższe odległości to jest trochę uporczywe, ale tam już mamy i bo pociąg to jest wielkopojemny środek transportu, więc on musi te większe generatory obsługiwać, a nie mniejsze miejscowości. Więc dopiero od tych 35 km, to jest ten efektywny środek transportu, i jak najbardziej, czyli Toruń, Inowrocław, docelowo Żnin też powinien być skomunikowany kolejowo, Nakło czy Świecie, które jest w planach linii 131, żeby też jakoś poprawić to skomunikowanie, więc jak najbardziej to.

I ten trzeci poziom, czyli też poziom miejski. Trzeba z poziomu miasta też się otworzyć na tę sieć kolejową i myślę, że kolejny etap taki, oprócz tego, że ta sieć tramwajowa jest, dobrze że jest w mieście rozwijana, bo to są te główne osiedla wiązana teraz ze sobą, ale kolejnym etapem powinna być jednak jakaś integracja też ze stacjami kolejowymi. Nie tylko chodzi o Bydgoszcz Główną, ale właśnie o te stacje gdzieś tam, na wschodzie miasta, bo pewnie jakiś potencjały ku temu by były i też rozwój tej wschodniej części miasta.

Więc tu już chyba to jest mój przedostatni slajd. Tak naprawdę mając te doświadczenia, bo ja nie chcę też oceniać, ja wiem, że wszystko w jakimś kontekście się odbywało tak i Bydgosko-Toruński Obszar Metropolitalny, i teraz ten Bydgoski Obszar Funkcjonalny, zwany Metropolią Bydgoszcz. Docelowo należy dążyć do bardziej wielowarstwowej i dośrodkowej struktury tych obszarów funkcjonalnych. One muszą być na, tak na różnych poziomach ze sobą zespolone. Na pewno należy zwiększać węzłowości i funkcje takich ośrodków jak Żnin, Nakło, Świecie i Chełmno, żeby one same były wzmocnione, żeby same też były biegunami wzrosły na tym swoim obszarze 15 km wokół, żeby rzeczywiście one się wzmacniały. I to jest wszystko też zgodne z tą rejonem ośrodków centralnych, która jest tutaj w tym opracowaniu IRMiR pokazana. I tak naprawdę to tutaj jest pokazane, że taki Szubin to pewnie, są te właśnie miejsca, że tego przeplatania się, że potem są niektóre miejscowości, takie węzłowe na styku, to one są na granicy, tylko one są, właśnie łączą różne obszary funkcjonalne.

I teraz tak na koniec już zupełnie slajd. Taka moja propozycja, a propos tego, jak tutaj ta dyskusja wygląda i jak te dokumenty strategiczne wyglądają. Może warto zabiegać o wyodrębnienie takiej kategorii 3+. Ja myślę, że ona jest całkiem osiągalna i całkowicie do wyjaśnienia tutaj na poziomie krajowym, która by pokazywała, że nadanie statusu nie tej metropolii ponadregionalny, bo de facto się nią nie jest, ale potencjał duży jest, więc taki potencjalnej metropolii ponadregionalnej i myślę, że takim dobrym partnerem to tutaj szczególnie jest Lublin, który też tak mniej więcej jak Bydgoszcz wychodzi w tych statystykach i też gdzieś brakuje, w tym w tym obszarze tego Lublina. Więc jak najbardziej to zabieganie o tą metropolitalność Bydgoszczy jest jak najbardziej wskazane i te stanowiska, które były pokazywane. Tylko ja tutaj tak pokazuję, takie potencjalnie może ścieżkę, które może być bardziej realne, jeżeli się wyczerpie droga tego, tych kwestii promowania ośrodka ponadregionalnego i też zauważam, że może lepiej być niepełnym ośrodkiem ponadregionalnym, takim potencjalnym niż tym docelowym, bo to oznacza, że większego wsparcia on by wymagał, tak. I to by było może tak, to trzeba zacząć sprzedawać te koncepcje, że Bydgoszcz jako taki 3+, ja tutaj w tabelce na dole wyodrębniłem na bazie tej hierarchii funkcjonalnej, która jest. To Warszawa wiadomo, ten poziom europejski tak miasta, potem mamy te takie stabilne metropolie ponadregionalne, że nie ulega wątpliwości, że one nimi są, czyli Kraków, Wrocław, Trójmiasto i Poznań. Mamy te kryzysowe, gdzie metropolie z różnymi strukturalnym problemami się zmagające jak właśnie Łódź, które mają te funkcjonalne, ale jednak te procesy,

które tam są jak Łódź i Katowice razem z otaczającym je obszarem. Potem mamy ten Szczecin, który jest taki ma pograniczu, nie wiadomo, czy metropolia kryzysowa, tak naprawdę w niektórych opracowaniach IRMiR-u on był pokazywany jako aglomeracja regionalna, więc też nie jest to takie oczywiste. Ja sam mam wątpliwości, dlaczego nie został Szczecin potraktowany jako aglomeracja regionalna, jeżeli już tak wynika z tych rozkładów wskaźnika syntetycznego, że powinien być w aglomeracji regionalna. Wprawdzie odstawał od Bydgoszczy czy od Lublina tak, ale jednak bliżej mu było tutaj niż do tam Poznania czy Wrocławia. I wtedy właśnie Szczecin tak, Lublin i Bydgoszcz jako te miasta wymagające wsparcia, uzupełnienia krajowej struktury osadniczej, ośrodki metropolitalne, bo to można mieć tutaj ambicje czy bydgoskie, czy toruńskie, czy coś, ale to z perspektywy kraj na koniec ma się, ma być sens, czy tu w ogóle jest sens, żeby była ta metropolia ponadregionalne. Ja myślę, że jest dużo argumentów za tym, żeby była i warto o to zabiegać, i dobrze, że te stanowiska kierunkowe idą w tym kierunku tak zmierzają. Tylko teraz myślę, że wyzwaniem jest ustrukturyzowanie tych ambicji w jakiś sposób. Więc ja zostawiam Państwu z tą propozycją. Nie uważam sam też, tu nie jest, tylko żeby powiedzieć co dalej tak, jeżeli żeby być tą faktyczną metropolią ponadregionalną, a nie tylko mieć to wpisane na jakiejś mapie. Dziękuję Państwu bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska** powiedziała cyt. „Dziękuję, bardzo. Szanowni Państwo, wiem, że głos chciał zabrać jeszcze Radny Sejmiku Województwa Jarosław Wenderlich. Jest to także punkt dyskusji. Więc jeśli Państwo Radni chcecie zabrać głos, to myślę, że jest to dobry moment, aby zgłaszać się na listę mówców. Zapraszam Radnego Wenderlicha.”

**Radny Województwa Kujawsko – Pomorskiego Jarosław Wenderlich** powiedział cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Prezydencie, Państwo Parlamentarzyści. Ja poczułem się zobowiązany zabrać głos, dlatego dziękuję Pani Przewodniczącej za umożliwienie mi tego na dzisiejszej sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Jestem tutaj jako jedyny z radnych Sejmiku Województwa Kujawsko - Pomorskiego, ale trzeba dodać, że dwóch radnych Sejmiku wybranych z Bydgoszczy zagłosowało *przeciw* propozycji zaproponowanej przez Zarząd Województwa Kujawsko - Pomorskiego i *za* propozycją społeczników i radnych miasta Bydgoszczy, za co także Państwu dziękuję: Radnemu Robertowi Kufłowi, Pani Radnej Czerskiej - Thomas, Panu Radnemu Szymonowi Rogowi.

Na Sejmiku. Proszę Państwa, trzeba powiedzieć, jaka była chronologia przyjęcia tego dokumentu. Nie ukrywam, że mnie to mocno zaskoczyło, bo w piątek w późnych godzinach otrzymaliśmy Stanowisko projektu Zarządu Województwa Kujawsko–Pomorskiego. W poniedziałek była sesja Sejmiku. Zapytałem na sesji: skąd ten pośpiech? Czemu nie ma swego rodzaju dialogu? Czemu nie ma dyskusji? Ja takiej odpowiedzi nie uzyskałem, ale widząc program niniejszej sesji Rady Miasta Bydgoszczy liczyłem, że to tutaj dowiemy się pewnych faktów. No bo są pewne pytania, które należy stawiać. Oczywiście należy się także uderzyć

w pierś, bo proszę Państwa, jak już wskazałem, dwóch radnych z Bydgoszczy, czyli Marek Gralik i ja zagłosowaliśmy *za* tym stanowiskiem, które także zaproponowaliście Państwo, przedstawiciele Klubów Radnych Rady Miasta Bydgoszczy, Bydgoskie Ruchy Miejskie. Były głosy oczywiście, *przeciw*, czyli *za* Stanowiskiem Zarządu Województwa, ale do tej pory, bo widzę taką mobilizację w Toruniu, potężną mobilizację. Powiem, że np. Radni Sejmiku Województwa do tej pory nie byli zaproszeni na spotkanie z Prezydentem Miasta, by mówić o strategii, o działaniu, o ewentualnym wsparciu miasta Bydgoszczy. Tutaj było wiele dyskusji, mówiliśmy o szeregu kwestii. Ale o tej koncepcji rozwoju kraju nie każdy ten głos, tego wprost dotyczył.

Ale trzeba także zwrócić uwagę na chronologię. Proszę Państwa, mi to trochę umknęło, ale 1 lipca tego roku została zorganizowana konferencja prasowa przez Wicemarszałka Województwa, ale rozumiem, że jako Prezesa Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, w której apeluje o właśnie uwzględnienie Bydgoszczy, uwzględnienie Torunia w Koncepcji Rozwoju Kraju, w tym ostatecznym dokumencie. I co się dzieje potem? Proszę Państwa, 22 lipca zostaje wpisany do wykazu prac legislacyjnych rządu dokument *projekt uchwały Rady Ministrów przyjmujący Koncepcję Rozwoju Kraju*. Tu dużo może Pan Minister Schreiber powiedzieć. Ja także wiem, także z doświadczenia, że wpisanie dokumentu, oficjalnego już dokumentu, bo nie chodzi tylko o samą koncepcję, dokument planistyczny, czy ogólny, który jest w jakiś sposób konsultowany, a już wpisanie dokumentu rządowego wymaga albo zebrania zespołu programowania prac rządu, w skład którego wchodzi przedstawiciel Wiceprezesa Rady Ministrów, albo przyjęcia tego dokumentu obiegiem i taki dokument trafia właśnie do wszystkich przedstawicieli albo decyzji Przewodniczącego Zespołu Programowania Prac Rządów w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. I o tym są informowani uczestnicy rządowego procesu legislacyjnego. I od 22 lipca między 1 lipca, gdzie właśnie był ten apel Wicemarszałka, nie wiemy, jakie były działania. Liczyłem, że dzisiaj na tej sesji Rady Miasta być może dowiemy się czegoś więcej. Niestety tak nie jest. Oczywiście koncepcja, bo w samej koncepcji w tym dokumencie o Bydgoszczy, o Toruniu możemy znaleźć tylko fragmentaryczne teksty, minimalne. Słyszemy o problemach, które występują, problemach związanych ze spadkiem liczby mieszkańców, i Bydgoszczy, i Torunia.

Jest oczywiście ta mapka, którą w swoim wystąpieniu wskazał Pan Poseł Giziński. Ale jak to już powiedziałem te informacje są minimalne w zakresie Bydgoszczy. I pojawia się pytanie: skąd takie nagłe, pospolite ruszenie, w szczególności w naszym sąsiednim mieście? Być może my, czegoś nie wiemy i chcielibyśmy się o tym dowiedzieć. Bo koncepcja nie jest strategią. Strategia będzie dopiero następnym dokumentem. Koncepcja jest dokumentem rządowym, który zostanie przyjęty przez Radę Ministrów. Ale, co będzie w Strategii? Co pójdzie za tą koncepcją? Jakie środki finansowe planuje się, by poszły na metropolie ponadregionalne? Czy planuje się powołanie nowych instytucji?



Bo takie wątki w koncepcji jakoś tam się przebijają może nie wprost, ale można by było się tego domyśleć. My tego nie wiemy, ja liczyłem, że być może dzisiaj ktoś z Urzędu Marszałkowskiego nam te informacje przedstawi. W programie sesji nie było Pana Wojewody, być może liczyłem, że przecież Wojewoda także jest informowany o sesjach Rady Miasta Bydgoszczy, być może Wojewoda, bo nie liczyłem na nikogo z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, Wojewoda jako przedstawiciel administracji rządowej w województwie nam te informacje przekaże.

Czytając koncepcję widzimy, że będą kwestie związane z działaniami na rzecz przeciwdziałania, czy w jakiś sposób wsparcia w zakresie starzenia się społeczeństwa. Tam są takie ogólniki. Nie jest to strategia, ale myślę, że tutaj i Ministrowie, Członkowie Rady Ministrów i Sekretarze Stanu będą mieli szerokie pole do opisu także w trybie rządowego procesu legislacyjnego, bo jest Stały Komitet Rady Ministrów, jest ostatecznie Rada Ministrów, a w wykazie prac legislacyjnych rządu wskazane jest, iż ten dokument musi zostać przyjęty do czwartego kwartału br., co także z tego, co pamiętam, wynika z obowiązującej ustawy.

Proszę Państwa mówiliśmy, bo padały tutaj także kwestie związane z rozwojem Bydgoszczy. Ja do tego swego rodzaju koncertu życzeń się także dołączę i dam przykład jeden, przykład związany ze w cudzysłowie, „współdziałaniem Bydgoszczy z Toruniem.” Przykład, który mnie bardzo boli. Kwestia Sądu Apelacyjnego. Proszę Państwa, Bydgoszcz jest największym miastem w Polsce bez Sądu Apelacyjnego, bez Prokuratury Regionalnej. I na tą chwilę nawet najnowsze dane wskazują, że z Bydgoszcz, z województwa kujawsko-pomorskiego do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wpływa więcej spraw, niż do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, a jeżeli dzielać województwo na okręgi sądowe, na okręg sądowy bydgoski, na okręg sądowy toruński, włocławski, to proszę Państwa z Bydgoszczy tych spraw jest więcej, niż z Torunia i Włocławka razem wziętych. No i co jak zawsze wywołany jest temat Sądu Apelacyjnego. Tu słyszymy, że Prezydent Bydgoszczy wskazuje, że Sąd Apelacyjny powinien być w Bydgoszczy, a Prezydent Torunia pisze, że Sąd Apelacyjny powinien być w Toruniu. Być może trzeba dobrego gestu, dobrej woli ze strony władz miasta Torunia i na rzecz utworzenia takiej instytucji ponadregionalnej, która w jakiś sposób wpłynęłaby i pokazałaby, że my, Bydgoszcz, wraz z Toruniem jesteśmy metropolią ponadregionalną, ale z siedzibą Sądu Apelacyjnego i Prokuratury Regionalnej w Bydgoszczy, a co za tym idzie oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, Izby Komorniczej i Izby Notarialnej.

Mówiono o terminalu Bydgoszcz – Emilianowo. Ja nie jestem takim optymistą jak tutaj Pan Poseł Giziński powiedział, że wpłynęła odpowiedź od Wiceministra. Mówmy o faktach, Spółka ma być zlikwidowana. Ale proszę Państwa wróćmy do przeszłości. Tak, Pani Przewodnicząca już powoli zmierzam do końca.

Wskaże tylko, że Urząd Marszałkowski, pamiętamy o tym forsował koncepcję terminala w Dźwierznie. O tym była mowa, żeby to pod Toruniem powstał terminal intermodalny.

Jeżeli tutaj już jest ten koncert życzeń, to działajmy na rzecz Muzeum Narodowego w Bydgoszczy. Toruń też takie działania podejmuje. Nie ma w naszym województwie kujawsko-pomorskim żadnego Muzeum Narodowego, to także byłaby instytucja o charakterze ponadregionalnym, współfinansowana z budżetu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Były w tym zakresie deklaracje. Niestety, w ostatnim czasie te deklaracje zostały gdzieś tam z tego, co słyszymy, odłożone. Ale myślę, że jest tutaj wiele do zrobienia.

Tak samo wpisanie Kanału Bydgoskiego na listę pomników historii, to jest, to są te zabytki, które są najbardziej doceniane w kraju i myślę, że akurat ta kwestia leży teraz u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu. Po pismach, które kierowaliśmy z Panem Posłem Łukaszem Schreiberem, Wody Polskie złożyły wniosek o wpisanie tego pomnika, czy tego zabytku na listę pomników historii. Tylko trzeba tego tematu dopilnować do końca.

I na koniec jeszcze tylko tak, bo padła kwestia S10. Pamiętamy, rok 2020 był tutaj, w Solcu Kujawskim Pan Prezydent Andrzej Duda wskazano tą koncepcję, środki są zapewnione. Tutaj trzeba pilnować. To już w mniejszym zakresie. Ale pojawiają się ciekawe wątki ze Słupska, z Ustki pojawiła się koncepcja, którą zamierza wspierać Pan Poseł Miller, czyli drogi ekspresowej Słupsk - Bydgoszcz. I proszę Państwa działajmy w tym zakresie na rzecz Bydgoszczy i regionu. Dziękuję.”

**Radny Paweł Bokiej** – *wystąpienie Klubowe* – powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie. Już krótko, bo dużo zostało powiedziane dzisiaj. Cieszę się, że głos dostali również eksperci, którzy nam przybliżyli całą tą koncepcję. Natomiast również cieszę się z głosu mojego przedmówcy, który zdradził nieco tej kuchni politycznej, bo koniec końców to właśnie politycy będą w tej materii władni decydować.

Tutaj w zasadzie to jeszcze nie wybrzmiało chyba dzisiaj dlaczego my się spotkaliśmy? Co było tym katalizatorem? Bo wbrew pozorom nie były to działania Marszałka Piotra Całbeckiego, którego przecież te antybydgoskie poglądy są powszechnie znane i te dążenia. To był głos Pana Wicemarszałka Ostrowskiego, Pana Marszałka, który jest kreowany na takiego przyjaciela Bydgoszczy, na bydgoski głos w Sejmiku, Pana Marszałka, który podczas ostatniej kampanii samorządowej zrobił przeogromną kampanię w Bydgoszczy, spoglądał na nas każdego billboardu i z każdej ściany w Bydgoszczy. W końcu Pana Marszałka, który łączy tą funkcję polityczną z funkcją Prezesa Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, a więc Towarzystwa, które na stałe wbiło się tutaj w krajobraz Bydgoszczy, do którego bydgoszczanie mają zaufanie, mają sentyment poprzez pryzmat tej kilkudziesięcioletniej działalności i od takiej osoby wymagamy zdecydowanie więcej. To, że zawiódł, to jest mało powiedziane. On złamał taki niepisany, jakiś kompromis między wszystkimi -

chyba tak można powiedzieć górnolotnie - elitami w Bydgoszczy. Taką szeroką koalicję zawiązaliśmy gdzieś na rzecz walki o miejsce Bydgoszczy, na mapie naszego województwa, ale i w całej Polsce, przecież. W tej szerokiej koalicji, tak jak Państwo sami widzieli, przecież są wszyscy Posłowie, dzisiaj dali temu zdecydowanie wyraz, jest Pan Prezydent, w końcu, który w tych tematach też zawsze w sposób zdecydowany trzeba przyznać się wypowiadał. Zresztą przytaczał Minister Schreiber wspólne działania na rzecz bydgoskiego ZIT-u. Tylko żałuje nieco, że właśnie kiedy przychodzi ta kampania wyborcza samorządowa gdzieś już nie tylko w tej ostatniej, ale i w poprzedniej, nie potrafi odciąć się od tego typu kandydatów albo przynajmniej pokazać jakiegoś swojego niezadowolenia, albo wesprzeć faktycznie probydgoski głos i wtedy mi tego głosu Pana Prezydenta brakuje, bo wszyscy wiemy, jak potem ta układanka w Sejmiku się układa.

Jest w końcu tej koalicji na pewno Pan Prezydent Krupa, za co też trzeba mu dzisiaj podziękować, bo chyba to też nie wybrzmiało, ale za te kilkuletnie działania na rzecz Stowarzyszenia Metropolia Bydgoszcz, na rzecz cementowania tej współpracy tych gmin wokół Bydgoszczy. Natomiast też tutaj paradoksem tej całej sytuacji jest to, że Pan Prezydent startował w wyborach, zbierał głosy bydgoszczan, po czym, kiedy zdał swój mandat, zdał go osobie, która przeciwko tej koncepcji, którą Pan firmował od lat zagłosowała.

Są w końcu w tej koalicji również radni, bo wszyscy radni, tutaj wyraz dali w różnego typu stanowiskach, które dotąd powstawały. Z imienia podpisali się faktycznie Pan Radny Robert Kufel, Pani Radna Joanna Czerska - Thomas, Pan Radny Szymon Róg. Ja to rozumiem jako po prostu przedstawicieli wszystkich Klubów, którzy zasiadają w Radzie Miasta i są w tej koalicji również społecznicy, stowarzyszenia, fundacje, czego też dzisiaj dały głęboki wyraz. Tutaj nikogo nie trzeba było namawiać do przyścia. Mało tego te Stowarzyszenia same o ten udział się upomniały, za co bardzo dziękuję. Myślę, że dały nam bardzo merytoryczny wykład i poszerzyły znacząco naszą wiedzę w tym temacie. Także może ta sytuacja w sumie wpłynie na dobre. Ja wierzę w to, że gdzieś tam jeszcze bardziej nas zjednoczy w tym dążeniu do podkreślenia roli Bydgoszczy, czemu wyraz damy we wspólnym stanowisku na koniec sesji. Dziękuję.”

**Radny Jakub Mikołajczak** – *wystąpienie Klubowe* – powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Na wstępie, dziękuję przedstawicielom Bydgoskiej Prawicy za inicjatywę z dzisiejszą sesją. Temat jest niezwykle ważny i cieszę się, że udaje nam się w miarę wspólnie dyskutować, bo tak jak wybrzmiało, to we wcześniejszych prezentacjach jest o co walczyć i przespanie pewnych tematów może dla nas boleśnie w przyszłości się odnaleźć. Mi uzmysłowiło to całkiem niedawno kilka osób, które powiedziały mi na innym spotkaniu: wy w Bydgoszczy się kłócicie, a Toruń jak trzeba, to do swoich głównych celów podchodzi wspólnie, niezależnie od polityki, niezależnie od regionalizmu. Grudziądz, Toruń, Włocławek. To też jak powiedział Pan Poseł Giziński, Włocławek może być z nami, ale tak naprawdę nie zostawi Grudziądza.

I to jest przykład dla nas, dla tzw. dawnego województwa, dawnego województwa bydgoskiego, dla Parlamentarzystów i Bydgoszczy, i Inowrocławia i Tucholi, i Świecia, i Nakła, że wspólnie musimy działać w tym bydgoskim obszarze funkcjonalnym, ponieważ tutaj ten efekt synergii zadziała, tutaj ten efekt wspólnoty jest bardzo ważny.

Ta sesja i mam nadzieję wypracowany wspólnie apel będzie silnym przekazem i tutaj nie powinno być żadnych wątpliwości, że z tym głosem musimy i z głosem wspierającym też Prezydenta Bruskiego musimy cały czas przypominać wszystkim, że to my jesteśmy największym miastem regionu. Wielokrotnie i Pan Prezydent Bruski i też naukowcy wspominali genezę tak naprawdę historii związku Bydgoszczy, bądź brak związku Bydgoszczy z Toruniem, możemy sięgnąć do historii, tak naprawdę do XV wieku. Możemy sobie przypomnieć na prawie którego Króla - mamy pomnik niedaleko - powstała Bydgoszcz. Możemy sobie przypomnieć na prawie jakiego zakonu krzyżackiego powstał Toruń. Możemy spojrzeć na herb naszego województwa po części zachodniej, no tej, której leży Bydgoszczy, jest Orzeł czerwony na białym tle, po stronie wschodniej Toruń jest czarny Orzeł. To też jest pewna symbolika pokazująca, jak to wygląda, ale to tak trochę jakby abstrahując. Dobrze widzimy, że skoro związki funkcjonalne przez tyle setek lat nie powstały, są ograniczone, trochę naturą, bo jest Wisła, są tereny zalewowe, jest Puszcza bydgoska. Nasze związki są coraz silniejsze. I tu dziękuję, i Panu Prezydentowi Bruskiemu, i Panu Prezydentowi Krupie z gminami okolicznymi. Wierzę, że funkcjonalne połączenia, przede wszystkim transportowe i tutaj ta prezentacja pokazująca, jak ważny jest transport kolejowy i drogowy, spowoduje, że te nasze więzi, zarówno ze Świeciem, zarówno z Nakłem, i z Inowrocławiem, będą jeszcze silniejsze.

Szkoda tylko, że Pan Poseł Schreiber próbował tutaj wbić minimalną szpilkę polityczną. Wydaje mi się, że na tej sesji nie powinno tak być. Pan Schreiber nie zauważył, że za rządów koalicji rządzącej przywrócono Bydgoszczy Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego to jest bardzo ważne dla choćby zabezpieczenia jednostek wojskowych i instytucji cywilnych funkcjonujących w naszym mieście. Nie zauważono wcześniej, co Pan Patryk Konsorski pokazał, że w osi rozwoju centralnego parku komunikacyjnego w pierwszej koncepcji Bydgoszcz była kompletnie pominięta. W tej chwili w koncepcji jest rozważane, aby podnieść standard i przyspieszyć połączenia Bydgoszczy z Poznaniem, Bydgoszczy z Gdańskiem i docelowo też Bydgoszczy z Warszawą. Więc należy o tych rzeczach mówić, ponieważ to świadczy o kolejnym potencjale Bydgoszczy.

Mówmy razem, mówmy zgodnie w celach przywrócenia Bydgoszczy na mapie metropolitalnej kraju powinniśmy być tutaj absolutnie ponad podziałami. Dlatego mam nadzieję, że wspólnie wypracujemy to stanowisko i będziemy walczyć o należne miejsce Bydgoszczy na mapie Polski.”

**Radny Maciej Świątkowski** powiedział cyt. „Szanowni Goście, Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Relacje między Bydgoszczą, a Toruniem zawsze były trudne, są trudne i będą trudne. Nigdy nie miały one charakter współpracy i zawsze opierały się na konkurencyjności tych miast. Ma to swój wymiar historyczny lat 70. XVIII wieku, bo dwie osady, były porównywalne pod względem liczby mieszkańców i potencjału gospodarczego. Wybudowanie kanału bydgoskiego było silnym bodźcem i rozwojem dla Bydgoszczy, której potencjał ludnościowy, gospodarczy wzrósł dwukrotnie. I tak się utrzymuje do dnia dzisiejszego. Dla tej różnicy potencjałów pomiędzy Bydgoszczą, a Toruniem przyniósł się również podział administracyjny kraju po II wojnie światowej z utworzeniem województwa bydgoskiego ze stolicą w Bydgoszczy.

W okresie ostatnich 35 lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, utworzeniu państwa demokratycznego uczestniczyłem aktywnie w życiu publicznym, politycznym brałem udział w tworzeniu województwa kujawsko-pomorskiego będąc Senatorem RP, brałem też udział w rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego będąc radnym trzech kadencji Sejmiku. W związku z tym mogę powiedzieć, że właśnie podać przykłady nierównego traktowania obu miast. Autostrada A1 miał przebiegać między Bydgoszczą, a Toruniem. Przebiega przy Toruniu. Marszałek, pierwszy Marszałek Województwa zamiast budować drogę 10 – tkę, jako drogę szybkiego ruchu, wybudował jedną nitkę jednokierunkową utrudniając dojazd z Bydgoszczy do A1. Ta droga też nazywana jest również drogą śmierci.

Elity Torunia wszystkie inwestycje kierowały w stronę Grudziądza, Olsztyna, Warszawy i Łodzi. I niewiele w kierunku Bydgoszczy. A jeżeli one powstawały, to piętrono przy nich przeszkody i uwarunkowania. Port Lotniczy w Bydgoszczy, infrastruktura drogowa i kolejowa w kierunku Portu Lotniczego, Platforma multimodalna koło Bydgoszczy. Też były zawirowania przy tworzeniu województwa kujawsko-pomorskiego przy udziale elit z Torunia, które były przeciwnie powstawaniu tego województwa. Słynne w kształcie księżycy, które wyszło z Senatu.

Podstawowa służba Wojewody Kujawsko - Pomorskiego, Komenda Wojewódzkiej Straży Pożarnej ma siedzibę w Toruniu. Czas na zmianę powinna być przy Wojewodzie w Bydgoszczy.

Przekrętem stulecia należy uznać w relacjach bydgosko - toruńskich wrogie przyjęcia Akademii Medycznej, w wykonaniu funkcjonariuszy poprzedniego systemu partyjnego. W pięknej idei równomiernego rozwoju województwa, lansowanej od blisko 20 lat przez obecnego Marszałka, dyskryminuje się Bydgoszcz chociażby w podziale środków z Unii Europejskiej wielokrotnie wykazywano ilość środków unijnych przypadającego na mieszkańca Bydgoszczy, Torunia istotnie się różniły. [dźwięk niewyraźny] jest też rola tarów w Toruniu, który zarządzany jest przez byłego członka Zarządu Województwa. Spółka Kujawsko - Pomorska Agencja Innowacyjna zarządzana jest przez

Radnego Marszałka, Radnego miasta Torunia, zarządza dużym pieniędzmi. Pieniądze na rozwój nauki i uczelni nie są w dyspozycji Marszałka Województwa, ale pełnomocnika do spraw nauki wpływowego, bezkompromisowego profesora z UMK.”

**Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska** powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Prosiłabym o dokończenie wystąpienia w tym dodatkowym czasie. Jednocześnie zamykam listę mówców i proszę o zabranie głosu radnego Wojciecha Bielawę.”

**Radny Wojciech Bielawa** powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Prezydencie, Wysoka Rado i Szanowni Goście. Przede wszystkim chciałbym podziękować tutaj społecznikom za to, że jako Rada zostaliśmy dzisiaj uzbrojeni w taką wiedzę, wiedzę naukową, liczby, w niepodważalne fakty, które jasno pokazują, że w Województwie Kujawsko - Pomorskim może być jeden ośrodek metropolitalny i jest nim Bydgoszcz. Tak, Toruń może w tej metropolii wziąć udział, ale nie jako równorzędny partner, tylko jako miasto po prostu, które będzie korzystało z tego, jak silnym ośrodkiem jest Bydgoszcz. Powiem tak, jestem bardzo zbudowany tą dzisiejszą nadzwyczajną sesją Rady Miasta. Spotkaliśmy się tutaj w tym gronie, w gronie prawdziwych miłośników miasta Bydgoszczy, ludzi, którym zależy na tym, żeby Bydgoszcz przez kolejne ćwierć wieku znów nie była w takim związku z Toruniem, który jak pokazuje doświadczenie i historia naszego województwa, po prostu Bydgoszcz, nie korzysta z tego w sposób taki, jaki powinna. Tutaj przedmówcy. Szef Klubu już dziękował Panu Prezydentowi, a także Panu Prezydentowi Krupie, za to, że zawsze byli konsekwentni właśnie w walce o bydgoską metropolię.

Ja myślę, że ta sesja Rady Miasta, która na wniosek Radnych Bydgoskiej Prawicy została zwołana wyposaży dodatkowo Pana Prezydenta w takie jasne stanowisko Rady Miasta, że popieramy apel Pana Prezydenta do rządu. Ja wiem, że to jest trudna sytuacja, ale mam do Pana Prezydenta prośbę, żeby nie ustawał w tej walce o metropolię, wykorzystał wszystkie polityczne możliwości. Bardzo się cieszę z obecności Parlamentarzystów na sali i ich głosu. Wiemy, że jeszcze jest kilku bardzo prominentnych członków rządu z naszego miasta. Myślę, że oni również mogą pomóc. A do Kolegów i Koleżanek Radnych: bardzo dziękuję za tą debatę. Wierzę, że dzisiaj wypracujemy wspólne stanowisko, nie tak jak ostatnio w sprawie terminala intermodalnego w Emilianowie. Jeden Pan Radny zredagował pismo nie wiem, czy do samego siebie, czy do swojego przełożonego. Skuteczności to nie przyniosło. Spółka niestety jest likwidowana. Niestety, też nie mam wiary w to, że jeśli mówi o niej Marszałek Całbecki, że to będzie zrealizowane dobrze. Myślę, że to może wyjść z tego, jeśli patronat roztoczy Pan Marszałek wyjdzie coś, jak koszmarek w Solcu Kujawskim i przeprawy promowej. Dziękuję bardzo.”

**Radny Robert Kufel** powiedział cyt. „Przewodniczący Mikołajczak słusznie zauważył, że została nam wbita szpilka ze strony Łukasza Schreibera - Posła, który miał de facto działać na rzecz naszej metropolii. Mamy sytuację, w której już mieliśmy możliwość być odbierani tak w skali ogólnokrajowej.

Szanowni Państwo, odsyłam w pierwszej kolejności do ciekawego artykułu Pani Tatiany Adonis. Jest dzisiaj również z nami. Odnośnie kwestii metropolii Bydgoszcz. Szanowni Państwo, tam jest wywiad przeprowadzony z Panem Wojewodą. W 2015 roku była ustawa o związkach metropolitalnych według zapisów, których autorem był prof. Ślesiński, w którym Bydgoszcz spełniała samodzielnie - z wszystkimi gminami ościennymi - wszystkie kryteria metropolitalności. Z drugiej strony jest też doświadczenie ZIT-owe, Zintegrowane Inwestycje Terytorialnych, forma współpracy samorządów współfinansowanych ze środków unijnych. Patrząc na listę umów między samorządami wykonywanymi zadaniami między samorządami, to nie stanowiłoby żadnego problemu gdyby metropolie były oparte na ZIT-ach. To pokazuje, że jest możliwa metropolia osobna, przynajmniej w przypadku Bydgoszczy. I teraz tak. Jeżeli chodzi o ten 2015 rok, to jest jeden temat. Ustawa zaistniała, ale teraz mamy sytuację, w której mamy rządowy projekt ustawy o związkach metropolitalnych w województwie śląskim. Projekt dotyczy ustawy o związku metropolitalnego na obszarze Górnego Śląska eliminując przy tym wady ustawy o związkach metropolitalnych z dnia 9 października 2015 roku. Tam, gdzie mieliśmy szansę być uznawani już jako metropolia bez żadnej dyskusji, takie jak sposób deeliminacji obszarów metropolitalnych, funkcjonowanie zarządu związków i jego trybu wyborów. Słuchajcie, Łukasz Schreiber wiecie jak zagłosował? Był *za*, za tym, żeby z tej ustawy zniknął zapis, żeby zmienić się zapis dotyczący traktowania Bydgoszczy jako metropolii. I o co tam chodziło? W ustawie był art. nr 62: traci moc ustawa z dnia 9 października 2015 roku o związkach metropolitalnych, gdzie była możliwość powstania metropolii Bydgoszcz. Poprawki do ustawy jeszcze zgłosił Klub Platformy Obywatelskiej, gdzie chodziło o to, aby skreślić ten art. 62 z tej ustawy, żeby można było ewentualnie cofnąć się, bo może wtedy Pan Łukasz popełnił błąd, mógł cofnąć swoją decyzję i poprzeć naszą poprawkę. Co się stało? Poprawka nie przeszła. Łukasz Schreiber - *przeciw*. Metropolia Bydgoszcz została odrzucona przez naszego jak słyszymy tutaj.”

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Elżbieta Rusielewicz** powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Chciałam powiedzieć, że jestem zbudowana dzisiejszą dyskusją. Po raz pierwszy od bardzo odległych czasów rozmawiamy merytorycznie, skupiamy się na najistotniejszych sprawach. Bardzo serdecznie dziękuję Parlamentarzystom, którzy pochyliли się nad tym tematem i mam nadzieję, że Państwo nie odpuścicie, tylko będziecie teraz bardzo pilotować wszystko, co się będzie działo, żebyśmy nie przespali właściwego momentu, bo ja odnoszę wrażenie od jakiegoś czasu, że Bydgoszcz walczy, ale mało ma sojuszników. Mam nadzieję, że teraz tych sojuszników będziemy mieć więcej i te

rozwiązania, o których tutaj głównie dzisiaj padały. Rozwiązania komunikacyjne, pozwolą na lepszy rozwój, jeszcze lepszy, bo tak naprawdę potencjał mamy jednak niemały, na jeszcze lepszy rozwój naszego obszaru metropolitalnego. Nie bójmy się tego, że nazywamy Bydgoszcz miastem metropolitalnym. Nie ma tak, że jest kilka jąder i te jądra potem się zbijają. Musi być jedno jądro, wokół którego skupia się zarządzanie, strategia rozwoju. I takim miastem zdecydowanie ze wszystkimi walorami, które mamy jest Bydgoszcz. I też jeszcze chcę zwrócić uwagę na to, że ta współpraca z Toruniem, z Urzędem Marszałkowskim, ona napotyka na tyle trudności, i tyle kłopotów, i tak brakuje tej współpracy i wzajemnego zrozumienia, że to jest po prostu przykre, bo od początku, kiedy było tworzone nasze województwo, ustalenia były proste. Wszystko, co rządowe jest w Bydgoszczy, co samorządowe w Toruniu. Nie mamy Wojewódzkiego Urzędu Pracy, nie mamy Straży Pożarnej, nie mamy Urzędu Celnego, nie mamy Konserwatora Wojewódzkiego. Od początku ta współpraca nie układa się dobrze i myślę, że już czas najwyższy, żebyśmy zaczęli nazywać rzeczy po imieniu i przestać pochylać głowę. Należy bardzo zadbać o rozwinięcie sieci komunikacyjnych, o współpracę z Parlamentarzystami, o to, by miasto Bydgoszcz wreszcie stała się miastem metropolitalnym w pełnym tego słowa znaczeniu. I mam nadzieję, że wspólnymi siłami uda nam się wspierając i Pana Prezydenta, i przy współpracy z Parlamentarzystami osiągniemy to, co tak naprawdę Bydgoszczy się należy. Dziękuję.”

**Radna Grażyna Szabelska** powiedziała cyt. „Panie Prezydencie, Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni. Po pierwsze, również dołączam się do podziękowań dla społeczników, dla organizacji i ich przedstawicieli, którzy bardzo merytorycznie przedstawili omawiane dzisiaj zagadnienie. Dziękuję Parlamentarzystom, dziękuję Radnemu Sejmiku, który jest również obecny z nami, jednemu Radnemu, co podkreślamy, Jarosławowi Wenderlichowi za włączenie się w tą dyskusję. I ubolewam rzeczywiście, że brak tu wśród nas, chociażby przedstawiciela Marszałka, bo mogłoby to przyczynić się również do podniesienia merytoryczności tych kontrargumentów, które tutaj podnoszone są przez nas, nazwijmy to stroną bydgoską. Natomiast rzeczywiście strona, powiedzmy umownie toruńska pozostaje nie ma, co też jest niedobre, bo nie przyczynia się do dialogu między tymi miastami, które mają się rozwijać i chcemy wszyscy by w naszym województwie obydwa miasta się rozwijały. Niemniej podkreślamy fakt jednoznacznie, że to Bydgoszcz ma ten większy potencjał, co jest tu szereg argumentów na to w zakresie i nauki, i obronności, i medycyny, kultury, przemysłu i nie ma tych kontrargumentów na tej sesji właśnie być może dlatego, że one są przyjmowane w sposób niemy, ale nie ma na nie konstruktywnej też odpowiedzi.

Jednocześnie przechodząc też do kwestii tego nieszczęsnego, nazwałabym krajowego, tej koncepcji krajowego rozwoju, Koncepcji Rozwoju Kraju 2050.



Szanowni Państwo, jeżeli rząd, aktualny rząd przyjmie tą koncepcję w takim kształcie, jednoznacznie doprowadzi do marginalizacji Bydgoszczy. My musimy mieć tego świadomość i zapewne ją mamy, ale chodzi też o to, że mamy bardzo mało czasu i co jesteśmy w stanie? co są w stanie zrobić dziś Parlamentarzyści? My, apelując wspólnie, jednogłośnie? Oczywiście, że tak, ale trochę mam takie odczucie, że to mleko jakby wylewa się na naszych oczach. Czy my jesteśmy w stanie zahamować ten proces? Ja uważam, że ten dokument jest skandaliczny, on jest szkodliwy dla Bydgoszczy i my musimy o tym już może niespokojnie apelować, ale chyba to wykrzyczeć, bo inaczej obawiam się, że nasz głos niestety pozostanie po prostu zlekceważony. Ta niesprawiedliwa ocena potencjału Bydgoszczy jest rażąca i cieszę się, że my się z tym generalnie wszyscy zgadzamy. Zastanawia mnie jedno, co.”

**Radny Jan Szopiński** powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowne Panie i Panowie Radni. Szukając w projekcie Koncepcji Rozwoju Kraju do 2050 roku miejsca, w którym by zapisano, że w tej koncepcji rząd planuje duopol Bydgoszczy i Torunia. I nie znalazłem takiego stwierdzenia. Jedynym źródłem, informacja jest na stronie 59 mapa pod nazwą *typologia ośrodków centralnych* z pewnego opracowania, ale o tym za chwilę.

Hierarchia funkcjonowania miast w Polsce i ujęcie w niej Bydgoszczy jako miasta o charakterze wyłącznie regionalnym nie jest więc na dzień dzisiejszy żadnym aktem prawnym, ale jest zwykłym wydawnictwem naukowym, które w dodatku mogło być opracowane przynajmniej częściowo na podstawie starych i nierzetelnych danych oraz wybiórczo potraktowanych artykułów popularnonaukowych, listów i dokumentów. Przykład. Granice obszarów instytucjonalnych, w tym przypisanie Bydgoszczy i Torunia do kategorii miast regionalnych, zaczerpnięto z publikacji wydanej w roku 2012. Wagę dokumentu Instytutu Miast i Regionów jako punktu wyjścia do nowej Strategii Kraju do 2050 roku osłabia także fakt, że w tej bibliografii nie ma żadnego dokumentu, materiału czy opracowania dokonującego profesjonalnej oceny merytorycznego funkcjonowania bydgosko - toruńskiego obszaru funkcjonalnego. A negatywna ocena funkcjonowania miasta, Bydgoszczy i Torunia jako właśnie powodem odrzucenia powrotu do tej koncepcji na przyszłość. W tej bibliografii są jedynie trzy pozycje dotyczące wprost województwa kujawsko-pomorskiego i żadne z nich nie jest żadną profesjonalną oceną.

Uważam, że podjęcie uchwały przez Radę Miasta Bydgoszczy wspierającą ujęcie w koncepcji Rozwoju Kraju 2050 faktu, że Bydgoszcz jest ośrodkiem o charakterze ponadregionalnym, jest jak najbardziej konieczne. Ale do przedłożonego projektu można wnieść kilka uwag i zastrzeżeń. I bym nie chciał, żeby jeden Pan Radny, który zapewne to napisał, znowu opowiadał, że w tym dokumencie nie można nic zmienić. Bo po pierwsze należy w tym projekcie uchwały w sposób wyraźny napisać nie tego, czego nie chcemy, ale tego, czego jako bydgoszczanie chcemy, czyli złożyć wniosek do rządu, aby miasto Bydgoszcz i Metropolia Bydgoska została zakwalifikowana zgodnie ze stanem

faktycznym do kategorii ośrodków ponadregionalnych, jak Kraków, Szczecin, Poznań, Wrocław, Łódź, Trójmiasto i Katowice. Nie chcę tutaj dyktować autorowi tego projektu, co ma w tej sprawie zrobić, ale proszę o rozważenie mojej propozycji. Po drugie, walczymy o sprawy Bydgoszczy.”

**Radny Michał Krzemkowski** powiedział cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowna Rado. Ja jako radny wielu kadencji i urzędnik już wielokrotnie spotykałem się z tego typu dokumentami planistycznymi. One się co jakiś czas zmieniają, co parę lat. Na dobrą sprawę w żaden sposób nie nadąża za ich zmianami polityka budżetowa państwa i nie powstają na bazie tych dokumentów konkretne programy finansowania rozwoju kraju. Mamy jedynie do czynienia z tymi komponentami regionalnych programów operacyjnych, zintegrowanymi inwestycjami terytorialnymi, które przyznacie Państwo, mają charakter przede wszystkim kosmetyczny. Tam nie ma właściwie środków na to, żeby prowadzić jakiegokolwiek inwestycje strukturalne. W związku z tym są idee, są pewne zapisy w dokumentach planistycznych, ale nie ma nie ma tutaj narzędzi do realizacji później takiej polityki. Jest ta idea dwubiegunowej metropolii bydgosko-toruńskiej i na dobrą sprawę, gdybyśmy mieli ze strony rządu gwarancję, że za tym pójdą konkretne inwestycje, że pójdą pieniądze na to, żeby połączyć Solec Kujawski linią kolejową z Portem Lotniczym i przez to torunianie mieliby dostęp do bydgoskiego lotniska. Gdyby poszły za tym gwarancje, że będzie wybudowana południowo-wschodnia obwodnica Bydgoszczy, że droga krajowa po wschodniej stronie Wisły będzie drogą ekspresową, że będzie pobudowany most pomiędzy Bydgoszczą, a Toruniem na wysokości Solca Kujawskiego i inne tego typu inwestycyjne, tego typu gwarancje, to warto byłoby się bić. A w tej sytuacji mamy do czynienia z pewnym sporem o pewien zapis w dokumencie, który zresztą jest słabym dokumentem, bo to jest taki dokument, który ma charakter naukowo-polityczny, a nawet bym powiedział bardziej charakter polityczny, niż naukowy. Nie ma tam twardych, jasnych zapisów, konkretnych i na dobrą sprawę jest przyczynkiem do działania pewnego rodzaju lobbis politycznych, a nie do realizowania polityki rozwojowej kraju. W związku z tym taki spór, jest sporem, trochę czczym. Bydgoszcz i to bardzo mnie to cieszy, ma duże ambicje. Te wszystkie głosy, które tu padły, mówiły o tym, żeby Bydgoszcz była tym ośrodkiem, o randze ośrodka krajowego. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że wszystkie te ośrodki.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie. Jako radny niezależny i osoba, która nie będzie startowała już na radnego. Deklaruję Panie Prezydencie, że tak jak swego czasu pojechaliśmy z budzikami do Warszawy. Byłem młodym chłopakiem. Tak teraz deklaruje, że jesteśmy w stanie jako Bydgoszcz znowu się obudzić. Nie może być takiej sytuacji, jak wtedy nam powiedziano, że Marszałek będzie w Toruniu. Wszystkie instytucje centralne będą w Bydgoszczy. Jak się wydarzyło? Widzimy. Więc może trzeba czas obudzić znowuż bydgoszczan, pokazać bydgoszczan i najechać znowuż Warszawę, żebyśmy ten wydźwięk był troszkę inny, niż na

dzień dzisiejszy, bo nie może być tak, że przez tyle lat byliśmy oszukiwani, obiecano nam, a niestety znowuż nie dotrzymano słowa. Więc jeszcze raz deklaruję, jeżeli Pan Prezydent powie, że już ten czas. Zorganizujemy bydgoszczan, wyjedziemy na Warszawę i myślę, że z jeszcze lepszym skutkiem, niż poprzednio. Chciałem tu w imieniu Kolegi jeszcze zaznaczyć, bo niestety nie dostał się do głosu, bo nie kliknął tego magicznego guzika, że sport w Bydgoszczy, instytucje związane ze sportem i ludzie, którzy chcąłożyć na sport w Bydgoszczy jest wielki, ten potencjał też musimy wykorzystać, więc nie chcę tutaj przedłużać. Ale Panie Prezydencie, liczę, że razem wspólnie tą Warszawę zdobędziemy. Dziękuję.”

**Radny Maciej Świątkowski** powiedział cyt. „Collegium Medicum praktycznie pozbawione samodzielności oraz dostępu do aparatury badawczej jest najgorszą uczelnią medyczną spośród starych Akademii Medycznych. Doszło też do pewnego paradoksu. Mianowicie Marszałek wybudował szpital na Bielanach, wartości około 1 000 000 000 zł. A to w Bydgoszczy powstają dwa ośrodki akademickie właśnie jeżeli chodzi o medycynę. Czas chyba też uporządkować tą sprawę, to jest rola też Parlamentarzystów, ale też Pana Marszałka, żeby zmobilizować między innymi Rektora do takiego działania. Też uczelnia medyczna została znaczy techniczna, została oszukana. Najpierw poprzez utworzenie kierunku weterynaria na instytucie biologii, zamiast tutaj przy rolniczych odbywa się też wydziałach oraz też powstał konkurencyjny do technicznych wydziałów, wydział to tzw. to jest nazywa się właśnie Kujawsko - Pomorskie Centrum Naukowo - Technologiczne imienia Czochralskiego.”

**Radny Robert Kufel** powiedział cyt. „Nie wiem, czy Państwo już widzieli, ale powstał szkic stanowiska Torunia, który dotyczy tego tematu, o którym też teraz rozmawiamy. Toruń bardzo tam wskazuje, że Bydgoszcz i Toruń powinny być traktowane tak samo jako jeden podmiot. Ja się tak zastanawiam. W przypadku teorii, którą poznaliśmy dzięki tu zaangażowaniu naukowemu mieliśmy przyjemność zobaczenia takiego wykresu sieci. Niech mnie Pan poprawi jeżeli powiem źle tą nazwę. Została mi jeszcze chwila. Nazwa: Christallera, tak? Dobrze. W związku z tą siecią widać, że Toruń dąży do Bydgoszczy. Słuchajcie, a jakby Toruń złożył wniosek o przystąpienie do Stowarzyszenia Metropolia Bydgoszcz. To by było rozwiązanie, byśmy mogli być traktowani razem i razem, działać o pewne projekty. Drogi Toruniu, zapraszam do złożenia takiego wniosku. Działajmy razem.”

**Radna Grażyna Szabelska** powiedziała cyt. „Chciałam jeszcze dopowiedzieć i zwrócić uwagę na fakt w odniesieniu też do Pana Radnego Jana Szopińskiego, który miałam wrażenie bagatelizuje ten dokument, co do którego zgadzamy się, że jest niedobry, że jest źle opracowany, że jest krzywdzący. Zresztą myślę, że mamy podobne zdanie wszyscy Radni. Ale Szanowni Państwo, istnieje coś takiego jak Komitet Koordynacyjny do spraw Polityki Rozwoju, który 20 maja w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pozytywnie zaopiniował ten dokument. Czy były jakieś głosy w ramach tego właśnie Komitetu? Czym jest ten

komitet koordynacyjny? To jest ciało opiniodawcze i doradcze Premiera i ten Komitet pozytywnie zaopiniował ten dokument, o którym my teraz tak mówimy, no to jest tylko właściwie taki źle owskażnikowany.”

**Radny Jan Szopiński** powiedział cyt. „Panowie Radni. Walczymy o sprawy Bydgoszczy, ale nie walczmy z innymi miastami. W związku z tym w projekcie tej uchwały, o której tutaj mówimy, proponuję wykreślić nazwy miast, które tam są, a do których się odnosimy, czyli Białystok, Olsztyn i innego typu miasta.

Po drugie, walcząc z rządem o to, aby Bydgoszcz była należycie dostrzegana w projekcie tej uchwały, musimy zapisać po pierwsze o potencjale militarnym Bydgoszczy, o potencjale służby zdrowia, o tym, że w Bydgoszczy mamy jedno z najlepszych w Europie Akademii Muzycznych, o tym, że w Bydgoszczy mamy współprowadzone przez Ministra Kultury Filharmonię Pomorską i Operę Nova. To są wyznaczniki dużego agregowania Bydgoszczy na dobrym poziomie naszego rozwoju. Dziękuję.”

**Radny Michał Krzemkowski** powiedział cyt. „Na mapie, którą przedstawiono w ramach tej koncepcji wszystkie te ośrodki, które mają charakter tak zwanych metropolii o randze krajowej, mają charakter portów towarowych. Bydgoszcz jako miasto, które kiedyś było bardzo ważnym portem towarowym niestety tą rangę straciło i my dzisiaj dyskutujemy o tych możliwościach i zapisach koncepcji w sytuacji dramatycznej, kiedy podjęto tragiczną decyzję o likwidacji portu intermodalnego w Emilianowie. Jeżeli my w ten sposób będziemy postępować, to niestety ta ranga Bydgoszczy jako miasta o charakterze portu towarowego jest bezprzedmiotowa i będziemy przegrywać taką rywalizację, chociażby ze Szczecinem. A przecież jest kwestia i portu intermodalnego, i kwestia cargo na lotnisku, i choćby idea powrotu do portu śródlądowego.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, poprosiłbym o wszystkie materiały na e-maila, które prezentowały stowarzyszenia, ruchy i prelegenci poprzedni też to nam się przyda jako radnym. Zgoda tych podmiotów jest wyrażona. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska** powiedziała cyt. „Szanowni Państwo. Ja też sobie pozwolę zabrać głos już po Państwa wystąpieniach. Powiem tak. Ta sesja zaczęła się od informacji każdy tutaj mówił, kto był na spotkaniu w Toruniu, kto nie był. Ja nie byłam na tym spotkaniu w Toruniu, ponieważ nie dostałam w ogóle informacji. Państwo Radni też nie dostali informacji o tym, że takie forum samorządowe się odbywa. Myślę, że to był duży błąd i że pewnie chętnie Państwo, byście uczestniczyli w tym spotkaniu i mogliśmy tam wnieść ważne informacje, które dzisiaj na sesji padły. Ale mam wrażenie, że mówimy trochę do już przekonanych, a ten głos powinien trafić na drugą stronę Wisły. Cieszę się jednak, że na tym spotkaniu byli Parlamentarzyści, którzy w interesie miasta Bydgoszczy się wypowiadali. Cieszę się, że organizacje i stowarzyszenia bardzo szybko zareagowały i że ten głos dzięki Państwu był i jest w przestrzeni publicznej słyszalny. Jeśli chodzi o Metropolię Bydgoszcz, którą Bydgoszcz już jest, ponieważ my ją od kilku lat tworzymy. Myślę, że powinniśmy skupić się na

tym, jaki jest nasz cel, wskazać, co jest naszym priorytetem, określić jego termin, określić wskaźniki, które będziemy mogli ewaluować i weryfikować, na ile nam ten cel udaje się osiągać. Myślę, że powinniśmy też zwrócić uwagę na to, co, co roku robimy po to, żeby Metropolię Bydgoszcz wzmocnić i rzeczywiście te kwantyfikatory w jakiś sposób weryfikować i móc sprawdzać, jak duży jest nasz progres, jak zmieniają się te parametry, które są dla nas ważne, że powinniśmy też określić to, co jest dla nas najważniejsze, czy na ten moment to jest biznes, kultura, transport, edukacja, co jest już naszą mocną stroną. A w czym jeszcze mamy dużo pracy do zrobienia? I na tym też się skupić. Stworzyć plan działania rok po roku z określonym celem na określony moment. Myślę, że takie działanie będzie też ważnym krokiem w konsultacjach, które teraz trwają, bo przecież dokument, o którym rozmawiamy, nie jest zatwierdzony przez Radę Ministrów i nie jest materiałem, który jest już gotowym dokumentem. Jest na etapie konsultacji. I właśnie w takim aspekcie Bydgoszcz w konsultacjach powinna brać udział. Cieszę się, że dzisiaj przyjmujemy stanowisko, które mam nadzieję, będzie naszym wspólnym stanowiskiem i będziemy mogli ten jedno jednogłośnie, silny wydzwięk przekazać i do Urzędu Marszałkowskiego, i do jednostek związanych z miastem Bydgoszczą, do Rad Osiedli, również że trafi do mieszkańców. I ten nasz krok w kierunku tworzenia jeszcze silniejszej Metropolii Bydgoszcz będzie zaznaczony.”

### **Ad. pkt 5**

*Informacja Prezydenta Miasta Bydgoszczy o udziale miasta w konsultacjach dokumentu „Koncepcja Rozwoju Kraju 2050”. – prezentacja multimedialna*

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni, Szanowni Parlamentarzyści, wszyscy obecni na sesji, bydgoszczanie, którzy nas oglądacie i słuchacie mam nadzieję.

Oczywiście dobrze, że ta dzisiejsza sesja się odbywa. Prawdę mówiąc, to już prawie miałem pismo pod podpisem, aby taką dyskusję odbyć. Zostałem uprzedzony, ale pozytywnie to oczywiście oceniam i cieszę się, że tutaj się spotykamy. Wiele dzisiaj merytoryki, nieco polityki. Spróbuje się w podobny kontekst wpisać, może informując o pewnych albo przypominając pewne kwestie, bo dyskusja w tym temacie nie jest po raz pierwszy. Moja bodajże czwarta, a może i piąta. Także część Państwa Radnych już w podobnych debatach uczestniczyło. Dla części jest to nowość, więc niektóre kwestie przypomnę.

Jeżeli chodzi o konsultacje. Mam nadzieję, wszyscy Państwo otrzymaliście moje pismo do Pani Minister w tym zakresie. To nie jest jeszcze głos w dyskusji, bo treści, które tam są, i argumenty, które są one jeszcze zostaną uzupełnione i zgodnie z trybem składania uwag, czy konsultowania zostaną w wersji elektronicznej przesłane do właściwego Ministra. Bodajże dzisiaj jeszcze albo

jutro, myślę, że jutro, bo dzisiaj też jeszcze się wstrzymaliśmy, aby ewentualne głosy, które się tutaj pojawiły, można było jeszcze też uwzględnić.

Szanowni Państwo, bezpośrednio spotkał się tutaj dlatego, że są dwa ważne wydarzenia, więc te konsultacje KRK 2050 oraz Stanowisko Sejmiku. I to jest bezpośredni powód, że tutaj się spotykamy. Ale tak naprawdę ja to tak trochę prowokacyjnie nazwę, że to jest bumerang, bo tak jak wspomniałem, czwarty czy piąty raz debatujemy nad tym samym. Argumentów część jest tych samych, część jest nowych. Przy czym zdajemy sobie sprawę mam nadzieję wszyscy, że mamy po drugiej stronie dwóch przeciwników, jednego bardzo silnego mówię o Samorządzie Województwa i drugiego nieco słabszego, czyli miasto Toruń. My jesteśmy osamotnieni w tej dyskusji, to muszę Państwu jakby uświadomić albo inaczej wszyscy mamy tego świadomość. Przy czym ta siła Samorządu Województwa wynika z instytucjonalnego powiązania polityki rozwoju, polityki regionalnej z Samorządem Województwa, a nawet bardziej z Zarządem, czyli jednym słowem Minister prowadząc politykę regionalną, kontaktuje się wyłącznie z Samorządem Województwa. Tak jest od momentu, kiedy tego typu Ministerstwo powstało i według mnie to jest błąd. Błąd o tyle, że takie miasto jak Bydgoszcz w tym momencie w procesie formalnych decyzji, albo nawet informacji dopływu do tego, co się dzieje jesteśmy wyłączeni. I to jakby głos do Państwa Parlamentarzystów, licząc, że tak nie powinno być. Miasto Bydgoszcz. Szczególnie w tym naszym dość delikatnym układzie powinno być pełnoprawnym uczestnikiem wszystkich dyskusji, wszystkich konsultacji już na tym wczesnym szczeblu. Taka jest rzeczywistość.

Spotykamy się też dlatego nie wpisałem tego, ale tutaj to wybrzmiało, że w 2017 roku, a dokładnie 9 marca 2017 roku w głosowaniu nr 13 nasze szanse na Metropolię Bydgoską zostały pogrzebane, gdy projekt rządowy ustawy o Górnośląskim Związku Metropolitalnym zyskał akceptację. To tą samą ustawą, tak jak tutaj padło, już byśmy nie mieli tych dyskusji, gdyby tamta decyzja, tak jak przypominę, projekt rządowy, nie została przyjęta, zaakceptowana. Przy czym to było trudne głosowanie dla wszystkich nie wskazuje palcem z jednego względu, bo było tworzenie czegoś, likwidacja tego drugiego. Ja nigdy Państwa przed takimi sytuacjami nie stawiałem tutaj. Nawet raz przypominę, żebyście mieli komfort decydowania, czy powstanie basen Astorii w takim kształcie, w jakim proponowałem wyjąłem to do oddzielnej poprawki budżetowej po to, żebyście nie mieli dylematu, że jeżeli brakuje nam na wynagrodzenia w przedszkolach i w tej samej poprawce jest np. tego typu inwestycja żebyście mieli dylemat albo swego rodzaju mieli presję. Ja takich metod nie stosuję. W Sejmie się to odbywa dość często, w taki sposób i są to decyzje oczywiście polityczne i żałuję, że wówczas ta ustawa oczywiście została zlikwidowana, bo przypominę, gdy w 2015 r. była uchwalona, Prezydent obecny podpisał, należało wydać rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy. To była rola Premiera i przez te dwa lata od powstania tej ustawy to rozporządzenie nie zostało wydane. A więc to też pokazuje, że raczej

woli politycznej kontynuowania tego kierunku nie było. Kolejne 8 lat również pokazały podobne podejście.

Też by nie było tej dyskusji gdyby Pan Marszałek to jest jego wywiad dla ekspresu bydgoskiego, dotrzymał wówczas danego słowa. Dziennikarzowi co prawda, ale rozumiem, że wywiad był autoryzowany. W marcu 2019 roku - *Nie będziemy już na siłę promować modelu dwumiasta w województwie - zapowiada Piotr Calbecki, marszałek Województwa Kujawsko – Pomorskiego*. To zdanie było prawdziwe powiem Państwu przez rok, a może 1,5, bo już we wrześniu na sesji Sejmiku był uchwalany plan zagospodarowania przestrzennego Województwa Kujawsko – Pomorskiego. To są fragmenty te, które Państwu pokazuję, wybrane z prezentacji, które wówczas i Państwu, i także Sejmikowi przedstawiałem. A więc w tymże dokumencie planu zagospodarowania tak został określony obszar funkcjonalny Bydgoszczy i Torunia. Oczywiście składaliśmy wniosek, aby to zmienić i niestety nasz wniosek nie uzyskał akceptacji. A więc w tym dokumencie z września 2019 roku zostało to dwumiasto oparte o dwa powiaty przyjęte. I już wówczas to jeszcze dzisiaj raz przypomnę, bardzo mocno podkreślałem i do dziś jest aktualne. Tu akurat w kontekście Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych opinia Europejskiego Komitetu Regionów. Tenże Komitet, który właśnie odpowiada za politykę regionalną na szczeblu europejskim, ale w tym momencie także na szczeblu krajowym, zawsze podkreśla jedną rzecz: Jakakolwiek forma współpracy powinna być działaniem *dobrowolnym*. Nie można nikogo na siłę zmuszać do współpracy, a my z taką sytuacją akurat w tym temacie, który nas dzisiaj połączył, mamy po raz kolejny do czynienia. I wówczas do Radnych Wojewódzkich apelowałem. Nieskutecznie jak się Państwo domyślicie, że będą głosować za fikcją i błędnymi założeniami, że naruszają zasadę właśnie dobrowolności, a metodą integracji województwa na siłę nic nie odzyskają. Stało się tak, jak się stało, czyli ten dokument w tej formie zaproponowanej przez Zarząd Województwa został przyjęty. I to właśnie to były słowa, które do nich kierowałem, do Radnych Wojewódzkich, że decyzja należy do Państwa. I zdecydowali.

Rok później, we wrześniu 2020 roku była przyjmowana Strategia Województwa, Strategia Przyspieszenia 2030. Tutaj Zarząd Województwa starał się bardziej naukowo do tego podejść, albo inaczej obudować swoje stanowisko nauką. W związku z tym został przedstawiony taki dokument Strategia rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do 2030 itd. Pan prof. dr hab. Paweł Churski. Zacząłem się interesować w jaki sposób, że tak powiem, Pan Profesor się w tej dyskusji znalazł. Tym bardziej, że była taka ocena: *Przyjęty przez samorząd województwa kujawsko-pomorskiego dotychczasowy model postępowania zasługuje na bardzo pozytywną ocenę i uprawdopodobnia pełne osiągnięcie zakładanych celów*. To zdanie bardzo mi podpadło co do prawdziwości. W związku z tym zacząłem się pytać. Okazało się, że było to oczywiście umowa zlecenie, nie była to umowa zlecenie, to u Rektora sprawdzałem też pisemnie, Profesora Uniwersytetu Adama Mickiewicza

w Poznaniu. I nielegalnie został ten symbol tu umieszczony, bo Pan Rektor mi potwierdził. Była to po prostu umowa z Panem Pawłem Churskim, który owszem jest profesorem uczelni, ale tak należy zinterpretować ten dokument, który oczywiście potwierdzał teorię tego dwumiaста, duopolu. Dlatego jestem bardzo wyczulony na wszelkie opracowania naukowe, bo mówię sprawdzam.

I tutaj też przypominaliśmy 2015 rok, a więc wówczas Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zleciło Panu Profesorowi Śleczyńskiemu, czy zespołowi pod jego kierunkiem opracowanie dotyczące obszarów funkcjonalnych. I tak jak tu już również padało, zostało to zdefiniowane i teraz potwierdzone w tym ostatnim raporcie, który tutaj dzisiaj debatujemy, że miasto Bydgoszcz, miasto Toruń mają oddzielne obszary funkcjonalne. To jest coś, o czym oczywiście ja mówiłem. Wróć do tego, przypomnę, że to było takie przygotowanie do wdrożenia tej ustawy albo przygotowania ram tej ustawy o związkach metropolitalnych. I tam w tymże dokumencie, zostało przyjęte 7 kryteriów, 7 kryteriów, które przesądzały, czy dany obszar, czy dane miasto spełnia te kryteria, czy nie. I tak jak Państwo tu widzicie, te kryteria, na 7 spełniliśmy jako miasto 6. Miasto Toruń spełniło 2. Dodatkowo tu jeszcze jest uwaga, że jesteśmy w sieci transportowej TENT i Konwencja AGN, a więc konwencji dotyczących dróg śródlądowych.

W tejże strategii ani słowa, w tej pierwotnej wersji nie było na temat tego, że właśnie w 2016 roku jako przygotowanie do wdrożenia ustawy o związkach metropolitalnych siedliśmy z włodarzami gmin, miast, powiatów otaczających Bydgoszcz, decydując się na współpracę, którą kontynuujemy do dzisiaj. Też się odniosę do tych słów, które tutaj dzisiaj padły, za to aż 4 razy w tejże strategii była informacja, że ta ustawa została uchylona. Także jakby to był temat niewygodny w związku z tym został w dużej części wygumkowany. I w tejże strategii napisano: *Strefy podmiejskiej, Bydgoszczy i Torunia, miast relatywnie blisko położonych, pomimo iż zasadniczo są rozłączne, mają także część wspólną, która ulega urbanizacji pod wpływem silnych związków z obydwooma ośrodkami rdzeniowymi*. I tu pytanie, które wówczas zadałem, jest w kolorze czerwonym, a więc: *Gdzie jest ta część wspólna?* Jeżeli Państwo Radni, pamiętacie wówczas został tak wyemitowany bodajże dwu czy trzymitrowy filmik w przyspieszonym tempie, kręcony z samochodu, który wyjeżdża z Mostu fordońskiego i jedzie przez Czarnowo, Złą Wieś, Małą, Górsk, Rozgarty, Przysiek i do tablicy Toruń. I co po lewej i prawej stronie widzi to strasznie, silnie zurbanizowane tereny powiązane z miastami rdzeniowymi. Więc oczywiście widzi zupełnie co innego i po lewej, i po prawej stronie. Więc ja tylko zacząłem sprawdzać fakty i słowa, które padają w tymże dokumencie, z którym się całkowicie nie zgadza.

Przypomnę także Państwu, że początek problemu, czy dyskusji to były lata 70-te. Bo wówczas już była Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna, która taki plan miała. Tu wymieniam kolejne różnego rodzaju dokumenty, które w między czasie, nie wszystkie, powstawały. I w ramach te najważniejsze były nawet porozumienia dobrowolne między prezydentami i w tym jednym z tych dokumentów oczywiście jest, są strategie województwa. Bo przypomnę, że tak



naprawdę w strategiach województwa temat ten pojawiał się bodajże jesteśmy w trzeciej, czy w czwartej. I oczywiście jest to jako zadanie samorządu województwa, zawsze w tych tabelkach dotyczących kto jest odpowiedzialny, jak sobie każdy z nas zastanowi, czy zna jakąś inicjatywę, która jest już nie chce rozliczać Pana Marszałka, raz to robiłem tutaj na sesji, w jego obecności z tego, które z przedsięwzięć, które z planów przypisanych w Strategii Województwa zostały zrealizowane. To wówczas Państwo sobie uświadomicie, że przynajmniej ja nie pamiętam. Owszem, bilet metropolitalny został wprowadzony. Skorzystało z niego 20 osób bodajże w zeszłym roku albo w tym półroczu, bo już nie pamiętam, jakie pytania zadawałem drogowcom. Więc to pokazuje tak naprawdę. A tam tych planów i przedsięwzięć wiele. Słynny tramwaj jeżdżący między Bydgoszczą, a Toruniem, to już jest trzecia strategia, które opisuje, że on będzie jeździł. Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca. Tak to wygląda, bo uważam, że jeżeli już Samorząd Województwa forsuje tą tezę, to na nim spoczywa zrealizowanie tego, aby słowo ciałem się stało. Oczywiście w pełnej zasadzie dobrowolności, a więc przekonywania partnerów, że warto. Dzisiaj, tak jak powiedziałem, jesteśmy sami w tej walce, stąd myślę, że też mamy poczucie osamotnienia, poszczególne wyniki głosowań to pokazują. Tu może nieco pominię.

Przypomnę również, że pierwszą udaną bym powiedział bojem, nie mogę niestety zdradzić kulisów politycznych, dlaczego wygraną, była kwestia samodzielnego tworzenia Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, a wcześniej obszaru funkcjonalnego miasta Bydgoszczy. Bo to się udało. Gdzie w pierwotnym projekcie, jeszcze przedkładanym radnym, chyba bodajże na sesję tego nie było, ale między wyłożeniem tej uchwały dla radnych wojewódzkich, a głosowaniem udało mi się powiem wprost jednoosobowo, udało mi się zmienić los, bieg historii. Stąd między innymi mogliśmy już utworzyć własne Zintegrowane Inwestycje Terytorialnej i tutaj, tak jak wspominał Pan Minister Schreiber, też udawałem się razem z Nim do właściwego Ministra Rozwoju Regionalnego, aby argumenty, które mieliśmy. Bo my walczyliśmy tylko argumenty, Szanowni Państwo i z tym z tą siłą jesteśmy w stanie wygrać tylko argumentami. Bo niestety nie mamy szabelki wystarczająco w Sejmiku Wojewódzkim i te które są, też niektóre zawodzą. Tak jak słyszę, więc możemy tylko siłą argumentów wygrać. Ja liczę, że to zwycięstwo odniesiemy. I stąd te Zintegrowane Inwestycje Terytorialne.

I odnośnie do tych słów, odnośnie tego obszaru. Oczywiście powstawaliśmy i w momencie, kiedy były przygotowania do wdrożenia ustawy, gdzie w ustawie był wyższy próg ludnościowy, trzeba było mieć ponad 500 000 mieszkańców, chętnych do współpracy, czyli samorządów skupiających taką liczbę osób. Więc spojrzeliśmy dookoła, ale wyboru dokonaliśmy już bardziej świadomie, bo chętnych było nawet więcej, ale nie chcieliśmy sztuczności. Tak jak tutaj był pokazany obszar funkcjonalny obecnie obowiązujący miasta Torunia, który jak spojrzymy na mapę, on jest tak samo duży jak nasz. Tylko że on się kończy 7 km

od Włocławka i podejrzewam, że tam żadnym autobusem się do Torunia nie dojedzie, a może z dwoma przesiadkami. Więc on jest sztucznie stworzony, ale po to, żeby na mapce wyglądał tak duży jak nasz. Nasze, jest oparty o naprawdę związki funkcjonalne, które były, są i się rozwijają. Więc dla tych tu akurat padły słowa, że nie wiem, czy sztuczne, czy czwartorzędowa współpraca z Kcynią i Mroczą. To bardzo mnie zabolowało, bo tworzymy środowisko, gdzie zdajemy sobie sprawę z naszych odmienności, zdajemy sobie z naszych ułomności, ale takie, gdzie chcemy współpracować i dzięki temu chcemy osiągać dodatkowe efekty synergii dla nas takie, że jako miasto poczuwał się do wielu funkcji, które musimy wypełniać na rzecz naszych sąsiadów i ta współpraca to jest coś, co jest wartością na przyszłość. Bo też przypomnę to jest dokument 2050 rok. To dzisiaj padło, że to jest obraz na dzisiaj, a my dyskutujemy o przyszłości. Dlatego też to, jakby kieruję do Radnych, do Państwa Posłanek i Posłów, że my musimy zastanowić się do czego dążymy. A dążymy tak jak tu w ramach Metropolii Bydgoszcz dążymy do tego, żebyśmy byli dobrze skomunikowani, dobrze współpracowali mieli ujednoczone polityki rozwojowe. Teraz budujemy wspólną strategię ponadlokalną i jedną dla nas wszystkich, gdzie każdy ma swoje interesy, ale chcemy widzieć się nawzajem po to, żeby przykładowo plany zagospodarowania przestrzennego w jednej gminie nie przewidywały, że tu mamy mieszkalnictwo, a po drugiej stronie mamy ciężki przemysł, także między innymi po to, żebyśmy lepiej koordynowali nasze działania, dzięki temu też skutecznie pozyskiwali środki unijne, bo przypomnę, że dzięki temu, że w zeszłej perspektywie byliśmy razem. Udało nam się 7 bodajże milionów pozyskać. 7 000 000 - Pani Dyrektor Szczesik patrzy - złotych na promocję gospodarczą naszych przedsiębiorców, wszystkich naszych z całego obszaru, ale także na promocję turystyki, która jest i w Bydgoszczy, i wokół Bydgoszczy, na programy. Kilka dokumentów strategicznych stworzyliśmy niektóre z nich w tym piśmie do Pani Minister wymieniłem. Więc tak, to tak to wygląda.

I tak jak wspominałem, podpisali się wszyscy pod tym, że chcemy być, czuliśmy się na siłach. Pan Marszałek zaproponował. Jak się mocno zastanowił, tak powiedzmy, że każdemu z Prezydentów 5 miast złożył propozycje, że proszę bardzo, jeżeli macie siły i potencjał to tworzymy instytucje pośredniczącą, ale i tu postawił bardzo wysokie wymagania jakościowe, co do przede wszystkim kadry, zdolności organizacyjnych. I tak naprawdę tylko my jako miasto Bydgoszcz, dzięki tu obecnym też między innymi, i Jej drużynie pracownikom Biura ZIT, spełniliśmy. I tego zadania się podjęliśmy. Dzisiaj wszyscy nasi partnerzy są zachwyceni. Nie muszą jeździć ciągle po poprawki. Albo nie wiem po wiedzę do Torunia. Tutaj zapadają najważniejsze decyzje, łącznie z kontrolami, które jeszcze przed nami. Czy już rozpoczęliśmy? Nie wiem. Rozpoczęliśmy i rozliczaniem pieniędzy. Także to jest coś, co też tworzy dodatkowe więzi i najważniejsze to się opiera właśnie na zaufaniu. Nigdy się nie zdarzyło, proszę sobie wyobrazić, a mamy niekiedy trudne decyzje, że w ramach Stowarzyszenia Metropolia Bydgoszcz, czy w ramach Zintegrowanych

Inwestycji Terytorialnych głosowania, a są takie oczywiście były inne, niż jednomyślne. To pokazuje, że umiemy znaleźć kompromis, rozwiązanie i wzajemnie sobie pomagamy. Bo są sytuacje już nie będą opowiadać takie, gdzie sobie jedna gmina jest w stanie pomóc drugiej, albo powiat gminie, albo i odwrotnie.

Też przypomnę i bardzo dziękuję, że w sprawie utworzenia Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych zajmowała stanowisko oczywiście pozytywne dla nas Rada Miasta Bydgoszczy. I tutaj też, aby jakby Panu Marszałkowi łatwiej było podjąć decyzję, bo zdaje sobie sprawę, że to on podejmuje te decyzje. Wsparcie mieliśmy też w pismach właśnie od Ministerstwa, że nasz wniosek spełnia wszystkie kryteria umożliwiające utworzenie w oparciu o Stowarzyszenie Metropolia Bydgoszcz instrumentu ZIT w perspektywie 2021-2027. To też rozwiało wszelkie wątpliwości.

Teraz tak jak, slajd, który mogliście Państwo widzieć, to jest slajd z 2000, 2000 bodajże roku. Nie aktualizowałem tego, ale na pewno te liczby, cyfry są większe. To jest ilość porozumień samorządowych na ówczesny moment. Było za mało czasu, żebym teraz aktualizował. Jak widzicie Państwo, jest niebieski obszar, a więc to jest obszar naszego Stowarzyszenia i ten czerwony, czyli tej drugiej części starego jeszcze ZIT-u, bo takowy był. Wrócę do tego. Tak wyglądają umowy, ilości umów między nami i naszymi partnerami, i między nami, i tą stroną toruńską, więc związków z gminami wokół Torunia, a Bydgoszczą nie ma w ogóle. Także zdania, które tam w Strategii padają, są zdaniem nieprawdziwymi od razu mówię. Tutaj na ówczesny moment to była liczba 206 umów i 9 po drugiej stronie, z czego 7 bodajże to przypadało właśnie na miasto Toruń. Tu już tego nie rozwinę.

I dzisiaj, co mamy dzisiaj? Tak jak Państwu wspomniałem, wysłałem to pismo do Pani Minister, aczkolwiek treści, które tam są formalny arkusz w tej chwili umieszczamy. Do kilku kwestii.

Reakcja. To jest bardzo ważne coś. Prezydent Torunia obecny: *Stanowisko polityków z Bydgoszczy - nie wiem, kto to są politycy z Bydgoszczy - to uluda, bez współpracy pogrzebiemy szansę nie tylko Bydgoszczy i Torunia, ale również regionu. Nie krył zdumienia, że na sali nie ma prezydenta Bruskiego.* Mam cytaty z mediów, niektóre są cytatami, niektóre są. I pytanie, dlaczego mnie tam nie było, jest jak najbardziej zasadne? Jestem zobligowany, odpowiedzieć to i Państwu, i mieszkańcom. Mamy chronologię. 26 września - Sesja Sejmiku i przyjęcie Stanowiska, Forum Samorządowe - 29 września. To jest trochę tak jak, sierpnia, przepraszam sierpnia. Osobiście pisałem to, są sierpnia. Biorę na siebie.

Szanowni Państwo, to jest tak, jak ktoś buduje drogę, na przykład Pan Marszałek drogę wojewódzką na drodze stoi czy gdzieś tam, w miejscu, gdzie ma być droga, stoi drzewo i ścina to drzewo, a potem siada przy tym drzewie mówi: o holender czy je trzeba było na siłę ścinać?! Czyli jednym słowem. Najpierw decyzje twarde, sejmikowe, które zostaną wysłane po całym świecie, a potem dyskusja.

Dla mnie to jest udawana w tym momencie dyskusja, bo już stanowisko poszło, to jest bardziej ratowanie sobie twarzy, że powinno to wyglądać zupełnie inaczej. Odpowiadając na pytanie, które tu padło Pana Posła Schreibera: czy były jakiegokolwiek ze mną konsultacji? Nie, nie było żadnych. Od razu mogę powiedzieć. Nie było próby też konsultacji. Więc dlatego mnie tam nie było, bo uznałem, że nie mam po co tam jechać. Skoro decyzja, najważniejsza decyzja w tym temacie już zapadła.

Pan Prezydent Pietrucień: *Bydgoszcz może równać się z Rzeszowem, może Olsztynem, ale jeśli chcemy konkurować z Poznaniem, Wrocławiem i Szczecinem, to musimy pokazać potencjał razem. 2+2 = 4.* Szanowni Państwo. Tłumaczyłem jednemu Prezydentowi Torunia, poprzedniemu, obecnemu tłumaczyłem Panu Rafałowi Pietrucieniowi. Na czerwono, tu postawiłem znak równości. Tłumaczyłem też Marszałkowi, oczywiście. Bo tak naprawdę w tej dyskusji chodzi - ze strony toruńskiej - chodzi tylko o jedną rzecz o to, żeby ten znak równości był, we wszystkim, co się pojawia i opuszcza Samorząd Województwa. W każdym dokumencie musi być znak równości, w każdej propozycji, która pada w tym temacie znak równości. Ja jako Prezydent Bydgoszczy oczywiście na to się nie godzę, bo jest to sprzeczne z faktami, które choćby tutaj dzisiaj padały i pod żadną propozycją *równa się*, się nie podpisze.

Aczkolwiek dzisiaj trochę byłem zdumiony. Pan Poseł Schreiber powiedział: *lepszą metropolią bydgosko – toruńską, niż żadną.* Cytuję. Jeżeli ktoś chce sprawdzić nagranie, będzie dostępny. Ja akurat z tym się kompletnie nie zgadzam. Powiem, dlaczego? 10, ponad lat temu, jeszcze jako młody, mniej doświadczony Prezydent, byłem w takiej sytuacji, gdy tworzyliśmy ZIT na lata 2013 – 2020. Pojechałem do Warszawy, zanim zdążyłem wrócić było kilka konferencji prasowych, w tym waterloo, nie wiem, czy uczestniczył Pan Poseł, czy wówczas Radny Schreiber. Zakładam, że tak, a jego Koledzy na pewno i Koleżanki. I po prostu zostałem przyjęty, jako zdrajca. Gdzie alternatywę miałem jedną, albo powstanie ten ZIT i będą środki unijne, albo nie powstanie i nie będzie środków unijnych. Musiałem wybrać. Wybrałem według mnie dla Bydgoszczy lepsze rozwiązanie i udało mi się przez te 7 lat tego wspólnego ZIT-u nie oddać ani grosza, że tak powiem ziemi. Po prostu w sposób obojętny przejechaliśmy przez ten okres, ale obojętny i jednocześnie który pokazał, bo to był swego rodzaju można powiedzieć doświadczenie. Czy w ogóle ta współpraca ma sens? Tu kiedyś Państwu pokazywałem jakie, która realizował projekty, jakie Marszałek mógł realizować projekty. Żyjemy obok siebie. Dlaczego? Dlatego, że każdy z prezydentów tak dużych miast, jak Bydgoszcz i Toruń we właściwych proporcjach ma obowiązek zapewnić dla swoich mieszkańców wszystkie usługi u siebie. My nie możemy tak jak Sopot i Gdańsk, zbudować jednej sali sportowej, pięknej Ergo Areny, gdzie granica połowy boiska przebiega przez granicę między dwoma miastami. Nie możemy. Chociaż jakbyśmy bieżnię budowali, to by najdłuższa bieżnia świata, by była. To okej. Ale taka jest rzeczywistość i tego nie zaklinajmy. I też tu dzisiaj to padło, że zmienia się nieco postrzeżenie tego

problemu. Nazwijmy to problemu, że tak powiem w świecie nauki. Szanowni Państwo, ja byłem bodajże 4, czy 5 razy, w różnego rodzaju, twardo jeździłem po całym kraju, gdzie tylko była dyskusja naukowców na ten temat. Spostrzeżenie zaś punktem wyjścia u nich było zawsze jedna rzecz Bydgoszcz, Toruń to właśnie bipole, duopole itd. Musicie współpracować. Ja każdemu zadawałem, oczywiście krótki wykład, i prosiłem tak, proszę zakreślić pola współpracy. Pola współpracy. Gdzie ja od razu jedno pole zabierałem, czyli przepływ osób, towarów, czyli dobra komunikacja. I proszę, Szanowni Państwo, tak postawione pytanie, bardzo proste, gdzie mamy współpracować? Jak to ma wyglądać? Żaden z profesorów, a było ich pięciu. Nie umie odpowiedzieć, nic. Ja to samo zadaję Panu Marszałkowi cały czas i Zarządowi, i każdemu Radnemu Wojewódzkiemu: gdzie my mamy współpracować? Na czym to ma polegać? Jeżeli Państwo wiecie, znacie odpowiedź? Odpowiedzcie. Ja cały czas nie widzę. Ja mam obowiązek dbać o bydgoszczan i będę dbał lepiej jak tylko potrafię. Taka jest rzeczywistość i oni to doskonale wiedzą. Tylko oni wiedzą, że Toruń ma szansę tylko na plecach Bydgoszczy awansować ligę wyżej. To jest proste. Z ich strony taktyka jest prosta.

I jeszcze jest gorsza wiadomość, jest zła wiadomość może tak. Bo już to przez lata zauważyłem. Generalnie tam, gdzie jest spór w terenie, tu jest spór. To każdy rządzący bez względu na to, kto rządzi, odsuwa ten temat. Tak to działa. Nie chcę po prostu być arbitrem i to nieważne kto, to Państwu mówię, że taki mechanizm jest. Także nawet tworzenie tego sporu, podsycanie go tak jak chociażby to stanowisko to, że tak powiem nas blokuje, nas jako miasto Bydgoszcz. Przy czym ja liczę cały czas na siłę argumentów i dzisiaj dziękuję, bo ja sporo argumentów miałem, część z nich do Pani Minister, część sobie jeszcze dzisiaj wynotujemy, które się pojawiły, żeby wzmocnić nasze stanowisko. I uważam, że stoimy na pozycji nie przegranej, na pewno, czy wygranej trudno mi powiedzieć, bo na końcu będą politycy, to będzie decyzja polityczna.

I też do Pana Rafała Pietrucienia jak już tak koniecznie, że bliższe prawdy jest sformułowanie, że  $2+1=3$ . To jest w drugą stronę, ale dużo mniej naciągane, niż to, że  $2+2=1$ . Mam nadzieję, że to zrozumie i czy wyciągnie wnioski, to nie wiem. I też Szanowni Państwo. Ja się przyglądam oczywiście teraz trochę mniej, ale że tak powiem jestem osobą, która jest osobą publiczną, więc śledzę co o mnie i na mój temat, albo na temat moich działań, jakie podejmują, czy jakie opinie forsują dziennikarze. Ja powiem tak, w Bydgoszczy nie widziałem, nie słyszałem albo nie znalazłem, żeby bydgoscy dziennikarze krytykowali Prezydenta Torunia. I to dotyczy tak chyba całego okresu. Nie przypominam sobie. Może były takie sytuacje, ale mówię ja sobie nie przypominam. Ja w Toruniu jestem oceniany bez przerwy, to mogę Państwu powiedzieć, ja jestem cały czas oceniany. I tutaj przykładowy artykuł, obiektywny. To obiektywne miało być w cudzysłowie. No ale trudno. *Prezydent Bydgoszczy spektakularnie zlekceważył zaproszenie samorządu wojewódzkiego.* Wy tłumaczyłem, dlaczego nie pojechałem.

Oczywiście ten artykuł powstał bez żadnego kontaktu ze mną, więc to jakby zaocznie, dziennikarstwo zaoczne to jest coś, co bardzo kocham i lubię i szanuję. Tak, ale jest dzisiaj standardowe, albo druga rzecz: anonimowy informator nam powiedział. To w sędzie taką sprawę jedną. *Ryzykowna gra Rafała Bruskiego może doprowadzić do utraty statusu aglomeracji „o znaczeniu krajowym”*. Do utraty statusu, nie, bo jeszcze tego statusu nie mamy. Więc to zachęcam Pana dziennikarza, żeby pisał prawdę, bo nie mamy tego statusu, my walczymy jako miasto. *Nie ma powodu, aby nie wierzyć*. To jest akurat pozytywne, dobre intencje. *Prezydent Bydgoszczy wikła się jednak w bardzo niebezpieczną grę i strzela z armaty do muchy. Styl, w jakim to robi pominę*. Czyli oceniany jest tak naprawdę tylko po tym piśmie, które skierowałem do Państwa Parlamentarzystów, do Pani Minister. Bo nic więcej się nie wypowiadałem. W momencie, kiedy ten artykuł powstawał. I teraz tak. Strzela z armaty do muchy, lepiej być armatą. To tylko tyle powiem, w tym duopolu. Styl? Nie wiem. Najciekawsze jest jedna rzecz. Szanowni Państwo nie ma tu odniesienia do treści tej, co napisałem, że na przykład napisem nieprawdę, że zmanipulowałem cokolwiek. Tam nie ma tego, nie ma w ogóle tak. Czyli ktoś opisuje moje działania, nie odnosząc się do faktów, które leżą na stole. Dlaczego? Bo tam się nie ma do czego przyczepić. I tu jest dalej moja ocena. *Jeśli jednak prezydent serio uważa, serio, od razu mówię Panie Adamie, nie znam Pana, ale to Panie Adamie, że nie ma związków, które powodowałyby, że te dwa miasta jakoś do siebie ciężą - co dzisiaj tu wielokrotnie padło i także z ust naukowców - czy jakoś na siebie oddziałują, to trudno nie odnieść wrażenia, że pan prezydent traci związek z rzeczywistością*. Utraciłem związek z rzeczywistością. *Albo myślami jest przy kolejnych wyborach (parlamentarnych?)*. Nie, nie jestem. Też odpowiadam, jakby mnie zapytał dziennikarz, to bym powiedział: nie dziękuję. Z szacunkiem dla Parlamentarzystów, którzy tą funkcję pełnią. I tu jest końcówka. *Piszę ten tekst w Toruniu, za chwilę prześlę go koleżance z Bydgoszczy, która umieści go w gazecie. W sobotę my, torunianie będziemy mogli spotykać się na spotkaniu integracyjnym z bydgoską częścią redakcji - w połowie drogi. Proszę wybaczyć, bo - między grillem a nalewkami - pewnie będziemy pana obgadywać, panie prezydencie*. Mogę tylko powiedzieć jedną rzecz więcej grilla mniej nalewek.

I kwestia, którą też poruszyłem bardzo istotna i to dzisiaj też wybrzmiało tutaj w czasie tej całej debaty. Po to, aby lepiej tak naprawdę diagnozować rzeczywistość, po to, żeby mieć lepsze dane statystyczne, co nas nic nie kosztuje. Za darmo. Urząd statystyczny zbiera określone dane na różnych poziomach szczegółowości. Jest NUTS1, NUTS2, NUTS3, NUTS4 itd. Przy czym niektóre badania są z dokładnością do NUTS3, niektóre niżej, niektóre wyżej. Więc tak naprawdę to jest systematyka zbierania danych, gdzie dzisiaj jesteśmy w NUTS, który jest tym tworem dla mnie sztucznym, może kiedyś odpowiadał jakby potrzebom, ale to już od kilkunastu lat jest zupełnie nieracjonalne. Gdzie jesteśmy razem z powiatem, razem z miastem Toruń i z byłym powiatem toruńskim.

I mój wniosek dotyczył: zrobmy 2NUTS. Tylko i wyłącznie po to, żeby więcej wiedzieć. Nas często na przykład inwestorzy pytają Panie Prezydencie, ile, czego, gdzie i u Pana się dzieje. Główne dane statystyczne, nie jestem w stanie tego podać, więc co muszę zrobić, biorę NUTS3, a więc część bydgoską, toruńską i powiat. I ewentualnie proporcjonalnie jakimś ułamkiem procenta, czy proporcjonalnie do ludzi, czy do czegokolwiek innego takie dane podają. Ale to są dane, które są obarczone błędami. Moglibyśmy więcej wiedzieć o sobie, ale jak się łatwo domyśleć i tu pokazałem opinię. Jedna była pozytywna, trzy były negatywne. Uzasadnienia. Nie będę przytaczać.

Teraz trochę prowokacji, żeby uzmysłowić, gdzie jesteśmy my, a gdzie są oni. I o naszym potencjale. Czyli taka gra, której bardzo nie lubię, co by było gdyby. Gdyby zabrakło Torunia, nam bydgoszczanom?

- ✓ Dalej latalibyśmy w świat
- ✓ Wykształcilibyśmy się we wszystkich kierunkach, jakie tylko sobie tutaj zażyczymy, albo w większości, a w tych podstawowych na pewno
- ✓ podobnie dotyczy to techników wszystkich specjalności
- ✓ Moglibyśmy spędzać czas w Operze i Filharmonii
- ✓ Mielibyśmy dostęp do wszystkich podstawowych i zaawansowanych usług medycznych
- ✓ Organizować i uczestniczyć w targach i wystawach. Myślę tutaj o Bydgoskim Centrum Targowo - Wystawienniczym.
- ✓ Popływać w basenie 50 metrowym, albo się pobawić
- ✓ No i tutaj każdy może sobie dopisać parę rzeczy
- ✓ i na koniec moglibyśmy zrobić zakupy w Ikei.

A drugie pytanie co by było, gdyby torunianom zabrakło Bydgoszczy? To już nie ośmielałem się wypisywać, to niech każdy sobie sam opíše.

I to zdanie jest zdaniem prawdziwym. Na ten moment. *Toruń jest największym ośrodkiem w sąsiedztwie obszaru metropolitalnego Bydgoszczy.* I nie będziemy tego umniejszać. Ale taka jest rzeczywistość.

Szanowni Państwo Parlamentarzyści, ja myślę, że skoro jest to dokument do dyskusji, perspektywiczny, czyli 2025, co uważam, można taką przyjąć taktykę. Przynajmniej zachęcam, mogę prosić. Bydgoszcz działa od kilku już ładnych lat, nastu i więcej w Unii Metropolii Polskich. Jest w tejże Unii 12 miast. Tych największych. Akurat w tym opracowaniu, które tutaj widzieliśmy, nie ma żadnego miasta z tej tzw. ściany wschodniej, nie ma Rzeszowa, nie ma Lublina, nie ma Białegostoku. A uważam, że każde z tych miast powinno się rozwijać i na obszarze gdzie leży, funkcjonuje powinna właśnie poprzez wzmacnianie tworzyć lepsze życie dla otoczenia, dla regionu. Po to, żeby ludzie mieli bliżej do tych funkcji wyższego rzędu. Jeżeli oni by się znaleźli na tej liście ponad kreską, to i my byśmy się znaleźli. Mówię o taktyce. My sami, bo to jest wystarczające. Na koleżanki i kolegów się tam nie oglądam. Zadałem dwa pytania odnośnie, o właśnie też podniosłem jedną kwestię, że ciężko nam tak naprawdę

z dokumentów wojewódzkich wyczytać, albo nie jest to możliwe, żeby porównać dobrze te potencjały. Bo to się zgadza, że wyczuwamy, że mamy dużo więcej i dużo silniejszy w różnych dziedzinach, w niektórych może nieco mniejsze, ale to w niektórych, niewiele, do nadrobienia w razie czego. Ale jest to wrzucane do jednego worka. Świadomie oczywiście. Dla mnie to jest czyste, świadome podejście i nawet ja się cieszę Pani Przewodnicząca, bo bałem się, że przyjedzie Pan Dyrektor Stańczyk, który miał prezentację na 108 stron slajdów i byście tu Państwo to obejrżeli. W tym byłyby te slajdy, które były pokazywane.”  
**Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska** powiedziała cyt. „Przepraszam, byśmy chyba zatrzymali.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Nie wiem, nie wiem, oby. Gdzie były slajdy, które dla mnie zostały nazwane, pewne np. dotyczące Collegium Medicum i studentów, zostały delikatnie nazwane nieścisłości. Ja to nazywam manipulacją. Także manipulacja, jeżeli tak jest, to jest manipulacja. A po to, żeby już być pewien, więc trochę strzeliłem i zastrzegam. Zadałem w poniedziałek. A dzisiaj mamy środę dwa szybkie pytania, bo przeanalizowałem tą prezentację do Pana Dyrektora Stańczyka. Po pierwsze, pytanie: poprosiłem o podanie źródeł danych wykorzystywanych do tabel i wykresów, które są w tej prezentacji przedstawionej na spotkaniu, bo tam w wielu tabelach, nie było źródeł podanych. Więc poprosiłem o źródła. To, co jest standardem każdego opracowania, standardem. Tu Pan Skarbnik jak przychodzi i pokazuje, mówi o ciężkich tematach zawsze podajemy źródło. I drugie pytanie. Sposób zaliczenia potencjału Collegium Medicum UMK, w tym kadry naukowej, dorobku naukowego, liczby studentów itd. do poszczególnych miast. I też nie otrzymałem odpowiedzi. Dzisiaj mamy godzinę 13. za dwie godziny minie 48 godzin, żeby na tak dwa proste pytania udzielić odpowiedzi. To też jest dla mnie znaczące i niedopuszczalne. A to, że nie ma tu nikogo z Zarządu Województwa z tego szczebla. To jest coś co nie wiem, jak oceniać? Znaczący negatywnie oceniam. Oczywiście. Albo brak odwagi. Bo jest dyskusja twarda i rozumiem, że ci, którzy stoją po drugiej stronie mocy, nie mieliby dzisiaj przyjemnego dnia. Już takie były tutaj sesje. Przypomnę.

I kończę. Już mam: *Dziękuję za uwagę*, ale jeszcze parę tematów, które się tu pojawiły dzisiaj w czasie dyskusji. Sąd Apelacyjny. Pan Radny Wenderlich jest? Nie ma. Jest, przepraszam, jeżeli jest, to przepraszam. Był o to tak, to jest zdanie prawdziwe. Jest. Najprawdziwsze zdanie, takie, że nie siedzi tam, gdzie siedział. Usiadł nieco obok nie zauważyłem. Sąd Apelacyjny. Szanowni Państwo, przez 8 lat na ten temat nie słyszeliśmy nic. To były akurat te 8 lat, kiedy część z tych 8 lat Pan Minister Schreiber był w rządzie, Pan Jarosław Wenderlich jakąś część tego czasu był w rządzie i wtedy tematu Sądu Apelacyjnego nie było. I apelowanie do Torunia, żeby odpuścił, to jest dla mnie zupełnie nieracjonalne, bo to jest nie decyzja Torunia, to jest decyzja Ministra. Ciach jeden podpis – jest. A Toruń tu nie mam nic do gadania, więc proszę nie włączajmy tej dyskusji o tym Sądzie Apelacyjnym, typu niech Toruń coś odpuści. Tu nie ma kto odpuścić. To jest



polityczna decyzja. I widzę, będzie teraz znowuż modny temat Sądu Apelacyjnego. Ja oczywiście też się pod tym podpisuję.

Muzeum Narodowe już odpuszczę.

Jak się też trochę uważam manipuluję pewnymi danymi. W tej prezentacji np. jako argument dla Torunia korzystny, było to, ile firm z pierwszej pięćsetki Rzeczypospolitej ma siedzibę w Toruniu. Powiem wprost. A jakie to ma znaczenie? Ja wolę mieć pięć z drugiej pięćsetki, które zatrudniają więcej, przynoszą większe zyski, dają lepsze wynagrodzenia pracowników, niż jedną czapę jakąś nie wiem *Polski Cukier*, co rozchodzi się (dźwięk niewyraźny), to nie ma żadnego znaczenia. Ale, niekiedy są dobrane tak wskaźniki, żeby to, że tak powiem, tą różnicę wykazać w drugą stronę. Dostanę, mam nadzieję dane dotyczące źródeł danych, to się do tego, że tak powiem, ustosunkuję.

A i na koniec, Pan Radny Bogdan Dzakanowski. Panie Radny Bogdanie Dzakanowski, jeżeli będziemy, jeżeli miałbym robić zadymę, to tylko z Panem, bo Pana wiedza i doświadczenie w tym zakresie są nieocenione. Jeżeli będziemy mieli protestować, to na pewno pójdziemy razem. Dziękuję bardzo.”

**Radny Paweł Bokiej** powiedział cyt. „Tylko takie dwie techniczne sprawy, czyli rozumiem, że ten, bo ten temat się trochę rozmył, ale dobrze, że Pan nakreślił to całe tło. Natomiast ten udział w konsultacjach, ten formalny, to rozumiem, Pan uznaje za ten list do Pani Minister? Nie. Nie. Dobra. To jest jedna rzecz i druga rzecz, tylko tak doprecyzowując, mówię Państwo możecie to różnie oczywiście oceniać, ale tam się pojawił znów ten wątek, który Pan Radny Kufel też podnosił, do tego głosowania w Sejmie i Pan też na samym początku wystąpienia. Mi się wydaje, że akurat Minister dość to i w sposób jasny i przejrzysty przedstawił, że jako środowisko generalnie jesteśmy przeciwko tej metropolizacji kraju, jednak jeśli ona już ma nastąpić, to z rolą Bydgoszczy jako tego ośrodka wiodącego, a już totalnie w ostateczności z Toruniem, jeśli miałyby jej nie być w ogóle, a inne województwa te metropolie miałyby mieć. Możemy nad tym dyskutować. Może to się komuś podobać, nie podobać, tylko chciałem doprecyzować tą hierarchię i te słowa, bo mam wrażenie, że to zostało troszeczkę tutaj zdeformowane. Z całą resztą, jak najbardziej tutaj się cieszę, się zgadzam, mocny dobry głos. Dziękujemy za wyjaśnienia. Dziękuję.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Jeszcze jedną kwestię dopowiem, czyli trochę może skróciłem czy lepsza metropolia ta wspólna, niż żadna. Jeszcze dopowiem jedną rzecz. Szanowni Państwo, tego typu krok robi się tylko raz i nie ma odwrotu. Dlatego ja akurat uważam, lepiej walczyć o swoje, bo to jest porażka, dla Bydgoszczy jest to porażka. I to że na pewno na tym dwumieście my tracimy, ponieważ wiele potencjałów, które są w Toruniu samorząd województwa generuje, lokując u siebie pewne instytucje rządowe, tak szybko nie powstają samorządowe, to można kliknąć, radni pozwolą tu jakiś fundusz, tu inny fundusz, tutaj coś, co się opiekuje czymś. Także taka jest rzeczywistość, że to jest krok w jedną stronę. Dlatego ja wolę walczyć i tak jak

mówię, pod tym już więcej się nie podpisze, bo wierzę, że merytoryka jest po naszej stronie i na zasadach równości mojego podpisu pod żadnym z dokumentów Państwo nie zobaczycie.”

**Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska** powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Dziękujemy bardzo za deklarację i tę ostatnią, ale tę wcześniejszą z radnym Dzakanowskim. Myślę, że to rozbudziło wyobraźnię radnych, ale już przechodząc do poważniejszego tematu, czyli projektu Stanowiska Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie hierarchii osadniczej zawartej w dokumencie „Koncepcja Rozwoju Kraju 2050.” Projekt stanowiska mam nadzieję, że mamy już wypracowany. Poproszę Przewodniczących Klubu o przedstawienie informacji. Radny Paweł Bokiej proszę.”

### **Ad. pkt 6**

*Projekt stanowiska Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie hierarchii sieci osadniczej zawartej w dokumencie „Koncepcja Rozwoju Kraju 2050.”*

**Radny Paweł Bokiej** powiedział cyt. „Dziękuję Pani Przewodnicząca. Znaczący wydaje mi się, że tutaj sensownie spożytkowaliśmy ten czas podczas sesji i faktycznie ja bym pozwolił sobie odczytać projekt tego stanowiska. Był czas, tak jak mówiliśmy sobie na wszelkie uwagi. Jest to tekst ostateczny i proponuję, aby te wszystkie rzeczy, które zostały w komisji przepracowane, abyśmy proponuje przyjąć jako autopoprawkę, nie głosować już nad poszczególnymi kwestiami, tylko już nad stanowiskiem jako całością, czyli tak.

Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie hierarchii sieci osadniczej zawartej w dokumencie „Koncepcja Rozwoju Kraju 2050”. Rada Miasta Bydgoszczy, mając na uwadze doświadczenia z realizacji ZIT BTOF w perspektywie 2014-2020 oraz pojawiające się opracowania naukowe, zaznacza, że nie ma podstaw merytorycznych, ani woli bydgoskiego samorządu, do tworzenia dwubiegunowej metropolii bydgosko-toruńskiej. Podkreślamy potrzebę wyraźnego rozróżnienia potencjałów Bydgoszczy i Torunia. Dotychczasowa polityka zrównująca oba miasta prowadzi do osłabienia ich pozycji względem silniejszych ośrodków miejskich. Praktyka ostatnich lat pokazuje, że oba ośrodki wyposażone w podobne funkcje, zamiast ku sobie ciążyć, oddziałują w kierunkach przeciwnych względem siebie, głównie na obszary zlokalizowane bliżej każdego z miast. Uważamy, że to Bydgoszcz, jako miasto o większym potencjale demograficznym i gospodarczym, powinna być centralnym ośrodkiem wokół którego budowana będzie metropolia ponadregionalna. Wykryształowanie hierarchii funkcjonalnej pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem, doprowadzi do szybszego rozwoju całego regionu i większej spójności województwa. I uzasadnienie. Tutaj było najwięcej uwag, aby podkreślić też wagę, cały ten dorobek, który wypracowaliśmy, aby dążyć do tego, aby Bydgoszcz była uznana za tą metropolię wiodącą. W unijnej perspektywie 2014-2020 Bydgoszcz i Toruń tworzyły wspólny ZIT, co zostało

Bydgoszczy narzucone przez władze centralne. Doświadczenia z wdrażania tego instrumentu pokazały, że taki bipoplarny układ jest fikcją, gdyż w ramach ZIT nie zrealizowano istotniejszych projektów integrujących Bydgoszcz z Toruniem, co było głównym celem uruchomienia ZIT. Zamiast tego, samorzady realizowały na swoim terenie miękkie projekty, takie jak termomodernizacja szkół, czy budowa ścieżek rowerowych. Koncepcja Rozwoju Kraju 2050, będąca przedmiotem konsultacji społecznych, opiera się w zakresie hierarchii funkcjonalnej miast na analizach naukowców z Instytutu Rozwoju Miast i Regionów, którzy w opracowaniu pt. „Baza ekonomiczna miast i ich obszarów funkcjonalnych” dokonują oceny potencjału kierunku bieguny wzrostu na podstawie wskaźników bazy ekonomicznej tj.: duża „głębokość” bazy ekonomicznej, wysoki stopień zdywersyfikowania, wysoka nadwyżka pracujących, znaczący udział usług rynkowych opartych na wiedzy, które spełniają jedenaście obszarów metropolitalnych w Polsce, w tym Bydgoszcz - jako jedyny ośrodek w kujawsko-pomorskim, mająca podobny potencjał jak predysponowany do metropolii ponadregionalnych Szczecin. Metropolia Bydgoszcz to: 7 lat współpracy, 20 samorządów, 600 tysięcy mieszkańców. Blisko 200 powiązań funkcjonalnych pomiędzy członkami Metropolii na podstawie zawartych umów i porozumień między samorządami. Nasze osiągnięcia w ramach Metropolii Bydgoszcz obejmują rozwój komunikacji międzygminnej, który obecnie obejmuje 13 linii autobusowych, wprowadzenie Metropolitalnego Biletu Uczniowskiego oraz Metropolitalnej Karty Seniora, z której skorzystało blisko 50 000 osób. W gospodarce odpadami mamy jednolitą stawkę za utylizację odpadów dla gmin korzystających z bydgoskiej spalarni oraz powołaliśmy Bydgoską Grupę Zakupową, umożliwiającą tańsze zakupy energii i gazu. Promujemy gospodarczo region, wspieramy lokalne przedsiębiorstwa, a także rozwijamy sieć dróg rowerowych i nowoczesne elektrociepłownie gazowe. Działamy również na rzecz integracji lokalnej społeczności poprzez różnorodne inicjatywy. Nasze przyszłe cele obejmują m.in. utworzenie formalnego związku metropolitalnego, w tym zaangażowanie w prace nad odpowiednimi regulacjami prawnymi. Planujemy sprawnie realizować Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, przeznaczając ponad 500 mln zł na inwestycje i edukację w ramach środków FEdKP 2021–2027 na terenie gmin metropolii. Priorytetem jest rozwój transportu publicznego, szczególnie lepsze połączenie z Bydgoszczą kolejnych gmin. Chcemy zapewnić samowystarczalność wszystkich gmin w zakresie gospodarowania odpadami, m.in. poprzez budowę biogazowni, oraz dążyć do ograniczenia smogu poprzez wspólne działania na rzecz ochrony środowiska. Jednocześnie Rada Miasta Bydgoszczy wyraża pełne poparcie dla stanowiska wyrażonego w piśmie prezydenta Bydgoszczy Rafała Bruskiego z dnia 28 sierpnia 2024 r. do Pani Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz, Minister Funduszy i Polityki Regionalnej, a także stanowisk wyrażonych m.in. przez Stowarzyszenie „Metropolia Bydgoska”, Bydgoskiego Ruchu Miejskiego, Instytutu Strategie 2050

w województwie kujawsko-pomorskim, Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Rozwoju Transportu Publicznego oraz Samorządnej Bydgoszczy.

Dziękuję wszystkim radnym, którzy dołożyli swoją cegiełkę do powstania tego stanowiska. Dziękuję bardzo.”

**Radny Jakub Mikołajczak** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo, tylko miałbym jedną prośbę, bo tutaj widzę, że nieścisłość się nam wtrąciła. Metropolia Bydgoska to 8 lat współpracy, to w 2016. Więc tu mógłbym w formie autopoprawki. I oczywiście Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej i Nowej Lewicy w pełni popiera i będziemy głosować „za”. Niech idzie w świat i oddziaływuje.”

**Radny Jan Szopiński** powiedział cyt. „Otóż uprzejmie proszę o skreślenie w uzasadnieniu informacji takiej, że co zostało Bydgoszczy narzucone przez władze centralne. Być może politycznie tak. Natomiast zawsze trzeba zachowywać się uczciwie i mieć honor a wtedy mój klub głosował właśnie przeciwko temu. To była uchwała Rady Miasta. Na co zwracam uwagę ja i mój Kolega Bogdan Dzakanowski, który wtedy pamiętam, głosował podobnie. W związku z tym politycznie rzeczywiście zostało nam narzucone, natomiast to polityczne narzucenie zostało przyjęte uchwałą Rady Miasta. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska** powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Czy Komisja Uchwał i Wniosków jeszcze ma coś do dodania? Czy to był ten wniosek? Radny Paweł Bokiej proszę.”

**Radny Paweł Bokiej** powiedział cyt. „Ja nawet rozumiem, już teraz nie rozstrzygam, czy Pan Radny ma rację, czy nie ma racji. Natomiast już od samego początku sesji mówiliśmy. Ta komisja służy do tego, aby wypracować wspólne stanowisko. Czemu Pan tego nie zrobił wtedy, kiedy był ten czas na to i czemu to nie zostało zawarte w tym jednolitym tekście? Myślę, że już powinniśmy przejść do głosowania, po prostu nad tym, co jest tak sobie tak sobie tutaj dżentelmeńsko ustaliliśmy, że to stanowisko będzie miało moc, kiedy wszyscy wspólnie zagłosujemy. Już bym nie rozstrzygał pojedynczych słów, bo już mówię na to czas był na sesji, tylko po prostu przyjął w sposób jednomyślny i dał taki sygnał, że jesteśmy w tym temacie razem, a nie teraz. Mówię, będziemy wzajemnie przerzucać się, czy takie sformułowanie, czy takie? Według mnie jest okej. Przewodniczący Klubu Platformy Obywatelskiej i Lewicy, też zaakceptował to stanowisko, ja bym przeszedł do głosowania nad całością. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska** powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo, ja też myślę, że mieliśmy dosyć dużo czasu, żeby to wypracować. Radny Jan Szopiński proszę.”

**Radny Jan Szopiński** powiedział cyt. „Otóż ten wniosek został zgłoszony. Natomiast jeśli Pan Bokiej uważa, że to jest takie sobie zwykłe tam sformułowanie, to jest jednak różnica pomiędzy narzuceniem, a przegłosowaniem uchwały, na którą jest uchwała Rady Miasta, w którym głosowali też Pańscy Koledzy.”

**Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska** powiedziała cyt. „Szanowni Państwo. Ja nie chciałabym poddawać tego wniosku pod głosowanie, mamy wypracowane stanowisko. Oczywiście, jeśli Pan Radny Szopiński jako wnioskodawca będzie się upierał, to oczywiście będziemy głosować, ale myślę, że lepiej w tej sprawie mówić jednym głosem. Pan Radny Bokiej prosi o 5 minut przerwy. A czy Państwo podtrzymujecie ten swój wniosek? W takim razie 5 minut przerwy.”

Obrady VII sesji Rady Miasta zostały wznowione o godz. 14<sup>08</sup>.

**Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska** powiedziała cyt. „Szanowni Państwo wracamy do realizacji porządku obrad, proszę o zajmowanie miejsc. Pan Radny Bogdan Dzakanowski proszę. Proszę o udzielenie głosu Radnemu Dzakanowskiemu. Już chwileczkę, zaraz pewnie przyjdzie sygnał z góry. Radny Bogdan Dzakanowski proszę.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „W związku z sytuacją osób, które zwołały sesję, wycofuje swój wniosek.”

Pod głosowanie poddane zostało **Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie hierarchii sieci osadniczej zawartej w dokumencie „Koncepcja Rozwoju Kraju 2050”**.

Stanowisko  
Rady Miasta Bydgoszczy

w sprawie hierarchii sieci osadniczej zawartej w dokumencie  
„Koncepcja Rozwoju Kraju 2050”

Rada Miasta Bydgoszczy, mając na uwadze doświadczenia z realizacji ZIT BTOF w perspektywie 2014-2020 oraz pojawiające się opracowania naukowe, zaznacza, że nie ma podstaw merytorycznych, ani woli bydgoskiego samorządu, do tworzenia dwubiegunowej metropolii bydgosko-toruńskiej.

Podkreślamy potrzebę wyraźnego rozróżnienia potencjałów Bydgoszczy i Torunia. Dotychczasowa polityka zrównująca oba miasta prowadzi do osłabienia ich pozycji względem silniejszych ośrodków miejskich. Praktyka ostatnich lat pokazuje, że oba ośrodki wyposażone w podobne funkcje, zamiast ku sobie ciężać, oddziałują w kierunkach przeciwnych względem siebie, głównie na obszary zlokalizowane bliżej każdego z miast.

Uważamy, że to Bydgoszcz, jako miasto o większym potencjale demograficznym i gospodarczym, powinna być centralnym ośrodkiem wokół którego budowana będzie metropolia ponadregionalna. Wykryształowanie hierarchii funkcjonalnej pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem, doprowadzi do szybszego rozwoju całego regionu i większej spójności województwa.

## UZASADNIENIE

W unijnej perspektywie 2014-2020 Bydgoszcz i Toruń tworzyły wspólny ZIT, co zostało Bydgoszczy narzucone przez władze centralne. Doświadczenia z wdrażania tego instrumentu pokazały, że taki bipoplarny układ jest fikcją, gdyż w ramach ZIT nie zrealizowano istotniejszych projektów integrujących Bydgoszcz z Toruniem, co było głównym celem uruchomienia ZIT.

Zamiast tego, samorządy realizowały na swoim terenie miękkie projekty, takie jak termomodernizacja szkół, czy budowa ścieżek rowerowych. Koncepcja Rozwoju Kraju 2050, będąca przedmiotem konsultacji społecznych, opiera się w zakresie hierarchii funkcjonalnej miast na analizach naukowców z Instytutu Rozwoju Miast i Regionów, którzy w opracowaniu pt. „Baza ekonomiczna miast i ich obszarów funkcjonalnych” dokonują oceny potencjału kierunku bieguna wzrostu na podstawie wskaźników bazy ekonomicznej tj.: duża „głębokość” bazy ekonomicznej, wysoki stopień zdywersyfikowania, wysoka nadwyżka pracujących, znaczący udział usług rynkowych opartych na wiedzy, które spełniają jedenaście obszarów metropolitalnych w Polsce, w tym Bydgoszcz - jako jedyny ośrodek w kujawsko-pomorskim, mająca podobny potencjał jak predysponowany do metropolii ponadregionalnych Szczecin.

Metropolia Bydgoszcz to: 8 lat współpracy, 20 samorządów, 600 tysięcy mieszkańców. Blisko 200 powiązań funkcjonalnych pomiędzy członkami Metropolii na podstawie zawartych umów i porozumień między samorządami.

Nasze osiągnięcia w ramach Metropolii Bydgoszcz obejmują rozwój komunikacji międzygminnej, który obecnie obejmuje 13 linii autobusowych, wprowadzenie Metropolitalnego Biletu Uczniowskiego oraz Metropolitalnej Karty Seniora, z której skorzystało blisko 50 000 osób. W gospodarce odpadami mamy jednolitą stawkę za utylizację odpadów dla gmin korzystających z bydgoskiej spalarni oraz powołaliśmy Bydgoską Grupę Zakupową, umożliwiającą tańsze zakupy energii i gazu. Promujemy gospodarczo region, wspieramy lokalne przedsiębiorstwa, a także rozwijamy sieć dróg rowerowych i nowoczesne elektrociepłownie gazowe. Działamy również na rzecz integracji lokalnej społeczności poprzez różnorodne inicjatywy.

Nasze przyszłe cele obejmują m.in. utworzenie formalnego związku metropolitalnego, w tym zaangażowanie w prace nad odpowiednimi regulacjami prawnymi. Planujemy sprawnie realizować Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, przeznaczając ponad 500 mln zł na inwestycje i edukację w ramach środków FE dKP 2021–2027 na terenie gmin metropolii. Priorytetem jest rozwój transportu publicznego, szczególnie lepsze połączenie z Bydgoszczą kolejnych gmin. Chcemy zapewnić samowystarczalność wszystkich gmin w zakresie gospodarowania odpadów, m.in. poprzez budowę biogazowni, oraz dążyć do ograniczenia smogu poprzez wspólne działania na rzecz ochrony środowiska.

Jednocześnie Rada Miasta Bydgoszczy wyraża pełne poparcie dla stanowiska wyrażonego w piśmie prezydenta Bydgoszczy Rafała Bruskiego z dnia 28 sierpnia 2024 r. do Pani Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz, Minister Funduszy i Polityki Regionalnej, a także stanowisk wyrażonych m.in. przez Stowarzyszenie „Metropolia Bydgoska”, Bydgoskiego Ruchu Miejskiego,

Instytutu Strategii 2050 w województwie kujawsko-pomorskim, Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Rozwoju Transportu Publicznego oraz Samorządnej Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

**W.2 23 głosy „za”.**

Stanowisko zostało podjęte.

**Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska** powiedziała cyt. „, Szanowni Państwo. Stanowisko zostało przegłosowane jednogłośnie. Bardzo serdecznie Państwu dziękuję za udział w tej nadzwyczajnej sesji. Dziękuję za jednomyślność. Też w imieniu Parlamentarzystów poprosili mnie, żebym podziękowała Państwu za to stanowisko i za to, że też będzie to dla nich narzędzie do dyskusji w Sejmie.”

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska zamknęła VII sesję RM.

Przewodnicząca Rady Miasta

Monika Matowska

*Protokół sporządzony na podstawie zapisu w formie cyfrowej.*

Protokolant:

Agnieszka Stróżyńska

Protokolant:

Eliza Barańska

7	VII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
1	3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.				
Typ głosowania		jawne	Data głosowania: 04.09.2024 09:07		
Liczba uprawnionych					
		<b>27</b>	Głosy za		<b>23</b>
Liczba obecnych					
		<b>23</b>	Głosy przeciw		<b>0</b>
Liczba nieobecnych					
		<b>4</b>	Głosy wstrzymujące się		<b>0</b>
			Głosy nieoddane		<b>0</b>
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	ZA	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	16.	Nowicka Izabela	NIEOBECNA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Róg Szymon	NIEOBECNY
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Sieg Paweł	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	ZA	20.	Siembida Katarzyna	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Szabelska Grażyna	ZA
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szopiński Jan	ZA
9.	Gralik Jędrzej	ZA	23.	Świątkowski Maciej	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Tylicki Zdzisław	NIEOBECNY
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Walczak Piotr	ZA
12.	Krzemkowski Michał	ZA	26.	Zagłoba-Zygler Lech	NIEOBECNY
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zwolak Mateusz	ZA
14.	Matowska Monika	ZA			



7	VII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
2	6. Projekt stanowiska Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie hierarchii sieci osadniczej zawartej w dokumencie „Koncepcja Rozwoju Kraju 2050”.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 04.09.2024 13:10	
Liczba uprawnionych					
		<b>27</b>		Głosy za	
		<b>23</b>		Głosy przeciw	
		<b>4</b>		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				<b>0</b>	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	ZA	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	16.	Nowicka Izabela	NIEOBECNA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Róg Szymon	NIEOBECNY
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Sieg Paweł	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	ZA	20.	Siembida Katarzyna	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Szabelska Grażyna	ZA
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szopiński Jan	ZA
9.	Gralik Jędrzej	ZA	23.	Świątkowski Maciej	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Tylicki Zdzisław	NIEOBECNY
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Walczak Piotr	ZA
12.	Krzemkowski Michał	ZA	26.	Zagłoba-Zygler Lech	NIEOBECNY
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zwolak Mateusz	ZA
14.	Matowska Monika	ZA			